

41

POLSKA GOSPODARCZA TYGODNIK



1 9 3 8

POLSKIE KOPALNIE SKARBOWE NA GÓRNYM ŚLĄSKU

SPÓŁKA DZIERŻAWNA
SPÓŁKA AKCYJNA
SOCIÉTÉ FERMIERE DES MINES
FISCALES DE L'ÉTAT POLONAIS
EN HAUTE-SILESIE

CHORZÓW I CHŚL.

PLAC MARSZAŁKA PIŁSUDSKIEGO 9-12, TEL. 409-01

SPRZEDAŻ
WĘGLA, KOKSU, BRYKIETÓW
I SIARCZAMONU Z KOPALNI
„KRÓL, BIELSZOWICE, KNURÓW”

ADR. TELEGR.

CHORZÓW

SKARBOWE FERME

POLSKA GOSPODARCZA



TYGODNIK, WYDAWANY PRZY POPARCIU MINISTERSTWA PRZEMYSŁU I HANDLU
ORAZ MINISTERSTW: SKARBU, ROLNICTWA I REF. ROLN., KOMUNIKACJI, POCZT I TELEGR.

WYCHODZI W SOBOTY

TREŚĆ ZESZYTU

	Str.		Str.
„USPOŁECZNIENIE” KARTELI — DR ROMAN PIŁTROWSKI	1865	CŁO ORAZ REGLAMENTACJA	1889
ZAOPATRZENIE SUROWCOWE PRZEMYSŁU WŁÓ- KIENNICZEGO — ST. WALAS	1870	KOMUNIKACJA I TRANSPORT	1890
KRONIKA GOSPODARCZA:		Budżet P. K. P. na rok 1939 — Dr H. K. Hendrikson	
SPRAWY GOSPODARCZE W IZBACH USTAWODAWCZYCH	1873	ŻEGLUGA I SPRAWY MORSKIE	1894
GÓRNICCTWO I PRZEMYSŁ:		Zamówienie 3 nowych statków handlowych — G. N.	
GÓRNICCTWO WĘGLOWE	1876	KRONIKA TYGODNIOWA:	
PRZEMYSŁ NAFTOWY	1880	PRZEGLĄD USTAW I ROZPORZĄDZEN	1894
PRZEMYSŁ CUKROWNICZY	1880	TERMINY OGÓLNYCH ZEBRAŃ W SPÓLKACH AKCYJNYCH	1895
ROLNICTWO	1880	SKARBOWOŚĆ I FINANSE:	
Prace scaleniowe		BUDŻET	1895
Zagadnienie budownictwa wiejskiego		AKCZY I MONOPOLE	1895
Kredyt pod zastaw bydła — R. G.		RYNEK DEWIZ I PAPIERÓW PROCENTOWYCH	1895
Wyznaczenie rejonów produkcji, kontyngentu wewnętrznego i za- pasu cukru na okres kampanijny 1939/40 — W.K.		PRZEGLĄD ZAGRANICZNY:	
HANDEL:		KRONIKA ZAGRANICZNA:	
HANDEL ZAGRANICZNY	1887	ANGLIA	1896
KRAJOWE RYNKI TOWAROWE	1888	STANY ZJEDN. AM.	1896
RYNEK AKCYJNY	1888	CZECHO-SŁOWACJA	1897
		Z RYNKÓW ZAGRANICZNYCH	1897

„USPOŁECZNIENIE” KARTELI¹⁾

MYŚL „uspołecznienia” karteli wyda się wielu paradoksem wobec przeważającej negatywnej oceny wartości karteli w szerokich kołach naszej opinii publicznej. Kartele—twierdzą ich zdecydowani przeciwnicy—to przecież tylko wyraz wyzysku i statyki, hamującej dynamizm w życiu gospodarczym, a tym samym jego rozwój, to złośliwa na organizmie liberalnej gospodarki narośl, którą należałoby wyciąć w całości, aby wyzwolić twórcze siły wolnej konkurencji z pęt kartelowej niewoli. Antykartelowe ustawy amerykańskie, w szczególności Sherman Act z 1890 r. i ustawę kanadyjską z 1923 r., wskazuje się przy tym jako najbardziej godny naśladowania wzór takiego radykalnego rozwiązania zagadnienia karteli.

Skoro amerykańskie ustawy antykartelowe mają u nas licznych i poważnych zwolenników, warto uprzytomnić

sobie, co o tych ustawach myślą w samej Ameryce i jak one wyglądają w praktyce.

Prof. Fetter, b. prezydent Amerykańskiego Towarzystwa Ekonomicznego, jeden z czołowych znawców zagadnienia kartelowego (trustowego) w Stanach Zjedn., stwierdził w swej pracy o trustach²⁾ dosłownie: „Jeżeli skierujemy nasz wzrok na szerokie pole między-stanowego handlu w Stanach Zjednoczonych, czy widzimy system wolnych rynków i konkurencyjnych cen zgodnie z ideałem anglosaskiego prawa? Czy uznamy, że w ciągu 40 lat Sherman Anti-Trust Act i późniejsze ustawy uzupełniające były tak interpretowane i przeprowadzane, że związki i konspiracje prze-

¹⁾ Artykuł, napisany w związku z wniesionym do Izby Ustawodawczych projektem nowej ustawy o kartelach (Red.).

²⁾ „The Masquerade of Monopoly“, New-York, 1931.

mysłowców, posiadające istotną władzę monopolową, nie mogły powstawać ani działać? Widzimy zamiast tego wszędzie mało utrudniany wzrost porozumień dawniej samodzielnych przedsiębiorstw. („Instead everywhere we see the growth of little hindered combination of formerly separately owned enterprises”). Wszędzie widzimy przekonujące dowody istnienia władzy monopoli. W każdej dziedzinie jest sprzedaż koniecznych artykułów codziennego użytku kontrolowana przez wielkie monopole, którym publiczność musi z pokorą składać daninę („..... in every direction the sale of the necessaries of everyday life is controlled by great monopolies to which the public must meekly pay tribute”).

Dlaczego tak właśnie wygląda w praktyce surowy Sherman Act—wyjaśnia nam, obok bogatej w tej dziedzinie literatury amerykańskiej, jeszcze inne jak najbardziej miarodajne źródło, bo orzecznictwo samego Najwyższego Trybunału Stanów Zjednoczonych w sprawach antykartelowych (antytrustowych).

Szczególnie pouczające są w tym względzie ustalenia tegoż trybunału w wyroku przeciwko znanemu trustowi „Standard Oil Co of New-Jersey” z dn. 15/V 1911 r., wyjaśniające, że określenia „restraint of trade” (ograniczenie handlu) i „attempts to monopolize” (usiłowania monopolistyczne)—jak je użyto w ustawie antytrustowej (tj. Sherman Act)—wywodzą się z prawa zwyczajowego (common law) i były znane prawodawstwu tego kraju (tj. Stanów Zjedn. Am.) już przed zastosowaniem Sherman Actu, i że znaczenie ich należy wywieść z koncepcji prawa angielskiego i amerykańskiego z czasów przed wprowadzeniem Sherman Actu.

Oryginalna doktryna—stwierdza dalej Trybunał—iż wszystkie umowy, ograniczające handel, miałyby być nielegalne, została już oddawna zmodyfikowana w interesie indywidualnej swobody zawierania umów w ten sposób, że umowa jest ważna, jeżeli wynikające z niej ograniczenie handlu jest tylko częściowe i jest poza tym słuszne („The originale doctrine that all contracts in restraint of trade were illegal was long since so modified in the interest of freedom of individuals to contract that the contract was valid if the resulting restraint was only partial in its operation and was otherwise reasonable”).

Warto dalej zwrócić uwagę jeszcze na jeden fakt, dla praktyki amerykańskiej bardzo znamienity: stanowisko, jakie zajął Rząd Prezydenta Roosevelta w stosunku do karteli w swoim planie uzdrowienia gospodarki Stanów Zjednoczonych. Stanowisko to znalazło wyraz w głośnej ustawie o odbudowie przemysłu narodowego (The National Industrial Recovery Act—znana w skrócie NIRA) z dn. 16/VI 1933 r. Wchodząc zdecydowanie na drogę gospodarki planowej, ustawa ta upoważniła Prezydenta do popierania tworzenia się branżowych oraz międzybranżowych związków przedsiębiorstw przemysłowych i handlowych o charakterze wyraźnie kartelowym dla regulowania stosunków między pracodawcami i pracownikami, usuwania niełojalnej konkurencji, regulowania i wzmożenia produkcji, zwiększenia zbytu, zmniejszania i usuwania bezrobocia, regulowania cen itp. Prezydent otrzymał nadto prawo do wydawania dla poszczególnych związków branżowych przemysłowych i handlowych na ich wniosek lub z urzędu specjalnych rozporządzeń (codes of fair competition), określających warunki wzajemnej konkurencji, której dotychczasowe nieograniczone władztwo uchodziło za jedyną

niezawodną dźwignię rozwoju gospodarczego. Rozporządzenia te były dla danej gałęzi przemysłu lub handlu bezwzględnie wiążące, każde ich naruszenie było ścigane karnie z urzędu.

Oporając plan odbudowy gospodarki przemysłowej na przedstawionych organizacjach o charakterze kartelowym, NIRA konsekwentnie nie tylko nie wprowadziła żadnego zaostrożenia stosunku do karteli, ale przeciwnie zawiesiła na czas swego trwania moc obowiązującą wszystkich antytrustowych ustaw Stanów Zjednoczonych.

Dla ścisłości dodać należy, że tak samo, jak zawieszono ustawy antytrustowe, tak też i NIRA zastrzegła się wyraźnie przeciwko ewentualnym dążeniom zawiązywanych na jej podstawie związków branżowych w kierunku tworzenia monopoli w poszczególnych gałęziach przemysłu czy handlu. Mimo tego zastrzeżenia oceniono zgodnie w nauce i w praktyce na podstawie wydanych dla licznych gałęzi przemysłu i handlu codes of fair competition, że NIRA stanowiła oczywiście przeciwieństwo wolności konkurencyjnej, którą praktycznie uchylała, co jednak większość opinii publicznej przyjęła w Ameryce z uznaniem, jako nieodzowną konieczność gospodarczą.

Inaczej natomiast ustosunkował się do NIRA i opartych na niej „kodeksów lojalnej konkurencji” Najwyższy Trybunał Stanów Zjednoczonych, który w wyroku z maja 1935 r. uznał, że reglamentacja konkurencji oparta na NIRA jest sprzeczna z konstytucyjną zasadą wolności handlu i odjął tej reglamentacji wszelką moc wiążącą.

Stanowisko Najwyższego Trybunału, przeciwstawiające się nowej polityce gospodarczej Parlamentu i Rządu w imię tradycyjnej wolności konkurencyjnej, nie znalazło jednak uznania w opinii publicznej, przeciwnie, spotkało się z surową krytyką, a nawet z oburzeniem. Doszło do tego, że sam Prezydent Roosevelt uznał za możliwe na konferencji prasowej, odbytej w Białym Domu, publicznie napiętnować wyrok Najwyższego Trybunału jako zamach na wszystkie zdobycze socjalne i gospodarcze, osiągnięte na podstawie NIRA, co naraża kraj na nowy kryzys i chaos oraz uniemożliwia Parlamentowi i Rządowi kierowanie gospodarką narodową.

Szereg zainteresowanych gałęzi przemysłu (tak np. przemysł żelazny i naftowy) postanowiło dobrowolnie stosować się do wydanych dla nich codes of fair competition—mimo odjęcia im mocy wiążącej.

Aby odsunąć Najwyższy Trybunał od wpływu na politykę gospodarczą Prezydent Roosevelt myślał nawet o odpowiedniej zmianie konstytucji amerykańskiej, czego jednak przeprowadzić nie zdołał. Natomiast ustawą z dn. 16/VI 1935 r. przywrócono zawieszoną czasowo moc obowiązującą antytrustowych ustaw, które jednak są nadal wykonywane zgodnie z przedstawioną wyżej praktyką sądów amerykańskich, tolerujących w szerokim zakresie istnienie karteli—właśnie w interesie indywidualnej swobody zawierania umów, słusznie ograniczających swobodę handlu (reasonable restraint of trade).

W ten sposób nowe ujęcie prawne polityki kartelowej Prezydenta Roosevelta, wyrażone w National Industrial Recovery Act, stało się tylko epizodem; polityka kartelowa Stanów Zjednoczonych powróciła formalnie do swej podstawy prawnej sprzed 48 lat (Sherman Act). Mimo to pozostanie w dziejach usta-

wodawstwa i polityki kartelowej dokumentem szczególnie wymownym i pouczającym, że w kraju na wskroś demokratycznym i liberalnym tradycyjnie, tak silnie zrośniętym z ideą nieograniczonej swobody gospodarczej, jak Ameryka, wypowiedziano się w przełomowej dla gospodarki narodowej chwili oficjalnie i tak żywiołowo przeciw nieograniczonej konkurencji na rzecz planowej współpracy kartelowej.

Trudno też jest powoływać się na kanadyjską ustawę antykartelową jako na przykład generalnego zakazu tworzenia jakichkolwiek karteli pod rygorem surowych sankcyj karnych (więzienie do 2 lat i grzywna do 10 względnie 25 tysięcy dol.). Ustawa kanadyjska (The Combines Investigation Act) z 1923 r. postanawia istotnie (art. 26), że każdy, kto uczestniczy w utworzeniu lub w działalności kartelu albo udziela w tym względzie swej pomocy, staje się winnym czynu karygodnego i ulegnie wymienionym wyżej karom. W tym samym jednak art. 26—aby ani na chwilę nikt nie mógł mieć co do tego wątpliwości—zastrzega się ustawa, że ma na myśli tylko te kartele, których pojęcie w art. 2 ściśle definiuje. W myśl wyraźnego postanowienia art. 2 przez słowo kartel (combine) należy rozumieć tylko te porozumienia, związki, trusty, fuzje i monopole — „które na szkodę lub wbrew interesom publiczności — czy to będą konsumenci, producenci, lub inne osoby — działały lub prawdopodobnie będą działać“.

Idąc zatem po linii praktyki amerykańskiej, opartej na Sherman Act i zasadach common law, ustawa kanadyjska zacieśniła jeszcze bardziej pojęcie karteli, bo ogranicza je tylko do tych porozumień i związków, które działają lub mogą działać na szkodę lub przeciw interesom publiczności, podczas gdy w praktyce amerykańskiej są już w zasadzie karalne te kartele, które niesłusznie ograniczają swobodę obrotu.

Natomiast tymi wszystkimi kartelami, które szkodliwych skutków nie powodują, ustawa kanadyjska w ogóle nie interesuje się i nie poddaje ich absolutnie żadnemu nadzorowi ze strony Państwa, gdyż w jej rozumieniu i ujęciu prawnym owe nieszkodliwe kartele nie są w ogóle kartelami.

Podobnie ogranicza pojęcie kartelu ustawa kartelowa argentyńska z tego samego 1923 r., poddając swoim postanowieniom tylko szkodliwe kartele.

Nie powinno zatem ulegać żadnej wątpliwości, że w porównaniu z ustawami amerykańskimi, w szczególności z ustawą kanadyjską, która bynajmniej nie jest wzorem radykalnego rozprawienia się ze wszystkimi kartelami, ustawy kartelowe europejskie, a między nimi także i polska, idą niewspółmiernie dalej w państwowej kontroli i ingerencji w stosunku do karteli.

Nie ma bowiem najważniejszego znaczenia to tylko, że europejskie ustawy kartelowe ograniczają się w zasadzie do sankcji cywilnej w stosunku do szkodliwych karteli w postaci ich rozwiązania i dopiero w razie dalszego ich wykonywania mimo orzeczonego rozwiązania stosują do ich uczestników sankcje karne, nie mniej surowe od amerykańskich. Istotną jest natomiast rzeczą, że ustawy te nie ograniczają swojej kompetencji do szkodliwych karteli, lecz podporządkowują jak najdalej idącej kontroli i ingerencji Państwa w równej mierze wszystkie kartele, chociażby były one najbardziej pożyteczne. To samo już zapobiega w dużej mierze rozwijaniu szkodliwej działalności przez kartele, skoro one wszystkie bez wyjątku znajdują się pod nieustannym ścisłym nadzorem Państwa.

Nawiązując do bezwzględnego zakazu tworzenia jakichkolwiek karteli, zawartego w „Sherman Act“, który w praktyce nie był nigdy ściśle wykonywany, a zawsze rozumiano go tak, że dotyczył on tylko szkodliwych karteli—zgodnie z anglosaskim pojęciem wolnej konkurencji i gospodarczej swobody zawierania umów, wykształconym przez common law—stwierdzić należy, że w dziejach ustawodawstwa antykartelowego nie była to jedyna nieudana próba przeciwstawiania się powstawaniu jakichkolwiek karteli.

Historia gospodarcza wykazuje niezbieżnie, że równocześnie z pojawieniem się wolnej konkurencji zjawia się już na rynku fenickim i na wszystkich innych najstarszych, znanych nam rynkach świata dążność do ograniczenia względnie całkowitego wyłączenia tej konkurencji. Częściowo przejawia się ta dążność w jednostkowej akcji poszczególnych konkurentów, o ile im tylko własne siły na to pozwalają, do usunięcia z rynku swoich przeciwników; znacznie częściej jednak i przede wszystkim wyraża się ona w odpowiednich porozumieniach, zawieranych przez konkurentów w celu ograniczenia lub usunięcia konkurencji, która nie mogąc żadnemu z nich dać przewagi na rynku, wszystkich naraża na straty i—zamiast poprawiać rentowność ich przedsiębiorstw—wyraźnie ją osłabia i niszczy. Te wszystkie antykonkurencyjne porozumienia, ograniczające zarówno produkcję jak i obrót, zawierane były—podobnie jak i dzisiaj—pod najróżniejszymi formami prawnymi, nie różniąc się w istocie swej niczym od dzisiejszych karteli. Nawet same, najbardziej współczesne formy karteli, kontyngentujące zbyt i centralizujące sprzedaż, jak wykazała historia, były znane już w wiekach XIV i XV.

Tak, jak dzisiaj, tak samo już w czasach starożytnych dawały kartele swoim uczestnikom odpowiednią przewagę na rynku w stosunku do swoich odbiorców, czyli stanowisko mniej lub więcej monopolistyczne. Dzięki temu stanowisku mogli uczestnicy kartelu dyktować na rynku warunki sprzedaży swoich artykułów—tak, aby utrzymać możliwie wysoką rentowność swoich przedsiębiorstw. Zmniejszało to z konieczności, tak samo jak dzisiaj, dochód społeczny odbiorców, wywołując ze strony władz wszystkich państw—znow tak samo, jak dzisiaj—nieustanne próby zapobieżenia niepożądanym przesunięciom w podziale dochodu społecznego, dokonywanym przez kartele.

Prawnie wyrażały się te próby w licznych antymonopolowych aktach ustawodawczych, zakazujących zawierania jakichkolwiek antykonkurencyjnych porozumień kartelowych pod surowymi sankcjami karnymi.

Istotny sens tych wszystkich ustaw nie różnił się niczym od dzisiejszej Sherman Act, która zresztą pozostaje z danym antymonopolowym ustawodawstwem w bezpośrednim związku. Stwierdziła to nie tylko nauka, ale także najbardziej miarodajny głos praktyki, bo sam Najwyższy Trybunał Stanów Zjednoczonych, który w powołanym wyżej wyroku przeciwko trustowi „Standard Oil Co of New-Jersey” ustalił, że Sherman Act pojmuje monopol jako ograniczenie wolnego handlu tak samo, jak antymonopolowy angielski statut Edwarda VI z 1552 r., który znow był powtórzeniem analogicznych antymonopolowych zakazów zawartych w rzymskiej konstytucji Zenona z 483 r. przeciwko monopolom i niedozwolonym porozumieniom kupców i rzemieślników w celu podwyższenia cen środków żywności i innych artykułów codziennego użytku.

Konstytucja ta była najbardziej dojrzałym aktem rzymskiego ustawodawstwa antymonopolowego, na którym oparły się liczne późniejsze ustawy antymonopolowe, nie tylko angielskie, ale także niemieckie, włoskie, francuskie i inne. W szczególności postanowienia obowiązującego francuskiego code pénal z 1810 r. (art. 419, zagrażający karą więzienia i grzywny za zawieranie niedozwolonych porozumień i związków producentów i kupców w celu wpływania na kształtowanie się naturalnych cen rynkowych) są obok Sherman Actu drugą żywą, bezpośrednią reminiscencją postanowień konstytucji Zenona.

Antymonopolowe rzymskie ustawodawstwo kontynuowało znów tę samą myśl, która już dawniej znalazła wyraz w Grecji, w starych źródłach prawnych indyjskich, w Chinach, Babilonie, Fenicji—wszędzie, gdzie istniały rynki handlowe i wolna konkurencja.

I coś się okazało? Mimo stosowania najsurowszych sankcji karnych, nie wyłączając kary śmierci, która na przestrzeni wieków kilkakrotnie powracała w różnych państwach, nie udało się antymonopolowym ustawom w żadnym państwie stłumić towarzyszących wolnej konkurencji dążeń do jej ograniczenia i wyłączenia, wyrażających się w różnorodnych, licznych kartelach. Co więcej, kartele zostały, a wszystkie bezwzględne zakazy ich zawiązywania przeszły do historii. Bardzo nieliczne resztki tych zakazów, które się jeszcze utrzymały w postaci Sherman Act czy art. 419 code pénal, zostały przez praktykę dostosowane do życia i znajdują zastosowanie tylko do tych karteli, które w sposób niesłuszny szkodliwy ograniczają wolną konkurencję. W ten sposób i te resztki antykartelowych bezwzględnych zakazów prawnych zrównały się praktycznie z zasadą nowoczesnego ustawodawstwa kartelowego, ograniczającego się do zwalczania jedynie szkodliwych karteli.

Taki koniec przeżytkowych ustaw antymonopolowych był nieunikniony. Występując w systemie gospodarki kapitalistycznej, opartej na prywatnej własności i zysku, w obronie wolnej konkurencji, ustawy te występowały tym samym w obronie kartelowych ograniczeń tej konkurencji, jakie ona sama ze sobą nosiła, z czego, niestety, twórcy tych ustaw przez wieki całe nie mogli sobie zdać sprawy.

Celem niezaprzeczonym każdej walki konkurencyjnej nie jest przecież nic innego, jak tylko zapewnienie przedsiębiorstwu, które walkę tę podejmuje, możliwie najwyższej rentowności. Nie daje się to inaczej osiągnąć, jak tylko przez możliwie szybkie pokonanie konkurencji, czyli przez wyłączenie konkurencji lub chociażby przez skuteczne jej ograniczenie i zapewnienie sobie tym samym odpowiedniego monopolistycznego stanowiska na rynku. Dążność do ograniczenia względnie wyłączenia wolnej konkurencji jest najbardziej naturalnym, istotnym i logicznym następstwem samej konkurencji. Skoro w danym wypadku z jakichkolwiek względów (równowaga sił, brak środków finansowych itp.) walka konkurencyjna nie może być doprowadzona do zwycięstwa, czyli do jednostronnego jej wyłączenia lub skutecznego ograniczenia przez jednego z konkurentów, konkurenci automatycznie są wręcz zmuszani nie przez kogo innego, ale właśnie przez samą wolną konkurencję do szukania wzajemnego porozumienia, regulującego warunki ich dalszej konkurencji w sposób możliwie najkorzystniejszy dla rentowności ich przedsiębiorstw. A takie zgodnie przez konkurentów ustalone warunki ich dalszej kon-

kurencji—to nic innego, jak mniejsze lub większe ograniczenie tej konkurencji, niekiedy całkowite jej wyłączenie—przez odpowiednie skrupowanie swobody produkcji lub obrotu, co właśnie stanowi istotną treść każdego kartelu. Miejsce walki konkurencyjnej zajmuje współpraca kartelowa konkurentów; jedna z drugiej bezpośrednio wynika; są one organicznie ze sobą związane; obu przyświeca ten sam cel: poprawa rentowności konkurencyjnych przedsiębiorstw.

Możliwość zawieszenia broni i zawarcia odpowiedniego porozumienia, czyli kartelu, jest najistotniejszym uprawnieniem, jakie z natury rzeczy wynika z samej treści wolnej konkurencji—tak samo zresztą jak i z każdej innej walki ludzkiej. Nikogo nie można zmusić do tego, aby walczył dlatego, że ma prawo walczyć; tym bardziej nie można zmuszać nikogo, aby walczył do upadłego, skoro chce jeszcze żyć, chociażby w gorszych warunkach, nie jako udzielny zwycięzca.

Dlatego nie należy się dziwić, że na ów najściślej-szy, naturalny związek wolnej konkurencji z monopolistyczną tendencją do jej ograniczenia pierwszy zwrócił uwagę w nauce ekonomii Proudhon (którego nie można podejrzewać o sprzyjanie kartelom) już w połowie ubiegłego stulecia na podstawie wnikliwej obserwacji współczesnego sobie, silnego ruchu kartelowego w francuskim przemyśle, stwierdzając trafnie, że „konkurencja zabija konkurencję” („la concurrence tue la concurrence”), że „monopol jest naturalnym przeciwieństwem konkurencji” („le monopole est l'opposé naturel de la concurrence”).

Do tej samej konkluzji doszła już z końcem ubiegłego stulecia nauka i praktyka angielska na podstawie stosunków gospodarczych, obserwowanych u siebie, gdzie ruch kartelowy przejawiał się nie inaczej niż w innych krajach—mimo tradycyjnego liberalizmu gospodarczego, jakim Anglia tak silnie hołduje. W raporcie angielskiej komisji rządowej, która w 1918 r. badała działalność trustów angielskich, stwierdzono, że „w każdej ważnej gałęzi przemysłu Zjednoczonego Królestwa przejawia się wzmagająca się tendencja do tworzenia zrzeszeń i karteli, mających na celu ograniczenie konkurencji i kontrolę cen”. Prof. Macrosty, wybitny znawca zagadnienia kartelowego, stwierdza w swej pracy o trustach¹⁾, że wolna konkurencja—poza bardzo ograniczonymi wyjątkami—na prawdę nigdy w pełni nie istniała. Specjalista w tej samej dziedzinie, znany ekonomista Prof. Macgregor, omawiając rozwój przemysłu angielskiego²⁾, stwierdza, że konkurencja dąży zawsze do uzyskania monopolu, gdyż to właśnie stanowi istotną treść konkurencji przemysłowej („as far as possible it seeks to obtain a monopoly; that is the very meaning of industrial competition, the attempt to obtain a monopoly”). Sędzia Holmes, orzekając w 1896 r. w pewnej sprawie o niesłuszne ograniczenie konkurencji, stwierdził dosłownie, że „wolna konkurencja oznacza właśnie porozumienie kartelowe” („... free competition means combination”), aby podkreślić w ten sposób, że konkurencja i kartel—to tylko dwa różne przejawy tego samego zjawiska gospodarczego, tej samej walki o rentowność przedsiębiorstwa.

Doceniając w pełni ów ścisły związek naturalny wolnej konkurencji z jej kartelowymi ograniczeniami, wszystkie nowoczesne ustawy kartelowe uznały za

¹⁾ „The Trust Movement”, Londyn, 1907.

²⁾ „The Evolution of Industry”, Londyn, 1932.

bezcelową generalną negację wszystkich karteli i—odwrotnie—stały zgodne na stanowisku sankcjonowania bytu karteli zwracając się jedynie przeciwko istnieniu karteli gospodarczo szkodliwych, zagrażających interesom gospodarki narodowej. Takie jest też stanowisko obowiązującej polskiej ustawy kartelowej.

Na takie ustosunkowanie się ustawodawstwa do karteli wpłynął jeszcze inny, nie mniej doniosły fakt. Oto, od najdawniejszych czasów znane są niemal we wszystkich państwach częste wypadki oficjalnego popierania organizacji kartelowych, a nawet czynnego współdziałania władz państwowych w ich tworzeniu—mimo równoczesnego istnienia w tych państwach antymonopolowych zakazów karnych, potępiających wszelkie organizacje kartelowe. Działo się to nie tylko w następstwie przywilejów, udzielanych poszczególnym osobom z różnych względów, nie zawsze związanych z interesami gospodarki narodowej, ale bardzo często w powszechnym interesie wzmocnienia i przyspieszenia rozwoju całych gałęzi produkcji lub handlu, czego nie można było osiągnąć przy nieograniczonej wolnej konkurencji bez ścisłej planowej współpracy kartelowej wszystkich zainteresowanych przedsiębiorstw.

Długi szereg różnych przemysłów w poszczególnych państwach zawdzięcza swój rozkwit nie tyle wolnej konkurencji, ile przede wszystkim organizacjom kartelowym. Również Anglia nie stanowiła pod tym względem wyjątku. Przemysł i handel angielski mają w bardzo dużym stopniu do zawdzięczenia swoją późniejszą potęgę organizacjom kartelowym, które w okresie protekcyjizmu dały im potrzebne podstawy do zajęcia dominującego stanowiska na rynkach światowych w okresie klasycznego liberalizmu. Podkreślić przy tym należy okoliczność dla stosunków angielskich znamionną, a dla nas szczególnie pouczającą, że w niektórych gałęziach angielskiego przemysłu organizacje kartelowe przetrwały z nieznacznymi przerwami także okres pełnego klasycznego liberalizmu, co miało miejsce w szczególności w przemyśle węglowym. Głośny jest w historii kartel węglowy, utworzony w zagłębiu Newcastle pod koniec XVI w., który w 1771 r. objął jeszcze drugie zagłębie węglowe w Sunderland i pod wspólną nazwą „Limitation of Vend” przetrwał do połowy ub. stulecia. Kartel ten nie tylko przywrócił rentowność angielskim kopalniom węgla, ale pozwolił im nadto na zdobywanie obcych rynków przy pomocy dumpingu; tak np. sprzedawał on na rynku w Petersburgu węgiel po cenach o 50% niższych niż w Londynie, co stwierdzono oficjalnie w raporcie angielskiej komisji węglowej z 1871 r.

Na uwagę zasługują także przyczyny upadku tego kartelu. Bez jakiegokolwiek przyczynienia się ze strony władz państwowych rozsadziły ten kartel z jednej strony powstające coraz nowe kopalnie węgla, z drugiej strony wewnętrzna walka konkurencyjna uczestników kartelu o wyższe udziały w zbyciu. To też nieodnowienie kartelu nie tylko nie dało angielskiemu przemysłowi węglowemu żadnych korzyści, ale przeciwnie pogrzyżyło go w połowie XIX w. w chaotycznej, ostrej walce konkurencyjnej, która naraziła go na dotkliwe straty. Spadek cen węgla był tak gwałtowny, że niekiedy nie pokrywał nawet kosztów przewozu węgla. Tak np. właścicielowi kopalni w zagłębiu Durham opłacało się lepiej sprzedać 10 000 t węgla na naprawę dróg niż dowieźć go do Londynu.

Mimo nieustannie odczuwanej potrzeby zawarcia nowego porozumienia kartelowego w angielskim przemyśle węglowym oraz licznych prób, przedsięwziętych w tym kierunku, rozbieżność interesów poszczególnych kopalń była tak znaczna, że do chwili wybuchu wojny światowej nie doszło do utworzenia nowego kartelu węglowego. Wzmoczone zapotrzebowania na węgiel podczas wojny światowej poprawiły sytuację angielskiego przemysłu węglowego. Wkrótce jednak po wojnie przemysł ten zaczął stopniowo ponownie pograżać się w coraz ostrzejszym kryzysie. Bankructwo liberalnej zasady o zbawiennych skutkach każdej wolnej konkurencji stawało się coraz bardziej oczywiste. Doszło w końcu do tego, że Rząd i Parlament zgodnie uznały za stosowne interweniować, aby ratować przemysł węglowy od całkowitego upadku.

W 1930 r. weszła w życie ustawa o kopalniach węgla (Coal Mines Act), wprowadzająca w angielskim przemyśle węglowym ściśle kartelową gospodarkę planową, obejmującą wszystkie kopalnie węgla, wzorowaną częściowo na kartelowej gospodarce węglowej w Niemczech, podporządkowaną dalekoidającej ingerencji Ministerstwa Handlu (Board of Trade), które w braku dobrowolnego porozumienia kopalń co do planu, określającego warunki ich produkcji i zbytu (ceny itd.), może im taki plan narzucić z urzędu. Zmiany, jakie wprowadzono w tej ustawie w 1934 r., jeszcze bardziej zaostrzyły przyjęty w niej system kartelowej gospodarki planowej.

Nasuwa się więc pytanie, czy nie w niewspółmiernie trudniejszych warunkach znalazłby się nasz przemysł węglowy (przy swoim geograficznym rozmieszczeniu) w razie poddania go wpływowi całkowicie wolnej konkurencji? Czy wpływy te byłyby dla niego istotnie tak zbawienne—jak to sądzi część naszej opinii publicznej? Czy mielibyśmy w liberalnym systemie wolnej konkurencji w danym wypadku być bardziej zaradni od Anglików?

Antykonkurencyjne nastawienie angielskiej opinii publicznej nie ogranicza się bynajmniej do jednego tylko przemysłu węglowego. Z końcem 1934 r. wystąpił w Izbie Lordów lord Melchett z wnioskiem ustawy, nadającej Rządowi możliwość interweniowania w kierunku tworzenia przymusowych związków kartelowych także w innych gałęziach przemysłu. Jakkolwiek wniosek ten nie stał się ustawą z powodu niepoparcia go przez związek przemysłowców, samo postawienie jego w angielskiej Izbie Lordów jest bardzo charakterystyczne. Interesujące są również bardzo pouczające motywy odmownej opinii związku przemysłowców brytyjskich w tej sprawie. Oparto ją nie na tym, żeby gospodarka liberalna miała być doskonalsza od kierowanej, lecz na tym tylko, że środki przymusowe, stosowane za granicą, nie są na tyle skuteczne, aby miały być zalecenia godne w Anglii. Uznano jednak w tej opinii ingerencję Państwa za dopuszczalną w tych wypadkach, w których brak zupełnie inicjatywy prywatnej i w których niemożliwe jest utworzenie dobrowolnego kartelu.

Widzimy zatem, jak dzisiaj—w jeszcze silniejszym stopniu niż dawniej—nie tylko w państwach totalnych i autorytatywnych, ale również w najbardziej liberalnych, jak Anglia—uznaje się oficjalnie, ustawowo, możliwość istnienia karteli pożytecznych i pożądanых, w szczególnych wypadkach nawet koniecznych—tak, że wymusza się ich powstanie w interesie

wyższych celów gospodarki narodowej, których w systemie wolnej konkurencji zrealizować nie można.

We wszystkich państwach, nie wyłączając Ameryki, zdobyła uznanie opinia znakomitego ekonomisty niemieckiego Gustawa Schmollera, że kartele stanowią niezbędny proces rozwojowy, że są one jedną z dróg, wiodących do jednolitego, planowego kierownictwa produkcji i gospodarki narodowej („Die Kartelle stellen einen notwendigen Entwicklungsprozess dar; sie sind einer der Wege zum Ziel einer einheitlichen, planvollen Leitung der Produktion und der Volkswirtschaft”).

Nie ma dlatego w tym nic nadzwyczajnego, że z tymi pozytywnymi możliwościami, jakie tkwią zasadniczo w kartelach, liczy się także polski projekt nowej ustawy kartelowej i chce je wykorzystać dla dobra gospodarki narodowej.

Zgodnie z wyjaśnioną wyżej genezą karteli oraz zgodnie z nowoczesnym ustawodawstwem kartelowym — projekt w zasadzie nie odmawia kartelom racji bytu; równocześnie jednak usiłuje on za cenę przyznanej im ochrony prawnej zmusić je do pozytywnej właśnie pracy, odpowiadającej interesom gospodarki narodowej.

W ten sposób powstanie kartelu, uzależnione pod względem formalnym od sporządzenia na piśmie, wskazania w tym piśmie celów kartelu i środków ich urzeczywistnienia oraz od zgłoszenia do rejestru kartelowego, zostaje pod względem materialnym uwarunkowane od wskazania takich celów, które odpowiadają interesom gospodarki narodowej. Dalsze istnienie kartelu będzie, oczywiście, zależało od rzetelnego realizacji przyjętych zobowiązań.

Cele te, wskazane w projekcie ustawy przykładowo, jak: doskonalenie, racjonalizacja, specjalizacja produkcji,

rozwijanie produkcji i przerobu surowców krajowych, dokonywanie inwestycji, wzmoczenie zbytu, zwłaszcza wywozu itp.—w regule leżą również we własnym, dobrze zrozumianym interesie skartelizowanych przedsiębiorstw. Dlatego przyjęcie i realizacja tego rodzaju celów dla wielu karteli nie będzie przeszkodą powstania. Natomiast te wszystkie kartele, zarówno istniejące, jak i przyszłe, które nie zechcą czy nie potrafią swoich interesów uzgodnić z interesami gospodarki narodowej, będą musiały w Polsce zrezygnować z ochrony prawnej i znajdą się poza prawem, które będzie je ścigać surowymi represjami karnymi.

Nowe ujęcie zadań karteli odpowiada roli, jaką inicjatywie prywatnej wyznaczyła Konstytucja. Skoro w myśl jej naczelnych zasad „twórczość jednostki jest dźwignią życia zbiorowego”, a swoboda zrzeszania się jest jednym z naczelnych praw obywatelskich — obowiązkiem Państwa jest obywatelom swoim tę rolę ułatwić. Skoro kartele, jako gospodarcze zrzeszenia jednostek, mogą w wielu wypadkach istotnie stać się dźwignią życia zbiorowego, należałoby ten instrument przede wszystkim inicjatywie prywatnej oddać do dyspozycji, zachowując dla Państwa ścisły nadzór nad korzystaniem z tego instrumentu przez inicjatywę prywatną oraz prawo bezpośredniej interwencji w razie stwierdzenia w tym względzie nadużyć lub zaniechań ze strony inicjatywy prywatnej, szkodliwych lub niepożądanych dla gospodarki narodowej Państwa. Zasadę tę realizuje projekt nowej ustawy kartelowej w całej pełni. Trudnym zadaniem będzie, oczywiście, dołożenie wszystkich starań, aby zasady projektowanej ustawy kartelowej znalazły w życiu właściwe zastosowanie.

Dr Roman Piotrowski

ZAOPATRZENIE SUROWCOWE PRZEMYSŁU WŁÓKIENNICZEGO

POLSKIE Towarzystwo Chemiczne (Sekcja Przemysłowa) zorganizowało w dn. 6 b. m. na terenie Politechniki Warszawskiej konferencję, której celem było przedyskutowanie — w ściślejszym gronie fachowców — sprawy możliwości najszerszego wykorzystania krajowych surowców włókienniczych. Konferencja ta, na którą przybył P. Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Przemysłu i Handlu Dr Adam Rose oraz szereg wyższych urzędników Ministerstwa Przemysłu i Handlu, Ministerstwa Rolnictwa i Ref. Roln. oraz Ministerstwa Spraw Wojskowych, odbyła się przy licznych udziałach przedstawicieli przemysłu, rolnictwa, nauki, samorządu gospodarczego, zrzeszeń branżowych itp.

W referatach, wygłoszonych na konferencji¹⁾, został zreferowany dotychczasowy dorobek w dziedzinie poszczególnych włókien zastępczych w Polsce i za granicą ze szczególnym uwzględnieniem momentów technicznych, związanych z produkcją tych włókien oraz ich zastosowaniem w przemyśle włókienniczym przetwórczym. Wnioski PP. Referentów poszły w kierunku jak najszerszego wykorzystania surowców za-

stępczych w 1939 r. oraz stopniowego — lecz jednocześnie silnego — wzmaganie produkcji tych surowców w latach następnych. Najbardziej optymistycznie oceniona została możliwość rozszerzenia produkcji i zbytu sztucznego włókna celulozowego, co zresztą w dyskusji nie spotkało się z zastrzeżeniami. Lanital, jako namiastka wełny, o możliwościach produkcyjnych mniejszych niż włókno celulozowe, został potraktowany jako surowiec, który już w najbliższej przyszłości powinien zająć należne mu miejsce, m. in. z uwagi na interesy rolnictwa, związane z rozwojem tej produkcji. Najszerzej dyskutowano kwestię kotoniny, która ma wielu zwolenników i przeciwników, co odzwierciedliła ciekawa dyskusja na ten temat.

W przemówieniu, wygłoszonym na omawianej konferencji, P. Wiceminister Dr Adam Rose podszedł do zagadnienia krajowych surowców od strony zasadniczego pytania: „czy i jak robić?”. P. Minister podkreślił z naciskiem, iż pytanie „czy robić?” — jest już dawno poza nami, że jest przeto obecnie już nieaktualne, natomiast pozostaje do rozstrzygnięcia pytanie: „jak robić?” — które może i powinno być przedmiotem dyskusji. Analizując wyniki dotychczasowe, osiągnięte w płaszczyźnie namiastek, P. Minister Rose za całkowicie pozytywne uznał osiągnięcia w sztucznym włóknie celulozowym, jako włóknie zastępczym dla bawełny, za mniej zaś jeszcze pozytywne — rezulta-

¹⁾ Zostały wygłoszone następujące referaty: P. Prof. Bratkowskiego: „O kotonizacji lnu i konopi”, P. Inż. Rosnera: „Sztuczne włókna celulozowe”, P. Dyr. Piaseckiego: „Sztuczne włókna z kazeiny” oraz koreferat P. nż. Rumpła: „O kotoninie”. Konferencję zajął P. Prof. Płużański, przewodniczył — P. Prezes Gen. Maciszewski.

ty w dziedzinie innych włókien. Pytanie „jak” sprowadza się właściwie do czasu i ilości; odpowiedź jest następująca: musimy dojść w ciągu najbliższych 2÷3 lat do pokrycia surowcami krajowymi 25÷30% dotychczasowego przywozu bawełny i wełny, przy czym powinna być zachowana równoległość rozwoju wszystkich wchodzących w rachubę surowców, gdyż każdy z nich reprezentuje swoistą gamę korzyści dla poszczególnych dziedzin gospodarki narodowej. Mówiąc o środkach, mających zapewnić należyte wyniki w zakresie produkcji i przerobu namiastek, P. Minister Rose zaznaczył, iż proces rozbudowy odnośnych przemysłów wytwarzających i przetwarzających powinien odbyć się w drodze powszechnego wysiłku, opartego na zdobyczach nauki i techniki. O ile by jednak okazało się, iż rozbudowa ta nie odbywa się w stopniu pożądanym, wówczas mogłaby być aktualna sprawa zapewnienia tej rozbudowy w drodze ustawowej.

Zorganizowanie zebrania dyskusyjnego przez Polskie Towarzystwo Chemiczne przypadło na okres ustalania przez miarodajne czynniki planu zaopatrzenia przemysłu włókienniczego na rok następny w niezbędne surowce.

W planie tym wysuwają się na czoło 3 najważniejsze pozycje: bawełny, wełny i juty. Przemysł bawełniany otrzymał w bież. roku dewizy na pokrycie pełnego zapotrzebowania bawełny, przy uwzględnieniu zużycia kotoniny i tetry. Włókna kotoninowego przerobiono w tym roku o 50% mniej, niż przewidywano, a więc ok. 1 tys. t, włókna sztucznego ciętego nieznacznie mniej od projektowanej ilości, wynoszącej 4 200 t. W roku następnym—1939—zużycie kotoniny zostało definitywnie ustalone w ilości 3 500 t, w tym udział Zrzeszenia Producentów Przędzy Bawełnianej stanowić ma 3 tys. t, reszta zaś przypada na przedsiębiorstwa wigoniowe. Zapotrzebowanie ogólne przemysłu bawełnianego zostało określone w wysokości 88 800 t surowca, co stanowi w porównaniu z zapotrzebowaniem ub. r. wzrost o 5%, wynikający z przewidywanej poprawy koniunktury, zwiększenia zbytu w związku z przyłączeniem Śląska Zaolziańskiego, przyrostu naturalnego ludności itp. Gdyby na skutek jednoczesnego silnego oddziaływania wszystkich tych czynników wzrost tego zapotrzebowania okazał się wyższym od przewidywanego, istnieje zawsze możliwość wykorzystania jeszcze w większym stopniu surowców krajowych, a przede wszystkim tetry, której wytwórczość przy obecnej zdolności produkcyjnej Tomaszowa i Chodakowa może ulec dalszemu wydatnemu zwiększeniu ponad poziom, wynikający z ustalonego dla niej zbytu. Operując przyjętymi liczbami zapotrzebowania dla przemysłu bawełnianego i potrącając liczby przewidywanego zużycia surowców krajowych, otrzymujemy różnicę w wys. 79 300 t, stanowiącą import surowca zagranicznego—bawełny. Udział przemysłu niezrzeszonego wyraża się liczbą 8 500 t bawełny. Przewidywane zużycie surowca krajowego w stosunku do bawełny wynosi 12%, a w stosunku do całkowitego zapotrzebowania omawianego przemysłu—10,7%. Są to już wyniki niewątpliwie pokaźne, dające rocznie ok. zł 12 miln. oszczędności dewizowych.

Bardzo znamienne z punktu widzenia ogólnej polityki gospodarczej jest rozszerzenie ram kompensat w dziedzinie wymiany bawełny w zamian za inne artykuły eksportowe. Chodzi tu o częściowe wygospodarowanie przez przemysł bawełniany dewiz, potrzeb-

nych na import bawełny w ramach ustalonego zapotrzebowania. W tej drodze możliwe jest dalsze rozszerzenie produkcji bawełnianej, która w stosunku do faktycznych potrzeb ludności (2,5 kg rocznie na głowę mieszkańca) jest za mała. Na tym miejscu wypada zaznaczyć, iż traktowanie przemysłu bawełnianego jako przeinwestowanego nie może być uzasadnione—choćby właśnie z uwagi na niskie obecnie spożycie surowca w tym przemyśle na 1 mieszkańca, jak również z uwagi na to, iż przemysł ten w poważnym stopniu posiada urządzenia maszynowe przestarzałe. Potrzeba zmian tych urządzeń maszynowych, renowacji, modernizacji produkcji itp. jest oczywista—jeśli chcemy produkcję tę potanieć, zwiększyć zasięg wpływów na rynkach zagranicznych i na rynku wewnętrznym.

Powracając jeszcze do sprawy surowca krajowego w omawianym przemyśle, należy dodać, iż premia za przerób kotoniny przez przemysł zrzeszony zostały utrzymane na rok następny w wysokości dotychczasowej, tj. zł 1 za 1 kg kotoniny, oraz w postaci 1 kg dodatkowego przydziału bawełny. Odbiór kotoniny, zakwalifikowanej jako nadającej się do przerobu przez zakłady przetwórcze, został powiązany z sankcją w postaci potrącania bawełny za nienabywanie tego włókna. O ile w kotoninie sankcja ta stanowi novum, o tyle zbyt sztucznego włókna ciętego celulozowego oparty był już w b. r. na zasadzie potrąceń bawełny; zasada ta została utrzymana również i na rok następny. Struktura zbytu sztucznych włókien ciętych celulozowych będzie analogiczna do ub. r., tzn., iż będą zawarte przez poszczególne przedsiębiorstwa bawełniane umowy z dostawcami tych włókien. Premia za stosowanie omawianych włókien w przemyśle bawełnianym uległa redukcji w porównaniu z b. r. i wynosić będzie zł 0,25 od 1 kg tetry. Wiąże się to z obniżką cen tetry przez przemysł, wytwarzający tetry, przeprowadzonej w wyniku przewidywanego wzrostu tego działu przemysłu.

Podkreślić należy istotny z punktu widzenia zaopatrzenia przemysłu w niezbędne surowce zagraniczne moment przydziału dewiz przez Komisję Dewizową. Przydziały te mają obejmować czasokresy 3-miesięczne—zamiast dotychczasowych 2-miesięcznych. Ułatwiłoby to znacznie planowanie produkcyjne i przyczyniłoby się do stabilizacji warunków tej wytwórczości.

Przemysł wełniany dotychczas w minimalnym stopniu partycypował w konsumpcji włókien krajowych. W zaopatrzeniu tego przemysłu z surowców krajowych wchodzi w rachubę: wełna krajowa, sztuczne włókno cięte celulozowe oraz sztuczne włókno z kazeiny—lanital. Zbyt włókna celulozowego w przemyśle wełnianym czesankowym łącznie z lanitałem wynosić będzie w roku 1939 razem 1 tys. t, co w stosunku do prelimitowanego przywozu wełny niepranej i czesanki na cele potrzeb rynku wewnętrznego stanowi 10%, a w stosunku do całkowitego wewnętrznego zapotrzebowania surowcowego przemysłu czesankowego wełnianego—9%. Wysokość tego zapotrzebowania utrzymana została na poziomie zeszłorocznym, mianowicie 17 500 t wełny niepranej oraz 2 100 t czesanki, co w przeliczeniu na wełnę niepraną stanowi ogółem 22 100 t surowca. Po potrąceniu udziału surowca krajowego, wynoszącego w przeliczeniu na wełnę niepraną 2 tys. t, otrzymamy liczbę przywozu wełny niepranej—15 500 t oraz 2 100 t czesanki. Uzupelnienie ewentualne tej pozycji mogłoby nastąpić również w drodze zwiększenia zużycia surowców krajowych.

Przemysł wełniany zgrzebny zobowiązany będzie w roku następnym do zużycia całkowitej ilości wełny krajowej, której minimum w jakościach, odpowiadających temu przemysłowi, będzie wynosić 1 200 t. Włókien celulozowych oraz lanitalu przypada na ten przemysł łącznie 1 500 t, co w przeliczeniu na wełnę niepraną wynosi 3 000 t. Wychodząc z założenia potrzeb przemysłu wełnianego zgrzebno, obliczonych w skali 3 500 t (nieznacznie wyższej niż dla 1938 r.) wełny pranej, co mniej więcej odpowiada 7 tys. t wełny niepranej, oraz uwzględniając podane wyżej ilości surowców zastępczych, otrzymamy różnicę, będącą wykładnikiem przywozu wełny pranej w ilości 2 000 t w zakresie potrzeb rynku wewnętrznego. Ilość ta została podwyższona ze względu na możliwe zwiększenie się chłonności rynku do 2 250 t. Dodać trzeba, że oprócz wełny pranej wytwórczość wełniana zgrzebna dysponować będzie odpadkami wełnianymi, których ilość wynosi 1 750 t, oraz szmatami importowanymi w ramach kontyngentu 18 tys. t. Przy obliczaniu pozycji przywozowej wełny pranej została pominięta kwota wełny krajowej z tego względu, iż wełna ta była przerabiana już dotychczas przez przemysł zgrzebny. Analizując liczbę przewidywanego zużycia surowców krajowych zastępczych (bez wełny krajowej) w omawianej wytwórczości, stwierdzić należy, iż wynosi ona 12% w stosunku do surowców zagranicznych, niezbędnych dla zaopatrzenia przemysłu zgrzebno.

Zaznaczyć należy, że z ogólnej ilości surowca krajowego omawianej gałęzi produkcji na lanital przypada 750 t, na sztuczne zaś włókno cięte celulozowe—1 750 t. Wysokość zbytu lanitalu powiązana została z możliwościami produkcyjnymi zakładów S. A. „Polana” w roku następnym oraz z korzyściami, jakie wynikają na tle rozwoju wytwórczości lanitalu dla rolnictwa na odcinku zbytu mleka dla produkcji kazeiny itp. Konstrukcja ułokowania surowców krajowych przedstawia się następująco: w przemyśle czesankowym wejdą w rachubę analogiczne jak w przemyśle bawełnianym umowy przedziału z dostawcami lanitalu oraz sztucznego włókna celulozowego, natomiast zbytu włókna ciętego w przemyśle zgrzebno oparty zostanie na wiązaniu z przydziałami wełny pranej, odpadków wełnianych oraz szmat. W tej mierze odnośne wnioski zostaną złożone przez Związek Izb Przemysłowo-Handlowych co do rozdzielnika przy podziale tych surowców między zainteresowane przedsiębiorstwa. Zmniejszenie przywozu wełny z tytułu wykorzystania surowców zastępczych w przemyśle wełnianym wypada w świetle przytoczonych liczb ocenić na 4 500 t, tj. ilość, dającą oszczędność dewizową w kwocie ponad zł 11 miln.

W pozycji juty rok następny przyniesie zmiany będące zapowiedzią dalszych posunięć, w zakresie przedstawiania się na surowce krajowe: len i konopie. Przede wszystkim zaznaczyć należy, że z programu produkcyjnego przemysłu jutowego na 1939 r. wyłączone zostały takie artykuły, jak: przęda jutowa, dostarczana dotychczas firmom handlowym i firmom powroźniczym, tkaniny jutowe do opakowania, dostarczane firmom handlowym i drobnym konsumentom, tkaniny jutowe do usztywniania (częściowo) oraz gurdy jutowe. Artykuły te w przybliżeniu pochłaniały surowca zagranicznego—juty—ogółem ok. 2 600 t. Zmniejszenie o tę ilość zapotrzebowania omawianego przemysłu na rok następny—przy jednoczesnym powiększeniu kontyngentu na tzw. eksport pośredni do 4 tys. t (w b. r. 2 700 t) ze względu na spodziewany wzmożo-

ny wywóz artykułów rolnych—daje liczbę potrzeb tego przemysłu, wynoszącą ok. 12 tys. t. Ponieważ w 1939 r., jak już zaznaczaliśmy uprzednio, przeważna część artykułów będzie produkowana z mieszanek lniano-jutowych, co wiąże się z zużyciem lnu w ilości co najmniej 2 tys. t, przeto kontyngent juty na potrzeby rynku wewnętrznego i eksportu pośredniego ograniczy się ilością 10 400 t, jednocześnie zaś rolnictwo będzie miało zapewniony zbytu lnu i konopi w ilości łącznej ok. 4 600 t, co jest niewątpliwie rezultatem pozytywnym. Ustalenie systemu mieszanek lniano-jutowych traktowane jest jako przejście do stopniowej likwidacji produkcji tych artykułów jutowych, które będą mogły być zastąpione bądź artykułami konopnymi (np. worki na rynek wewnętrzny) bądź lnianymi. Udzielanie kontyngentów przywozowych na jutę zostało powiązane z wylegitymowaniem się przez przemysł nabyciem i przerobem określonych ilości włókna lnianego. Ceny artykułów lniano-jutowych zostaną definitywnie ustalone przez Ministerstwo Przemysłu i Handlu w połowie stycznia 1939 r. Z posiadanych informacji wynika, że ceny tych artykułów będą utrzymane prawdopodobnie na poziomie obecnych cen wyrobów czysto jutowych, względnie może mieć miejsce minimalna różnica w zakresie cen rynku wewnętrznego.

Na odcinku pozostałych surowców zagranicznych nie przewiduje się zmian ani w odniesieniu do rozmiarów kontyngentów przywozowych ani do techniki ich podziału między zainteresowane zakłady przetwórcze. Mowa tu jest o sznurkach z włókna kokosowego oraz o manilli i sisalu.

Rozszerzenie produkcji i zbytu krajowych surowców zastępczych w 1939 r. stanowi ważny etap w dążeniu do jak najszerszego wykorzystania możliwości produkcji artykułów włókienniczych z surowca krajowego. Jakkolwiek stosunek zużycia tych surowców w roku następnym do importu surowców zagranicznych odbiega jeszcze znacznie od stosunku, wyrażającego się liczbą 30%, podanego przez P. Wiceministra Przemysłu i Handlu Dr Adama Rosego podczas przemówienia na zebraniu Polskiego Towarzystwa Chemicznego, to jednak należy się spodziewać, iż do liczby tej dojdzie się w ciągu 3 lat—przy wspólnym wysiłku, któremu przyświecać powinny stale wytyczone już dawniej cele, mianowicie przede wszystkim względy obronności kraju oraz względy bilansu handlowego. Przykład Włoch i Niemiec, jako państw, które w dziedzinie polityki namiastkowej uzyskały w ostatnich latach rezultaty o wadze pierwszorzędnej i które politykę tę nadal rozwijają, nie może być w żadnym razie dla nas obojętny. Potrzeba propagandy w zakresie popierania artykułów z surowca krajowego od strony konsumenta jest widoczna, celowa i niezbędna. Konsument ten powinien być uświadomiony, iż nabywając artykuł, wyprodukowany z domieszką włókien zastępczych krajowych, nie otrzymuje artykułu jakościowo gorszego—wbrew temu, co do pewnego stopnia jest w świadomości konsumenta zakorzenione. Technika bowiem stawia sobie za cel stałą troskę o wydobywanie przy surowcach krajowych najlepszych efektów w zakresie wytrzymałości, odporności tkaniny itp. Na odcinku zatem propagandy jest jeszcze wiele do zrobienia, ale spodziewać się należy, że i ten ważny czynnik rozwoju wytwórczości krajowych surowców zastępczych nie zostanie pominięty.

KRONIKA GOSPODARCZA

UCHWAŁY

KOMITETU EKONOMICZNEGO MINISTRÓW

W dn. 19/XII b. r. odbyło się pod przewodnictwem Pana Wicepremiera E. Kwiatkowskiego posiedzenie Komitetu Ekonomicznego Ministrów, na którym wysłuchano sprawozdania Prezesa B.G.K. z akcji kredytowo-budowlanej w 1938 r. oraz uchwalono wytyczne tej akcji na rok 1939.

Komitet Ekonomiczny postanowił, że w 1939 r., jak i w następnych 2 latach, tj. 1940 i 1941—kwoty, przeznaczone na akcję terenowo-budowlaną, nie będą niższe od zł 43 miln. W 1939 r. suma zł 33 miln. będzie zmobilizowana przez Ministra Skarbu dla Państwowego Funduszu Budowlanego i na finansowanie budownictwa wiejskiego, niezależnie od środków, jakie przewidziane zostały w planie inwestycyjnym, a pozostałe zł 10 miln. dostarczy z własnych dochodów Fundusz Pracy. W zakresie warunków, na jakich kredyty budowlane będą udzielane, Komitet Ekonomiczny wprowadził pewne zmiany, uwzględniające stale w ostatnich latach pogłębianą tendencję poparcia budownictwa domów o małych mieszkaniach, potrzeby budownictwa robotniczego oraz potrzeby miast Centralnego Okręgu Przemysłowego.

Celem uzyskania możliwie największych rezultatów akcji budowlanej w 1939 r. Komitet Ekonomiczny polecił również opracowanie i wprowadzenie w życie zarządzeń, mających na celu uproszczenie, przyspieszenie i potanie procedury zatwierdzania planów budowlanych oraz uchwalił wnioski, mające na celu przeciwdziałanie ewent. zwwyżce cen materiałów budowlanych i kosztów budowy.

Następnie Komitet Ekonomiczny przeprowadził dyskusję nad zagadnieniem bezpośredniej działalności Państwa oraz projektowanymi przez Ministra Skarbu i Ministra Przemysłu i Handlu tezami, dotyczącymi nadzoru nad tworzeniem i działalnością przedsiębiorstw państwowych i mieszanych, oraz zasad likwidacji niektórych przedsiębiorstw z udziałem Skarbu Państwa. W tych sprawach odpowiedni projekt uchwały skierowany będzie na Radę Ministrów.

S. P. PROF. STANISŁAW WRÓBLEWSKI. — W dn. 18 grudnia 1938 r. zmarł nagle w Warszawie Prezes Polskiej Akademii Umiejętności, Profesor Hon. Uniwersytetu Jagiellońskiego, Dr Stanisław Wróblewski, znakomity uczony, jeden z najświetniejszych umysłów prawniczych, autor wielu niezmiernie cennych dzieł naukowych.

Ś. p. Prof. Wróblewski w okresie 1926–30 był Prezesem Najwyższej Izby Kontroli.

Cześć Jego Pamięci!

Z MINISTERSTWA SKARBU

NOWY DYREKTOR GABINETU MINISTRA — Dotychczasowy Dyrektor Gabinetu Ministra Skarbu P. Wiktor Martin opuścił zajmowane stanowisko. Obowiązki Dyrektora Gabinetu Pan Minister powierzył dotychczasowemu Wicedyrektorowi Gabinetu P. Januszowi Rakowskiemu.

Z MIN. ROLNICTWA I REF. ROLN.

NOWY PODSEKRETARZ STANU. — Pan Prezydent Rzplitej mianował P. Dr Maurycego Jaroszyńskiego, dotychczasowego Podsekretarza Stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Reform Rolnych, Prezesem Państwowego Banku Rolnego. Jednocześnie Pan Prezydent Rzplitej mianował P. Leonarda Krawulskiego, Dyrektora Departamentu w Ministerstwie Rolnictwa i Reform Rolnych, Podsekretarzem Stanu w tymże Ministerstwie.

P. Ministrowi Krawulskiemu, który przez długi czas był Członkiem naszej Redakcji, kierując działem rolniczym tygodnika, z okazji objęcia nowego odpowiedzialnego posterunku składamy ze swej strony serdeczne życzenia jak najlepszych wyników w dalszej pracy dla Państwa.

*

Nowomianowany Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Ref. Roln. P. Leonard Krawulski urodził się w 1883 r. we wsi Gadomic, pow. Przasnysz, woj. warszawskie. W 1913 r. ukończył 8 kl. gimnazjum humanistyczne Ziemi Mazowieckiej w Warszawie. Posiada dyplom Szkoły Głównej Handlowej w Warszawie.

Przed wojną był członkiem Związku Strzeleckiego. W sierpniu 1915 r. wstąpił do I Brygady Leg. Pol., pełniąc służbę w 1 pułku ułanów Beliny i pozostając w pułku do kryzysu przysięgowego. W 1917 r. za odmowę złożenia przysięgi został internowany w obozie jeńców w Szczypiornie. W listopadzie 1918 r. wstąpił do wojska polskiego, gdzie pełnił służbę początkowo w 7 pułku ułanów, a później w 1 pułku piechoty Leg. W grudniu 1920 r. został zwolniony z wojska w stopniu porucznika rezerwy.

W lipcu 1921 r. wstąpił do służby państwowej w Ministerstwie Rolnictwa, gdzie pracował w dziale ekonomiczno-rolniczym. W 1928 r. został mianowany Naczelnikiem Wydziału Ekonomicznego tegoż Ministerstwa, pracując jednocześnie w publicystyce ekonomicznej, będąc przez dłuższy czas redaktorem działu rolniczego tygodnika „Polska Gospodarcza” oraz drukując szereg artykułów z zakresu ekonomiczno-rolniczego w czasopiśmie fachowych. W 1934 r. został mianowany Dyrektorem Departamentu Urządzeń Rolnych Ministerstwa Rolnictwa i Reform Rolnych, w związku z czym poświęcił się pracom nad zagadnieniami parcelacyjnymi, komasacyjnymi, melioracyjnymi oraz innymi z zakresu regulacji agrarnych. Jest Komisarzem Ministra Rolnictwa i Reform Rolnych w Państwowym Banku Rolnym.

P. Wiceminister Krawulski piastuje godność członka Komendy Naczelnej Związku Legionistów Polskich. Posiada odznaczenia: Odznakę I Brygady „Za wierną służbę”, Krzyż Niepodległości, Krzyż Walecznych, krzyż oficerski orderu „Polonia Restituta”, Złoty Krzyż Zasługi i in.

SPRAWY GOSPODARCZE WIZBACH USTAWODAWCZYCH

RZĄDOWE PROJEKTY USTAW GOSPODARCZYCH

Rząd wniósł do Sejmu projekt ustawy o ratyfikacji umowy gospodarczej polsko-niemieckiej z dn. 1/VII 1938 r. Dotychczasowa umowa gospodarcza polsko-niemiecka z dn. 4/XI 1935 r., przedłużona umową z dn. 20/II 1937 r.—miała obowiązywać do dn. 28/II 1939 r. W międzyczasie nastąpiło wcielenie b. Austrii do Rzeszy Niemieckiej. Dla stworzenia trwałych pod-

staw dla obrotu towarowego między Polską i całym Niemcami na dłuższy okres czasu—zawarta została omawiana umowa gospodarcza, mająca obowiązywać do dn. 28/II 1941 r. Na całość porozumienia składa się: umowa gospodarcza wraz z listami obustronnych znizek celnych i porozumieniem weterynaryjnym oraz układ rozrachunkowy. Utrzymana została w umowie gospodarczej klauzula największego uprzywilejowania, postanowienia, dotyczące komiwojażerów, nacjonalizacji towarów, świadectw pochodzenia itd. Umowa nie zawiera

postanowień co do uprawnień osób fizycznych i prawnych oraz postanowień komunikacyjnych. Jeśli chodzi o zmiany w porównaniu z dotychczasową umową gospodarczą—to polska lista zniżek konwencyjnych dla przywozu niemieckiego do Polski została rozszerzona z 70 zniżek do 286, co spowodowane zostało włączeniem dotychczasowych zniżek konwencyjnych austriackich (zniżki te przysługiwały zresztą Niemcom i dotychczas na podstawie klauzuli największego uprzywilejowania). Lista zniżek, przysługujących stronie polskiej, zawiera zaledwie 11 pozycy; dotyczą one zniżek celnych na: rzepak, gorczycę, mak, nasiona koniczyny, nasiona buraków, grzyby, drzewo, bydło i gęsi. Ta mała ilość zniżek celnych tłumaczy się—z jednej strony—małym zróżniczkowaniem eksportu polskiego do Niemiec, a z drugiej strony faktem, że w szeregu wypadków eksport polski odbywa się w drodze prywatnych umów branżowych po z góry ustalonych cenach franco granica, kwestia więc wysokości cła niemieckiego nie gra roli. W kwestiach weterynaryjnych nowa umowa polsko-niemiecka utrzymuje postanowienia dotychczasowe. W zakresie rozrachunku polsko-niemieckiego pozostają również na ogół w mocy postanowienia dotychczasowe. Pod układ rozrachunkowy podpadają wszystkie płatności, związane z obrotem towarowym, oraz inne koszty uboczne, jak: podróże handlowe, opłaty patentowe i licencje, prowizje, rabaty i bonifikaty, odszkodowania i koszty robocizny w obrocie uszlachetniającym. Układowi podlegać będą również wszystkie płatności, wynikające z obrotu towarowego między Polską i b. Austrią. Do umowy gospodarczej włączone zostało porozumienie, ustalające warunki obrotu towarowego po wygaśnięciu umowy gospodarczej i układu rozrachunkowego. Kontrola wykonania umowy gospodarczej polsko-niemieckiej należeć będzie, jak dotychczas, do komisji rządowych. Jednocześnie z umową gospodarczą zawarty został szereg prywatnych porozumień branżowych, regulujących nasz eksport do Niemiec w dziedzinie najważniejszych produktów, jak: węgla, trzody chlewnej, masła, jaj, drzewa, wyrobów hutniczych itp. Ogólnie biorąc, nowo-zawarta umowa gospodarcza polsko-niemiecka umożliwi wzrost obrotów towarowych polsko-niemieckich oraz przyczyni się do zracjonalizowania polskiego eksportu do Niemiec.

SPRAWY GOSPODARCZE NA PLENUM SEJMU

W dn. 21 grudnia b. r. odbyło się posiedzenie Sejmu, na którym na wstępie zostało przekazane Komisji Budżetowej przedłożenie rządowe o zamknięciu rachunków państwowych za okres 1/IV 1936 ÷ 31/III 1937 z wnioskiem Najwyższej Izby Kontroli Państwa o zatwierdzenie rachunków i udzielenie Rządowi absolutorium z gospodarki finansowej za powyższy okres budżetowy.

Z kolei przez I czytanie przeszły następujące rządowe projekty ustaw: o dodatkowych kredytach na rok 1938/39 i prawo o obligacjach.

Następnie bez zmian zostały w obu czytaniach przyjęte następujące rządowe projekty ustaw w sprawach ratyfikacyjnych: w sprawozdaniu Pos. Pankiewicza—o ratyfikacji porozumienia między Polską i W. Brytanią, dotyczącego czenia pewnych wyrobów chemicznych; w sprawozdaniu Pos. Żyborskiego—o ratyfikacji II protokołu dodatkowego do konwencji handlowej i nawigacyjnej między Polską i Rumunią; w sprawozdaniu Pos. Żyborskiego—o ratyfikacji protokołu dodatkowego z dn. 9/II 1936 r. do konwencji handlowej i nawigacyjnej między Polską i Rumunią z dn. 25/VI 1930 r.; w sprawozdaniu Pos. Csadka—o ratyfikacji V protokołu dodatkowego do konwencji handlowej między Polską i Węgrami; w sprawozdaniu Pos. Zieleżkiewicza—o ratyfikacji porozumienia między Polską i Japonią, dotyczącego zniżek celnych na pewne towary japońskie; wreszcie w sprawozdaniu Pos. Zarzyckiego—o ratyfikacji porozumienia między Polską i Finlandią o czeniu serów pochodzenia finlandzkiego.

Następnie Pos. Hüpsch referował sprawozdanie Komisji Komunikacyjnej o rządowym projekcie ustawy o budowie normalnotorowej kolei Zawiercie—Tarnowskie Góry. Komisja—za zgodą Rządu—rozszerzyła budowę tej kolei o odcinek

50 km do miejscowości Kozłów. Koszt budowy tej kolei wyniesie ok. zł 13 miln. i będzie pokryty z kredytów Funduszu Inwestycyjnego P. K. P. i z operacji kredytowych. Sejm projekt ustawy w obu czytaniach przyjął.

Następnie Pos. Hüpsch referował drugie sprawozdanie Komisji Komunikacyjnej o rządowym projekcie ustawy o budowie normalnotorowej kolei Skierniewice—Łuków, który również został w obu czytaniach przyjęty.

Pos. Kolbusz referował sprawozdanie Komisji Administracyjno-Samorządowej o rządowym projekcie ustawy o użyciu broni przez policję państwową i organa ochrony granic. Po dyskusji, w której zabierali głos Posłowie: Sommerstein, Perfecki, Putek, Browiński, Hankiewicz, Rudnicki—zabrał głos Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości A. Chełmoński, poczem Sejm projekt ustawy w obu czytaniach uchwalił. W końcu Pos. Wójcik referował sprawozdanie Komisji Administracyjno-Samorządowej o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o państwowej służbie cywilnej. Projekt ten został w obu czytaniach przyjęty.

Następnie Izba przystąpiła do wyboru Sądu Marszałkowskiego, który wybrany został w składzie: Prezes—Pos. Sowiński, Wiceprezesa—Pos. Stahl, Deryng, Wagner, Rzecznik Sądu Marszałkowskiego—Pos. Döllinger, Zastępca Rzecznika—Pos. Żenczykowski.

SPRAWY GOSPODARCZE NA PLENUM SENATU

W dn. 13 grudnia b. r. odbyło się plenarne posiedzenie Senatu, na którym dokonany został wybór 12 komisji Senatu.

Komisje, zajmujące się zagadnieniami gospodarczymi, ukonstytuowały się następująco:

Budżetowa: Przewodniczący—Sen. Zarzycki, Zastępca—Sen. Lechnicki, Sekretarz—Sen. Drozdowski, członkowie—Senatorowie: Barcikowski, Bartel, Bisping, Budzanowski, Dąbkowski, Dobaczewski, Fichna, Głowacki, Gnoiński, Jędrusik, Kamiński, Katelbach, Klarner, Kobylański, Malinowski, Malski, Miklaszewski, Prystor, Przedpeński, Róg, Skoczylas, Stolarski, Szelągowska, Tomaszewicz, Tworydło, Wolf, Wróbel.

Gospodarcza: Przewodniczący—Sen. Miklaszewski, Zastępca—Sen. Barcikowski, Sekretarz—Sen. Drozdowski, członkowie—Senatorowie: Beczkowicz, Budzanowski, Godlewski, Klarner, Pacześniak, Prystor, Przedpeński, Puławski, Rembieniński, Rubinsztejn, Semkiewicz, Starzyński, Stryjeński, Szelągowska, Tymoszenko, Wambeck, Zelek.

Komunikacyjna: Przewodniczący—Sen. Dobaczewski, Zastępca—Sen. Beczkowicz, Sekretarz—Sen. Pacześniak, członkowie—Senatorowie: Bruski, Budzanowski, Drozdowski, Duch, Dybczyński, Grajek, Klarner, Lachowski, Puławski, Wambeck, Wasilewski, Wilczyński.

Rolna: Przewodniczący—Sen. Stolarski, Zastępca—Sen. Galica, Sekretarz—Sen. Przedpeński, członkowie—Senatorowie: Barcikowski, Bisping, Bundzylak, Dębski, Kamiński, Lachowski, Lechnicki, Łazarzski, Machay, Malicki, Malski, Morawski, Prystor, Radziwiłł, Róg, Wróbel, Zelek.

Skarbowa: Przewodniczący—Sen. Pawelec, Zastępca—Sen. Malski, Sekretarz—Sen. Wielowieyski, członkowie—Senatorowie: Barcikowski, Bliziński, Bundzylak, Drozdowski, Duch, Giedroyć, Hasbach, Hempel, Kobylański, Lachowicz, Lelek, Rosada, Semkiewicz, Starzyński, Tymoszenko, Zarzycki, Zmigryder-Konopka.

Następnie wybrana została Komisja Kontroli Długów Państwa—w składzie: Sen. Barcikowski, Sen. Bisping, Sen. Giedroyć i Sen. Fudakowski. Jako zastępcy wybrani zostali Senatorowie: Dębski, Malski, Przedpeński i Szelągowska.

W końcu posiedzenia powołany został Komitet Techniki Ustawodawczej w składzie 4 członków—Senatorów: Prystora, Głowackiego,

Lelka i Kamińskiego, oraz 3 zastępców: Wielowieyskiego, Rosady oraz Zmigryder-Konopki.

W dn. 21 grudnia b. r. odbyło się posiedzenie Senatu, na którym Sen. Malinowski referował sprawozdanie Komisji Budżetowej o projekcie ustawy o dodatkowym kredycie na 1938/39 r. na koszty wyborów do Sejmu i Senatu.

Następnie Sen. Katelbach referował sprawozdanie tejże Komisji o dodatkowym kredycie na 1938/39 r. na opiekę nad emigrantami za granicą.

W dalszym ciągu posiedzenia Sen. Katelbach referował sprawozdanie Komisji Budżetowej o dodatkowym kredycie na 1938/39 r. na zaangażowanie urzędników ryczałtowych w urzędach zagranicznych

Następnie Sen. Kamiński referował sprawozdanie Komisji Budżetowej o rządowym projekcie ustawy o dodatkowym kredycie na 1938/39 r. na zwalczanie zaraźliwych chorób zwierzęcych.

Senat wszystkie powyższe projekty ustaw przyjął bez zmian w brzmieniu, przez Sejm uchwalonym.

W końcu Sen. Głowacki referował sprawozdanie Komisji Prawniczej o rządowym projekcie ustawy o przedłużeniu obniżenia komornego. Senat i ten projekt ustawy uchwalił w brzmieniu sejmowym.

PRACE KOMISJI BUDŻETOWEJ SEJMU

Prezydent Rzeczypospolitej

W dn. 20 grudnia b. r. odbyło się posiedzenie Komisji Budżetowej, na którym Wicemarszałek Jedynek referował budżet część I preliminarza—Prezydent Rzeczypospolitej. Referent na wstępie naświetlił rolę Prezydenta Rzplitej wg przepisów nowej konstytucji, podkreślił uprawnienia Głowy Państwa w zakresie ustawodawstwa, poczem przeszedł do omawiania liczb preliminarza budżetowego. W wydatkach zwyczajnych budżet ten zamyka się kwotą zł 3 139 370, nadzwyczajnych—zł 200 tys., w dochodach zaś sumą zł 133 730. Dochody prelimitowane są o zł 10 740 mniej, wydatki zaś o zł 13 370 więcej w stosunku do budżetu bieżącego. Sprawozdawca podniósł z uznaniem prace Kancelarii Cywilnej i Gabinetu Wojskowego. Prelimitowana kwota zł 200 tys. w wydatkach nadzwyczajnych przeznaczona jest na urządzenie apartamentów gościnnych dla szefów państw obcych, przybywających do Polski.

Komisja budżet Prezydenta Rzplitej przyjęła bez dyskusji i bez zmian w brzmieniu preliminarza rządowego.

Najwyższa Izba Kontroli

Następnie Pos. Barański referował preliminarz budżetowy Najwyższej Izby Kontroli. Sprawozdawca podniósł na wstępie rolę N. I. K. jako organu, ułatwiającego Parlamentowi kontrolę nad działalnością Rządu. Już choćby względy techniczne uniemożliwiają Parlamentowi kontrolę nad działalnością resortów, przedsiębiorstw państwowych, monopolów itd. Mówca podkreśla, że ustawa, na której N. I. K. opiera swą działalność, jest przestarzała. Prace nad nowelizacją tej ustawy są już tak zaawansowane, że możliwe jest, iż jeszcze w tej sesji znajdzie się ona w Izbach. W działalności kontrolnej instytucji państwowych istnieje—zdaniem mówcy—przerost kontroli, które nie są uzgodnione i scharmonizowane. Preliminarz N. I. K. nie nastęrcza uwag; przewiduje on w wydatkach ogólnych zł 5 086 960, w dochodach zaś—zł 155 tys.

Po dyskusji, w której zabierali głos Posłowie: Sommerstein, Wagner i Pikusa, zabrał głos Prezes Najwyższej Izby Kontroli Gen. Krzemiński. W odpowiedzi sprawozdawcy, mówca stwierdza, że N. I. K. wszędzie tam, gdzie okazała się tego potrzeba, wypowiadała się obszernie i ściśle. Jeśli chodzi o rozszerzenie kontroli na samorząd gospodarczy i terytorialny—to jest ono uwzględnione w nowym projekcie ustawy o N. I. K., który przewiduje: a) podanie kontroli N. I. K. urzędów, przedsiębiorstw, zakładów, monopolów, banków, funduszy i innych instytucji państwowych i samorządowych, ubezpieczeń społecznych, spółek handlowych, w których udział Państwa przeważa, związków publiczno-prawnych i fundacji. Uwagi kontroli N. I. K. są w przeważnej większości przez władze i Rząd respektowane. Mówca podkreśla konieczność odpowiedniego wynagradzania urzędników kontroli państwowej ze względu na stawiane im wysokie wymagania oraz intensywną i odpowiedzialną pracę.

* Po końcowych uwagach sprawozdawcy Komisja przyjęła preliminarz budżetowy N. I. K. bez zmian.

Emerytury i Zaopatrzenia

Na tymże posiedzeniu Pos. Wagner referował preliminarz budżetowy emerytur i zaopatrzeń. Wydatek na ten cel prelimitowany jest w wysokości zł 185 250 tys. W tej kwocie nie mieszczą się wydatki na emerytury przedsiębiorstw państwowych, monopolów i inne, które wyrażają się globalną kwotą zł 130 miln., łącznie zatem wydatki na ten cel sięgają kwoty zł 321 250 tys. W roku bieżącym wydatki na emerytury i zaopatrzenia są wyższe o zł 8 540 tys., co jest zupełnie naturalne w związku ze wzrostem liczby osób, uprawnionych do pobierania emerytury. Przyrost emerytur jest obecnie unormowany. W ostatnich 15 latach wydatki na emerytury wzrosły 5-krotnie. Stosunek wydatków tej części budżetu do całości budżetu wydaje się być jednak nadmierny—toteż polityka personalna musi być prowadzona ostrożnie i przezornie. Mówca podkreśla z zadowoleniem, że polityka personalna Rządu posiada swoją centralną komórkę w Prezydium Rady Ministrów. Położenie finansowe emerytów powoli się poprawia. Na emerytury wojskowe przewiduje się kwotę zł 48 057 tys., tj. o zł 2 250 tys. więcej. Referent omawia sprawę podoficerów zawodowych, przechodzących po odbyciu służby wojskowej do cywilnej służby państwowej, poczem przechodzi do zagadnienia emerytów cywilnych i wojskowych, zajmujących stanowiska w różnych resortach i instytucjach państwowych. Jest ich 2 500 osób, nie jest to zatem duża liczba. Śmiertelność emerytów wzrasta. Mówca omawia wpłatę do Państwowego Zakładu Emerytalnego, która wynosi zł 2 100 tys., i wyraża nadzieję, że Skarb Państwa będzie mógł w niedługim czasie uregulować całą zaległość, która wynosi zł 70 miln. Na zaopatrzenie dla osób szczególnie zasłużonych prelimitowana jest kwota zł 1 250 tys.

W dyskusji przemawiali Posłowie: Pietrzak, Sommerstein, Celewicz, Gdula, poczem zabrał głos P. Wiceminister Grodyński, charakteryzując politykę emerytalną na odcinku ostatnich lat. Realizacja tzw. lex Ostafin z 1937 r. kosztowała Skarb Państwa zł 14,5 miln. Budżet emerytur, przedstawiony Izbie, jest realny—podobnie, jak w roku 1937/38. Jeśli chodzi o emerytów, zatrudnionych w służbie państwowej, to obowiązuje tu przepis, aby emerytura łącznie z wynagrodzeniem nie przekraczała 150% ostatnio pobieranych poborów na służbie czynnej. P. Wiceminister odpowiedział na szereg zarzutów, podniesionych w dyskusji, oraz omówił sprawę emerytur na Zaolziu.

Po końcowych uwagach referenta preliminarz budżetowy tej części został przez Komisję przyjęty.

Renty Inwalidzkie i Pensje

Następnie Pos. Wagner referował preliminarz budżetowy rent inwalidzkich i pensji. Wydatek na ten cel w 1939/40 r. prelimituje się w wysokości zł 111 801 tys., tj. o zł 6 379 tys. więcej niż w b. r. Zwyżka ta pochodzi stąd, że nowela inwalidzka przywróciła prawa inwalidzkie tym inwalidom b. państw zaborczych, którzy przekroczyli pięćdziesiąty rok życia, oraz częściowo uchyliła ostatnią zniżkę zaopatrzeń. Liczba rentobiorców w 1932 r. wynosiła 250 tys., w 1934 r. spadła do 175 tys., a obecnie podniosła się do 207 tys., w tej liczbie jest: inwalidów wojennych—98 tys., wdów—61 520, sierot—22 550 i rodziców—24 500. Ogólnie należy podkreślić wysiłki Min. Skarbu w kierunku usunięcia obniżek, zarządzonych w okresie kryzysu, oraz w kierunku usprawnienia wymiaru i poboru rent. Referent proponuje zmienić nazwę tej części preliminarza na „Renty inwalidzkie i pensje osób zasłużonych”. Na pensje te prelimituje się zł 6 755 tys. Na zaopatrzenie Kawalerów Krzyża Niepodległości prelimituje się zł 1 miln. Referent proponuje przeniesienie z działu I § 1 kwoty zł 45 tys. i zaliczenie jej do § 5 dział 2 na zaopatrzenie uczestników walk o niepodległość. Mówca apeluje o usprawnienie nadawania tego zaopatrzenia oraz o przyznanie minimalnych choćby uprawnień do zaopatrzenia na starość dla ochotników wojennych, poczem omawia rozciągnięcie ustawy emerytalnej na Zaclzie, Spisz i Orawę.

W dyskusji zabierał głos Pos. Celewicz, poczem po uwagach referenta zabrał głos P. Wiceminister Grodyński, który przedstawił sprawę wzrostu budżetu tego działu jako skutek cofnięcia ograniczeń z czasów kryzysu. W głosowaniu preliminarz tej części budżetu wraz z poprawkami referenta został przyjęty.

PRACE KOMISYJ SEJMU

Komisja Administracyjno-Samorządowa

W dn. 14 grudnia b. r. odbyło się posiedzenie Komisji Administracyjno-Samorządowej, na którym w referacie Pos. Kolbusza—przyjęła Komisja po dyskusji ze zmianami rządowy projekt ustawy o użyciu broni przez policję państwową i organa ochrony granic.

Następnie w referacie Pos. Wójcika Komisja przyjęła rządowy projekt ustawy o zmianie ustawy o państwowej służbie cywilnej.

Komisja Komunikacyjna

W dn. 16 grudnia b. r. odbyło się posiedzenie Komisji Komunikacyjnej. Na tym posiedzeniu przed przystąpieniem do porządku obrad P. Wiceminister J. Piasecki przedstawił w ogół-

nym zarysie plan inwestycji w dziedzinie dróg wodnych, kołowych i żelaznych, ilustrując przemówienie szeregiem wykresów.

Następnie Pos. Hüpsch referował rządowy projekt ustawy o budowie normalno-torowej kolei Zawiercie—Tarnowskie Góry. Do rządowego projektu ustawy przyjęta została poprawka, upoważniająca Rząd do przedłużenia proponowanej linii kolejowej na wschód o 50 km — do miejscowości Kozłów. Zmiana ta podyktowana została względami gospodarczymi w celu umożliwienia powiązania terenów o dużej aktywności gospodarczej z istniejącymi liniami kolejowymi. Trasa projektowanej kolei wyniesie zatem 90 km. W związku z przyjęciem tego projektu ustawy, Komisja przyjęła rezolucję, wzywającą Rząd do przyspieszenia budowy linii kolejowych: Mława—Ostrołęka i Nowogródek—Nowojelnia w myśl ustawy z dn. 15/III 1935 r.

Następnie bez zmian w referacie Pos. Hüpscha Komisja przyjęła rządowy projekt ustawy o budowie normalnotorowej kolei Skiernewice—Łuków.

Komisja Spraw Zagranicznych

W dn. 16 grudnia b. r. odbyło się posiedzenie Komisji Spraw Zagranicznych, na którym przyjęte zostały bez zmian następujące rządowe projekty ustaw ratyfikacyjnych: w referacie Pos. Zieleźkiewicza—o ratyfikacji porozumienia między Polską i Japonią, dotyczącego zniżek celnych na pewne towary japońskie; w referacie Pos. Zarzyckiego—o ratyfikacji porozumienia między Polską i Finlandią o cieniu serów pochodzenia fińskiego; w referacie Pos. Pankiewicza—o ratyfikacji porozumienia między Rzplią Polską i W. Brytanią, dotyczącego cienia pewnych wyrobów chemicznych; w referacie Pos. Żyborskiego—o ratyfikacji II protokołu dodatkowego do konwencji handlowej i nawigacyjnej między Polską i Rumunią; w referacie Pos. Żyborskiego—o ratyfikacji protokołu dodatkowego z dn. 9/II 1938 r. do konwencji handlowej i nawigacyjnej między

Polską i Rumunią z dn. 23/VI 1930 r., wreszcie w referacie Pos. Csačka—o ratyfikacji V protokołu dodatkowego do konwencji handlowej między Polską i Węgrami.

Komisja Rolna

W dn. 20 grudnia b. r. odbyło się posiedzenie Komisji Rolnej, na którym w sprawozdaniu Pos. Wróblewskiego z poprawkami sprawozdawcy został przyjęty rządowy projekt ustawy o nabywaniu na własność Państwa nieruchomości ziemskich, nabytych w drodze egzekucji.

Rządowy projekt ustawy, referowany przez Pos. Chmielińskiego, o parcelacji zadłużonych nieruchomości ziemskich—został przekazany wyłonionej dla tej sprawy specjalnej podkomisji.

PRACE KOMISYJ SENATU

Komisja Budżetowa

W dn. 20 grudnia b. r. odbyło się posiedzenie Komisji Budżetowej, na którym przyjęte zostały następujące rządowe projekty ustaw: w referacie Sen. Malinowskiego—o dodatkowym kredycie na 1938/39 r. na koszty wyborów do Sejmu i Senatu; w sprawozdaniu Sen. Katelbacha—o dodatkowym kredycie na 1938/39 r. na opiekę nad emigrantami za granicą; w referacie Sen. Katelbacha—o dodatkowym kredycie na 1938/39 r. na zaangażowanie urzędników ryczałtowych w urzędach zagranicznych, oraz w referacie Sen. Kamińskiego—o dodatkowym kredycie na 1938/39 r. na zwalczanie zaraźliwych chorób zwierzęcych.

Komisja Prawnicza

W dn. 20 grudnia b. r. odbyło się posiedzenie Komisji Prawniczej, na którym przyjęty został w referacie Sen. Głowackiego rządowy projekt ustawy o przedłużeniu obniżenia komornego.

GÓRNICTWO I PRZEMYSŁ

GÓRNICTWO WĘGLOWE

STAN PRZEMYSŁU WĘGLOWEGO W LISTOPADZIE 1938 R. — Sytuacja przemysłu węglowego w listopadzie kształtowała się pomyślnie pod wpływem sezonowego ożywienia. Spadek ogólnego wydobycia w listopadzie był znacznie mniejszy niż to wynikałoby z mniejszej (o 2) liczby dni roboczych w porównaniu z październikiem. W rezultacie przy spadku ogólnego wydobycia o 3,25%—natężenie produkcji tj. przeciętne dzienne wydobycie, wskutek mniejszej liczby dni roboczych wzrosło o 4,48%—do 141 tys. t. W przemyśle koksowym—przy lekkim spadku produkcji—zaznaczył się dość znaczny wzrost zbytu ogólnego. W przemyśle brykietowym—przy utrzymanej produkcji—nastąpiło niewielkie zmniejszenie zbytu na rynku wewnętrznym.

Liczbowo stan przemysłu węglowego w listopadzie—według danych tymczasowych—ilustruje poniższe zestawienie (w tys. ton)¹⁾:

Rejony węglowe	Wydobycie	Zbyt w kraju ²⁾	Ekspert	Zapasy na zwalcz ³⁾
Śląski	2 518	1 483	949	886
Dąbrowski	618	415	150	268
Krakowski	255	224	—	93
Razem:	3 391	2 122	1 099	1 247
Październik 1938	3 505	2 174	1 121	1 329
Listopad 1937	3 232	2 067	976	943
Styczeń—listopad	1938 . 34 660	20 953	10 736	862—1 247
„ „	1937 . 32 880	19 883	10 308	877— 943

Z zestawienia tego wynika, że wydobycie węgla kamiennego w listopadzie zmalało w porównaniu z październikiem o 114 tys. t (3,25%), przewyższając jednocześnie o 159 tys. t (4,92%) wydobycie węgla w listopadzie 1937 r. Spadek wydobycia nastąpił wyłącznie z rej. śląskiego, wydobycie bowiem w dwóch pozostałych rejonach węglowych nawet nieznacznie wzrosło. Przeciętne dzienne wydobycie w miesiącu sprawozdawczym—przy mniejszej (o 2) liczbie dni roboczych w porównaniu z październikiem (24—wobec 26)—wzrosło o 6 tys. t i wynosiło 141 tys. t.

Ogólne wydobycie węgla kamiennego w okresie styczeń—listopad 1938 r. wyniosło 34 660 tys. t—wobec 32 880 tys. t w analogicznym okresie 1937 r., a zatem wzrosło o 1 780 tys. t (5,41%).

¹⁾ Dane powyższe nie obejmują wydobycia i zbytu kopalń zaolziańskich.

²⁾ Bez zużycia własnego kopalń i deputatów.

³⁾ Obliczono przy uwzględnieniu węgla, zużytego na cele własne kopalń, na deputaty oraz węgla, skreślonego przy sprawdzaniu zapasów.

Ogólny zbyt węgla kamiennego w miesiącu sprawozdawczym zmalał o 74 tys. t (2,25%). Ponieważ zbyt krajowy zmalał mniej więcej w tym samym stosunku co i eksport, przeto w ustosunkowaniu się zbytu krajowego do eksportu nastąpiło tylko minimalne przesunięcie w porównaniu z miesiącem poprzednim; udział zbytu krajowego w ogólnym zbycie węgla wynosił 65,88%, a udział eksportu 34,12% (analogiczne liczby w październiku wynosiły: 65,98% i 34,02%).

Zbyt w kraju węgla kamiennego w listopadzie zmalał o 52 tys. t (2,39%), przewyższając jednakże o 55 tys. t (2,66%) zbyt w analogicznym miesiącu 1937 r.

Udział poszczególnych grup odbiorców w zbycie krajowym węgla kamiennego w listopadzie w porównaniu z październikiem ilustruje poniższe zestawienie:

	Październik		Listopad	
	tys. ton	%	tys. ton	%
Przemysł	1 240	57,04	1 175	55,37
Koleje żelazne	218	10,03	214	10,09
Pozostali odbiorcy (przeważnie węgiel dla opalu domowego)	716	32,93	733	34,54
Razem:	2 174	100,00	2 122	100,00

Spadek zbytu węgla na rynku krajowym został wywołany zmniejszonym zapotrzebowaniem ze strony przemysłu, a w nieco mniejszym stopniu przez koleje żelazne, natomiast sprzedaż węgla na cele opalu domowego kształtowała się nadal zwykle.

Zapotrzebowanie ze strony przemysłu wyniosło w miesiącu sprawozdawczym 1 175 tys. t—wobec 1 240 tys. t w październiku, a zatem spadło o 65 tys. t (5,24%). Spadek ten został wywołany poważnym zmniejszeniem odbioru węgla przez przemysł cementowy, ceramiczny łącznie z cegielniami i wapiennikami, elektrownie, gazownie oraz przemysł włókienniczy. Przemysł cukrowniczy, wkraczając w okres martwej koniunktury, wykazał pewien spadek zapotrzebowania. Odbiór węgla przez pozostałe gałęzie przemysłowe nie wykazywał poważniejszych odchyłań w porównaniu z październikiem.

Od początku roku, tj. w okresie styczeń—listopad, zbyt węgla na rynku wewnętrznym wyniósł 20 953 tys. t—wobec 19 883 tys. t w analogicznym okresie ub. r., a zatem wzrósł o 1 070 tys. t (5,38%).

Eksport⁴⁾ węgla kamiennego w listopadzie zmalał o 22 tys. t (1,96%), przewyższając jednocześnie o 123 tys. t (12,60%) wysyłki w analogicznym miesiącu 1937 r.

⁴⁾ Liczby, dotyczące eksportu, omówiliśmy szczegółowo w zeszo 50/1938, str. 1796.

Ponieważ ogólny zbył łącznie z zużyciem na cele techniczne i deputaty przewyższał bieżącą produkcję, przeto zapasy węgla na zwalach zmniejszyły się o 82 tys. t, i wynosiły na dz. 30/XI b. r. 1 247 tys. t.

Liczba robotników, zapisanych z końcem listopada w kopalniach węgla kamiennego, wzrosła w porównaniu z październikiem o 174 i wynosiła 80 636. Jak widać z podanego poniżej zestawienia, liczba robotników wzrosła w rej. śląskim i krakowskim, spadła natomiast w rej. dąbrowskim.

Rejony	Październik Listopad	
Śląski	54 492	54 643
Dąbrowski	18 612	18 456
Krakowski	7 358	7 537
Razem:	80 462	80 636

Ceny węgla w kraju pozostały niezmiennione. Na odcinku cen eksportowych tendencja była utrzymana. Grube sortymenty węgla górnosląskiego notowano sh 13/-÷19/3 za tonę fob Gdynia/Gdańsk.

Zapotrzebowanie na tonaż utrzymało się na poziomie poprzedniego miesiąca. Stawki na przewóz węgla wykazywały lekkąwyżkę. Za statek ok. 3 000 ton płacono—w sh: Kłajpeda 5/1½, Riga 5/-, Tallin 5/-, Abo 4/9÷5/-, Helsingfors 4/9, Wiborg 4/9÷5/-, Gefle 5/6, Sztokholm 5/3, Slite 4/9, Malmö 4/6, Göteborg 4/9, Oslo 5/6, Stavanger 5/9, Bergen 6/-, Trondheim 6/6, Tromsø 7/-, Hammerfest 7/3, Aarhus 5/-÷5/6, Kopenhaga 5/6, Amsterdam 4/9, Antwerpia, Bruksela 4/4½, Boulogne 7/6, Rouen, Caen 7/9, Lorient 7/3, Nantes 8/9÷8/6, Bordeaux 7/6, Bayonne 8/-, Nice 11/-, Oran 9/3, Alger 9/7, Philippeville 9/6, G. S. S. L. 9/6, Wenecja, Piraeus 9/-÷9/6, Valetta 9/6, Chekka 9/6, Alexandria 9/-, 9/6, Buenos Aires 14/9, Rio de Janeiro 15/-.

Produkcja koks u wyniosła w miesiącu sprawozdawczym 185 tys. t, a więc zmalała o 3 tys. t (1·60%), natężenie zaś produkcji, tj. przeciętna dzienna wytwórczość—wskutek mniejszej liczby dni pracy w listopadzie w porównaniu z październikiem (30—wobec 31)—wzrosła o 1·81% i wynosiła ok. 6 tys. t. Z ogólnego zbytu koksu, wynoszącego 220 tys. t—na zbył krajowy przypada 180 tys. t, czyli o 4 tys. t (2·27%) więcej, a na eksport 40 tys. t, a zatem o 9 tys. t (29·03%) więcej w porównaniu z październikiem. Wzrost zbytu koksu na rynku krajowym spowodowany został zwiększonym odbiorem koksu ze strony przemysłu. Co się tyczy poszczególnych gałęzi przemysłu—to hutnictwo żelazne oraz innych metali, przemysł chemiczny i rolnictwo łącznie z jego przemysłami przetwórczymi wykazały wzrost odbioru. Zapotrzebowanie pozostałych gałęzi przemysłowych nie wykazywało poważniejszych zmian.

Eksport koksu do poszczególnych krajów w listopadzie w porównaniu z październikiem obrazuje poniższe zestawienie (w tys. ton):

	Październik	Listopad
Szwecja	17	19
Niemcy (b. Austria)	7	9
W. M. Gdańsk	3	2
Inne	4	10
Ogółem:	31	40

Jak wynika z powyższego zestawienia, wzrost eksportu koksu nastąpił do wszystkich wymienionych krajów—oprócz W. M. Gdańska, dokąd wywóz nieznacznie się zmniejszył.

Ponieważ ogólny zbył koksu łącznie z zużyciem na cele własne zakładów i deputaty był większy od bieżącej produkcji, przeto zapasy koksu na zwalach w ciągu miesiąca sprawozdawczego zmalały o 35 tys. t i wynosiły z końcem listopada 193 tys. t.

Stan załogi robotniczej w koksowniach utrzymał się mniej więcej na poziomie poprzedniego miesiąca i wynosił 2 728.

Produkcja brykietów w listopadzie utrzymała się na poziomie poprzedniego miesiąca i wynosiła 22 tys. t. Ogólny zbył brykietów zmalał o 1 tys. t i wynosił 22 tys. t. Załoga robotnicza w brykietowniach utrzymała się na poziomie z października (172 robotników).

EKSSPORT WĘGLA KAMIENNEGO W I POŁOWIE GRUDNIA 1938 R. w porównaniu z przeciętną za połowę listopada—przy tej samej liczbie dni roboczych (12)—zmalał o 40 tys. t (7·29%). Przeciętna dzienna wysyłka węgla łącznie z węglem okrętowym w okresie 1÷15/XII wynosiła ok. 42 tys. t, a zatem zmalała w stosunku do przeciętnej w listopadzie o ok. 4 tys. t. Dzienna wysyłka z rej. śląskiego wynosiła ok. 36 tys. t, a z rej. dąbrowskiego ok. 6 tys. t. Spadek wywozu nastąpił z obu rejonów eksportujących, przy czym z rej. śląskiego wywieziono 437 tys. t, czyli o 37 tys. t mniej, a z rej. dąbrowskiego 72 tys. t, czyli o 3 tys. t mniej w porównaniu z przeciętną za połowę poprzedniego miesiąca.

Wywóz na rynki środkowo-europejskie utrzymał się na poziomie poprzedniego miesiąca i wynosił 80 tys. t, przy czym spadek eksportu

do Węgier i Czecho-Słowacji został w całości skompensowany wzmożonymi wysyłkami do Niemiec.

Eksport na rynki skandynawskie stanowił 144 tys. t, czyli zmalał o 18 tys. t. Spadek wysyłek nastąpił do Szwecji i Finlandii, wysyłki bowiem do pozostałych krajów tej grupy rynków nieznacznie wzrosły.

Na rynki bałtyckie w okresie sprawozdawczym wysłano zaledwie 1 tys. t.

Wywóz na rynki zachodnio-europejskie stanowił 96 tys. t—wobec 104 tys. t przeciętnie za połowę poprzedniego miesiąca. Spadek ten tłumaczy się zmniejszonymi wysyłkami do Szwajcarii, wskutek silnej konkurencji węgla niemieckiego; również—choć stosunkowo w znacznie słabszym stopniu—zmalały wysyłki do Francji.

Eksport na rynki południowo-europejskie wynosił 77 tys. t—wobec 73 tys. t przeciętnie za połowę listopada. Wzrost ten tłumaczy się wzmożeniem wysyłek do Włoch, wywóz bowiem do Jugosławii zmalał, a do Grecji w okresie sprawozdawczym w ogóle nie eksportowano.

Na rynki pozazuropejskie eksport utrzymał się mniej więcej na poziomie przeciętnej za połowę poprzedniego miesiąca, jednakże zaszły dość poważne przesunięcia w wywozie do poszczególnych krajów, mianowicie wzrosły wysyłki do Egiptu i Argentyny, zmalały natomiast do pozostałych krajów tej grupy rynków.

Wysyłki do W. M. Gdańska spadły o 3 tys. t i wynosiły 14 tys. t.

Również w związku z ogólnym osłabieniem eksportu zmalał odbiór węgla okrętowego, mianowicie o 14 tys. t, który wynosił 74 tys. t.

Przeladunek w portach Gdynia/Gdańsk w I połowie grudnia b. r. w porównaniu z przeciętną za połowę listopada zmalał o 35 tys. t i wynosił 447 tys. t, z czego na Gdynię przypada 281 tys. t, czyli o 10 tys. t mniej, a na Gdańsk 166 tys. t, a zatem o 25 tys. t mniej w porównaniu z przeciętną za połowę listopada.

PRZEMYSŁ WĘGLOWY WE WRZEŚNIU 1938 R.—Wydobycie węgla kamiennego we wrześniu 1938 r. obrazuje poniższe zestawienie:

Wydobycie węgla kamiennego we wrześniu 1938 r.

Tabl. I

Rejony węglowe	Wrzesień		Styczeń ÷ wrzesień		
	1938		1938		1913
	ton	1913 r. =100	ton	1913 r. =100	ton
Śląski	2 498 571	93·17	21 040 751	87·17	24 136 578
przec. dzienna	96 099	88·99	93 932	86·98	107 994
Dąbrowski ¹⁾	586 680	103·24	4 865 539	95·13	5 114 403
przec. dzienna	22 565	97·62	21 721	93·97	23 116
Krakowski ²⁾	261 860	159·44	1 858 659	125·75	1 478 097
przec. dzienna	10 071	152·29	8 298	125·48	6 613
Ogółem:	3 347 111	98·03	27 764 949	90·35	30 729 078
przec. dzienna	128 735	93·47	123 951	90·00	137 723

Wzrost wydobywania we wrześniu w porównaniu z sierpniem 1938 r. oraz z wrześniem 1937 r. wykazują następujące liczby:

Rejony	W stosunku:			
	do sierpnia		do września	
	1938 r.	%	1937 r.	%
Śląski	147 820	6·29	81 259	3·36
Dąbrowski	36 689	6·67	14 953	2·62
Krakowski	24 052	10·11	53 535	25·70
Ogółem:	208 561	6·65	149 747	4·68

Jak widać z powyższego zestawienia, wydobywanie węgla kamiennego we wrześniu 1938 r. wzrosło w stosunku do sierpnia tego roku o 6·65%, w stosunku zaś do września 1937 r.—o 4·68%. Natężenie zaś produkcji, tj. przeciętne dzienne wydobywanie węgla—z uwagi na taką samą liczbę dni roboczych (26), co w sierpniu—wzrosło w tym samym stopniu, co i ogólne wydobywanie, i wynosiło 128 735 t.

Ogólny zbył węgla we wrześniu wyniósł 3 078 611 t—wobec 2 911 004 t w sierpniu, a zatem zwiększył się o 167 607 t (5·76%), przy czym zbył węgla w kraju wzrósł o 136 147 t, a eksport o 31 460 t. Ponieważ zbył węgla w kraju wzrósł w nieco silniejszym stopniu aniżeli eksport, przeto w ustosunkowaniu się zbytu krajowego do eksportu nastąpiło pewne przesunięcie na korzyść zbytu krajowego; w ten sposób udział zbytu na rynku wewnętrznym wzrósł do 67·63%, a udział eksportu zmalał do 32·37% (analogiczne liczby dla sierpnia wynosiły: 66·85% i 33·15%).

¹⁾ Obejmuje tylko kopalnie rej. dąbrowskiego.

²⁾ Nie obejmuje kopalń rej. dąbrowskiego, które z dn. 1/I 1936 r. zostały administracyjnie przyłączone do okręgu krakowskiego.

Zbyt węgla kamiennego w kraju we wrześniu 1938 r.

Tabl. II

Rodzaj odbiorców	Wrzesień 1938 ton	Styczeń + wrzesień			
		1 9 3 8		1 9 3 7	
		ton	%	ton	%
I. — Przemysł					
Hutniczy:					
żelazny	115 923	1 038 894	6'24	1 079 846	6'87
innych metali	39 594	322 536	1'94	306 557	1'95
Koksiarnie	246 991	2 322 536	13'94	2 060 417	13'11
Brykielni	19 286	152 772	0'92	138 006	0'88
Gazownie	34 079	224 010	1'34	223 114	1'42
Elektrownie ¹⁾	190 623	1 515 174	9'10	—	—
Górnicy (kopalnie rud i kopalnie nie mające węgla własnego)	7 814	72 600	0'44	57 341	0'36
Naftowy	5 110	45 728	0'27	43 553	0'28
Solny	8 362	76 580	0'46	72 467	0'46
Cementowy, ceramiczny, cegielniano i wapienny	156 034	1 113 536	6'69	1 010 507	6'43
Obróbczy (metalowy i inny)	14 512	123 020	0'74	105 289	0'67
Chemiczny	48 633	457 712	2'75	430 386	2'74
Garbarski i przetworów zwierz.	3 993	35 923	0'22	31 071	0'20
Rolniczy (przetwórczy rolny, browary, młyny, gorzelnie)	53 013	438 713	2'63	440 970	2'81
Cukrowniczy	45 438	285 547	1'71	316 302	2'01
Papierniczy	35 750	320 741	1'92	319 190	2'03
Włókienniczy	83 843	619 973	3'72	598 403	3'81
Inne gałęzie przemysłu	61 135	513 053	3'08	1 437 176	9'14
Razem przemysł²⁾:	1 170 133	9 679 048	58'11	8 670 595	55'17
II. — Inni odbiorcy					
Koleje żelazne	277 165	2 729 520	16'39	2 666 673	16'97
Żegluga	1 990	14 889	0'09	15 318	0'10
Institucje miejsk. (tramwaje, wodociągi i inne — oprócz gazowni i elektrowni)	15 458	119 174	0'72	394 626	2'51
Wojskowość	58 817	239 132	1'44	297 933	1'89
Institucje państw.	44 895	184 024	1'10	147 435	0'94
Opał domowy ³⁾	257 573	1 932 647	11'60	1 774 256	11'29
Pośrednicy	256 149	1 757 984	10'55	1 748 510	11'13
Razem inni odbiorcy³⁾:	912 047	6 977 370	41'89	8 044 751	44'83
Ogółem w kraju:	2 082 180	16 656 418	100'00	15 715 346	100'00

Zmiany w zbyciu krajowym oraz w eksporcie we wrześniu w porównaniu z sierpniem w poszczególnych rejonach węglowych przedstawia poniższe liczbę:

Rejony	Zbyt w kraju		Eksport	
	ton	%	ton	%
Śląski	+ 82 422	6'07	+ 33 413	4'03
Dąbrowski	+ 36 860	10'03	— 1 798	1'33
Krakowski	+ 16 865	7'63	— 155	—
Ogółem:	+ 136 147	7'00	+ 31 460	3'26

Z zestawienia tego wynika, że zbyt węgla w kraju we wrześniu w porównaniu z sierpniem wzrósł o 7'0%. Zaznaczyć przy tym należy, że wzrost ten nastąpił we wszystkich rejonach węglowych — chociaż w stopniu niejednakowym, przy czym stosunkowo znacznie silniej zwiększył się zbyt z kopalń rej. dąbrowskiego i krakowskiego, co tłumaczy się tą okolicznością, że wzrost zapotrzebowania objął głównie gatunki węgla opałowego, produkowanego w przeważnej części przez kopalnie tych rejonów.

¹⁾ Z dniem 1/I 1938 r. została wprowadzona rubryka „Elektrownie”.

²⁾ Bez zużycia na cele techniczne kopalń.

³⁾ Bez zużycia na deputaty.

Odbiór węgla ze strony poszczególnych grup spożywców był niejednorodny, jak to wykazuje poniższe zestawienie:

	Zbyt krajowy		Zmiana	
	Sierpień	Wrzesień	ton	%
Przemysł	1 116 938	1 170 133	+ 53 195	4'76
Koleje żelazne	339 304	277 165	— 62 139	18'31
Pozostali odbiorcy (przeważnie węgiel dla opału domowego)	489 791	634 882	+ 145 091	29'62
Razem:	1 946 033	2 082 180	+ 136 147	7'00

Najsilniej wzrósł odbiór węgla dla celów opałowych — w związku z gromadzeniem zapasów na zimę. Znacznie mniejszy wzrost zapotrze-

Eksport węgla kamiennego we wrześniu 1938 r.

Tabl. III

Kraje	Wrzesień 1938 ton	Styczeń + wrzesień			
		1 9 3 8		1 9 3 7	
		ton	%	ton	%
I. — Rynki środkowo-europejskie					
Niemcy (b. Austria)	56 145	493 996	5'80	524 327	6'34
Węgry	3 120	17 060	0'20	11 440	0'14
Czecho-Słowacja	5 757	47 330	0'56	27 210	0'33
Niemcy	23 605	193 443	2'27	615	0'01
II. — Rynki skandynawskie					
Szwecja	230 497	1 703 881	20'01	1 853 520	22'42
Norwegia	42 864	288 554	3'39	288 163	3'49
Dania	27 387	226 496	2'66	218 455	2'64
Islandia	4 510	11 630	0'13	14 837	0'18
Finlandia	45 388	172 745	2'03	204 782	2'48
III. — Rynki bałtyckie					
Łotwa	—	81 372	0'96	97 461	1'18
Estonia	—	76 328	0'90	91 955	1'15
Litwa	—	3 340	0'04	5 506	0'07
—	—	1 704	0'02	—	—
Kłajpeda	—	—	—	—	—
IV. — Rynki zachodnio-europejskie					
Francja	135 260	1 252 157	14'70	1 163 213	14'07
Belgia	24 290	332 843	3'91	563 481	6'88
Holandia	32 330	212 459	2'49	236 028	2'86
Szwajcaria	15 445	76 603	0'90	171 325	2'07
Irlandia	—	—	—	—	—
Anglia	—	—	—	60	—
V. — Rynki południowo-europejskie					
Włochy	109 872	1 270 705	14'92	1 211 678	14'66
Jugosławia	20 700	42 305	0'50	5 865	0'07
Rumunia	30	150	—	195	—
Grecja	7 200	109 408	1'29	66 540	0'80
Hiszpania	—	—	—	—	—
Portugalia	—	4 495	0'05	3 045	0'04
Malta	—	28 410	0'33	31 164	0'78
VI. — Rynki pozaeuropejskie					
Alger	2 600	65 556	0'77	79 771	0'96
Egipt	1 300	83 093	0'98	90 078	1'09
Pozostała Afryka	2 275	60 545	0'71	76 590	0'93
Argentyna	7 660	140 618	1'65	191 291	2'31
Brazylia	—	—	—	19 891	0'24
Inne kraje	—	31 785	0'37	12 970	0'16
Daleki Wschód	—	—	—	—	—
VII. — Węgiel okrętowy	165 442	1 340 887	15'75	856 733	10'37
Razem za granicę:	960 717	8 288 526	97'33	8 025 728	97'10
VIII. — W. M. Gdańsk	35 714	227 673	2'67	239 814	2'90
Ogółem:	996 431	8 516 199	100'00	8 265 542	100'00

Obrót węgla, koksu i brykietów we wrześniu 1938 r. (w tonach)

Tabl. IV

REJONY WĘGLOWE	Pozostałość z poprzedn. miesiąca	Wydobycie (produkcja)	Do dyspo- zycji	R O Z C H Ó D								Pozostałość na zwłacz na następ. mies.
				Z b y t			Z u ż y c i e			Ogół- tem		
				W kraju	Za granicę	Razem	Cele własne zakład.	Deputaty robot.	Deputaty urzęd.		Razem	
W ę g i e l k a m i e n n y												
Śląski	956 583	2 498 571	3 451 834	1 439 835	863 134	2 302 969	127 663	25 434	2 078	155 175	2 458 144	993 690
Dąbrowski ¹⁾	275 940	586 680	861 551	404 329	133 297	537 626	33 393	7 154	910	41 457	579 083	282 468
Krakowski ²⁾	85 225	261 860	347 069	238 016	—	238 016	20 122	3 385	544	24 051	262 067	85 002
Ogółem:	1 317 748	3 347 111	4 660 454	2 082 180	996 431	3 078 611	181 178	35 973	3 532	220 683	3 299 294	1 361 160
K o k s												
Śląski	258 966	178 534	437 500	169 415	20 231	189 646	54	—	—	54	189 700	247 800
B r y k i e t y												
Śląski	856	19 712	20 568	19 061	675	19 736	61	—	2	63	19 799	769

bowania węgla zaznaczył się ze strony przemysłu, natomiast dostawy dla kolei żelaznych dość poważnie zmniejszyły. Co się tyczy poszczególnych gałęzi przemysłu, to największy wzrost zapotrzebowania na węgiel w porównaniu z poprzednim miesiącem wykazały przemysły: hutniczo-żelazny, włókienniczy i rolniczy łącznie z jego przemysłami przetwórczymi, oraz gazownie i elektrownie. Poza tym — ale w znacznie słabszym stopniu — zaznaczył się pewien wzrost odbioru węgla ze strony przemysłów hutniczego innych metali, obróbczego, naftowego i brykietowni. Pewien spadek odbioru węgla wykazały koksownie oraz przemysł cukrowniczy — w związku z kończącymi się przygotowaniem do nadchodzącej kampanii. Pozostałe gałęzi przemysłu nie ujawniły większych zmian w odbiorze węgla w miesiącu sprawozdawczym.

Eksport węgla kamiennego wzrósł o 31 460 t (3·26%), przy czym wzrost wywozu nastąpił tylko z rej. śląskiego, bowiem z rej. dąbrowskiego wywóz obniżył się o 1 798 t w porównaniu z sierpniem b. r. Z ogólnej ilości — wywieziono na rynki środkowo-europejskie 88 627 t, czyli o 11 930 t mniej w stosunku do sierpnia; spadek ten tłumaczy się zmniejszonym wywozem do Niemiec i Czecho-Słowacji. Eksport na rynki skandynawskie znacznie się poprawił i wynosił 350 686 t, a więc wzrósł o 73 788 t. Wzrost ten spowodowany został wzmocnionymi wysyłkami do wszystkich krajów, objętych tą grupą rynków. Na rynki bałtyckie nie wywożono we wrześniu. Wywóz na rynki zachodnio-europejskie wzrósł o 36 014 t, na co wpłynęły zwiększone wysyłki do Francji, Holandii i Szwajcarii. Do Belgii wywóz uległ spadkowi. Wywóz na rynki południowo-europejskie spadł o 60 773 t, co się tłumaczy zmniejszonymi wysyłkami do wszystkich krajów, objętych tą grupą rynków — poza Jugosławią, do której wysyłki dość znacznie wzrosły. Eksport na rynki pozaeuropejskie zmniejszył się o 14 297 t i wynosił 13 835 t. W wywozie do poszczególnych krajów tej grupy rynków nastąpiły pewne przesunięcia, mianowicie: wznowiono wysyłki do Algieru, oraz wzmógł się wywóz do Argentyny, natomiast do Egiptu i pozostałej Afryki nastąpił dość znaczny spadek. Wysyłki do W. M. Gdańska doznały dość dużego sezonowego wzrostu, mianowicie z 23 970 t w sierpniu do 35 714 t we wrześniu. Odbiór węgla okrętowego nieznacznie, bo o 1 086 t, zmalał, utrzymując się jednak nadal na wysokim poziomie i wynosząc 165 442 t.

Tabl. IV przedstawia obrót węgla, koksu i brykietów. Z tej tabeli wynika, że zapasy węgla na zwłacz kopalnianych w końcu miesiąca sprawozdawczego wynosiły 1 361 160 t — wobec 1 317 748 t w sierpniu, a więc wzrosły o 43 412 t.

Sytuacja w przemyśle koksowym kształtowała się na ogół dość pomyślnie. Produkcja koksu we wrześniu zmniejszyła się o 9 776 t (5·19%) w stosunku do sierpnia i wynosiła 178 534 t, natomiast ogólny zbył wzrósł o 9 832 t (5·47%) i stanowił 189 646 t, z czego na zbył krajowy przypadło 169 415 t, a na eksport 20 231 t. Zbył krajowy wzrósł zatem o 6 162 t, a eksport o 3 670 t. Na wzrost zbytu koksu na rynku krajowym wpłynęło wzmoczone zapotrzebowanie ze strony przemysłu, w szczególności najpoważniejszego konsumenta w tej grupie odbiorców — hutnictwa żelaznego, a także na cele opalu domowego oraz zwiększonych dostaw dla kolei żelaznych.

Ponieważ ogólny zbył koksu łącznie z zużyciem na cele techniczne oraz z deputatami przewyższał bieżącą produkcję, przeto zapasy koksu w ciągu miesiąca sprawozdawczego zmalały w stosunku do sierpnia o 11 166 t i wynosiły z końcem września 247 800 t.

W związku ze wzrostem zapotrzebowania węgla kamiennego w kraju, jak również i na rynkach zagranicznych — liczba wszystkich dniówek odrobionych w kopalniach węgla kamiennego wzrosła we wrześniu w porównaniu z sierpniem — przy tej samej liczbie dni roboczych (26) — o 86 108 (4·86%), wynosząc 1 858 273. Przy czym liczba zwykłych dniówek odrobionych wzrosła o 89 558 (5·21%) i wynosiła 1 807 161, natomiast liczba dniówek nadliczbowych spadła o 3 450 (6·32%), wynosząc 51 112, co stanowi 2·83% zwykłych dniówek odrobionych.

Jednocześnie ze wzrostem liczby dniówek odrobionych zmalała liczba wszystkich dniówek opuszczonych o 76 251 (22·70%) i wynosiła 259 647, co stanowi 14·37% dniówek zwykłych odrobionych. Z ogólnej liczby dniówek opuszczonych — liczba tzw. „świętówek” spadła bardzo poważnie, mianowicie o 69 532 (50·63%), i wynosiła 67 801, co stanowi 3·75% zwykłych dniówek odrobionych; również zmniejszyła się liczba dniówek urlopowych o 20 573 (2·07%), która wynosiła 78 864.

Liczba przeciętnie zatrudnionych robotników zwiększyła się o 513 (0·65%) i wynosiła 79 493. Na przeciętnie zatrudnionego robotnika przypadało — przy 26 dniach roboczych — zwykłych dniówek odrobionych 22·73, wszystkich opuszczonych 3·27, w tym „świętówek” 0·85; odpowiednie liczby w sierpniu wynosiły: 21·75, 4·25 i 1·74. W ten sposób zwykle dniówki odrobione, przypadające na przeciętnie zatrudnionego robotnika, stanowiły 87·42% liczby dni roboczych — wobec 83·65% w sierpniu, a „świętówki” 3·27% — gdy w sierpniu 6·69%.

Liczba robotników, przebywających na zwolnieniu turnusowym, wynosiła we wrześniu 1 660 — wobec 1 830 w sierpniu, czyli zmalała o 170 (9·29%).

Przeciętne wydobycie węgla na robotniko-dniówkę zwiększyło się w sierpniu we wszystkich rejonach i wynosiło: w rej. śląskim 1 992 kg — wobec 1 976 kg (wzrost o 16 kg), w rej. dąbrowskim 1 421 kg — wobec 1 368 kg (o 53 kg więcej) i w rej. krakowskim 1 480 kg — wobec 1 419 kg (o 61 kg więcej). W rezultacie przeciętna wydajność dla całego Państwa wzrosła o 31 kg i wynosiła 1 815 kg.

Wobec podwyższenia w rej. śląskim w dn. 1/IX 1938 r. płac robotniczych — przeciętny miesięczny zarobek w gotówce na dniówkę dorosłego mężczyzny wzrósł mn. w. w tym samym stosunku i wynosił zł 9·19 — wobec zł 8·96 w sierpniu, natomiast w pozostałych rejonach zarobki robotnicze prawie utrzymały się na poziomie z sierpnia i wynosiły: w rej. dąbrowskim zł 7·51 — wobec zł 7·49 w sierpniu, w rej. krakowskim zł 6·39 — wobec zł 6·45.

Przeciętny miesięczny zarobek w gotówce dorosłego mężczyzny kształtował się w poszczególnych rejonach w zależności od stanu zatrudnienia.

Ponieważ liczba dniówek, przypadających na przeciętnie zatrudnionego robotnika, wzrosła — przeto przeciętny miesięczny zarobek robotnika w gotówce również zwiększył się i wynosił w rej. śląskim zł 216·49 — wobec zł 200·97, natomiast w rej. dąbrowskim zł 169·62 — wobec zł 164·44 i wreszcie w rej. krakowskim zł 154·22 — wobec zł 153·62 w sierpniu. Stosunkowo silniejszy wzrost przeciętnego miesięcznego zarobku w gotówce w rej. śląskim tłumaczy się, obok znacniejszego wzrostu liczby dniówek, przypadających na przeciętnie zatrudnionego robotnika w porównaniu z dwoma pozostałymi rejonami węglowymi, przeprowadzoną 3% — ową podwyżką plac.

¹⁾ Obejmuje tylko kopalnie rej. dąbrowskiego.

²⁾ Nie obejmuje kopalni rej. dąbrowskiego, które z dn. 1/I 1936 r. zostały administracyjnie przyłączone do okręgu krakowskiego.

Przeciętny miesięczny koszt utrzymania rodziny robotniczej, składającej się z 4 osób, zmniejszył się i wyniósł w rej. śląskim we wrześniu zł 138·33—wobec zł 139·03 w sierpniu i w rej. dąbrowskim zł 96·45—wobec zł 98·55.

Omawiając sprawę zarobków robotniczych, zaznaczyć należy, że związki robotnicze rej. dąbrowskiego i krakowskiego i Rada Zjazdu Przemysłowców Górniczo-Hutniczych oddały załatwienie sporu w sprawie płac robotniczych do rozstrzygnięcia arbitrażowego Głównemu Inspektorowi Pracy. Na tej podstawie arbiter wydał orzeczenie, na mocy którego płace w kopalniach węgla kamiennego rej. dąbrowskiego i krakowskiego zostały podwyższone o 3%, na okres jednego roku—z ważnością od dn. 1/X 1938 r.

PRZEMYSŁ NAFTOWY

SYTUACJA PRZEMYSŁU NAFTOWEGO W LISTOPADZIE 1938 R.—Wydobycie ropy w listopadzie 1938 r. wyniosło 4 244 t brutto (w październiku—43 584), mianowicie (w tonach): w okr. jasielskim 12 270 (12 468), drohobyckim 26 598 (27 258) i stanisławowskim 3 577 (3 858).

Z tych ilości—na ropę marki podstawowej przypadło 20 168 t (20 640) i na marki specjalne 22 277 t (22 944).

Gazów ziemnych wydobyto 55 610 tys. m³ (52 751), mianowicie (w tys. m³): w okr. jasielskim 17 589 (16 491), drohobyckim 32 184 (30 239) i w stanisławowskim 5 837 (6 021).

Ceny ropy uległy zwwyżce. Państwowa Fabryka Olej. Min. „Polmin” za ropę bruttową płaćła w stosunku do cen poprzedniego miesiąca o ok. 5% więcej. Za ropę marki boryslawskiej płaćcono zł 1 700 za cysternę 10-tonową—wobec zł 1 620 w październiku.

Za gaz ziemny w Boryslawiu płaćcono gr 4·52 za m³—wobec gr 4·46 w październiku.

Czynnych było 860 (862) kopalń ropy i gazów, zatrudniających 10 820 robotników (10 769).

Zainteresowanie terenami naftowymi przejawiało się zgłoszeniem nowych kopalń w Niebyłowie, pod hasłem „Felicja”, z zamiarem wiercenia w bezpośrednim sąsiedztwie produktywnej kopalni „Sezam”, oraz projektowaniem uruchomienia dwóch kopalń oleju skalnego w Bitkowie: „Wacław” i „Tadeusz”.

Z ukończonych dowieceń wyróżnia się dowiecenie znacznej ilości gazów w ilości ok. 350 m³/min. w polminowskim otw. „Zygmunt 11” w Roztokach na głęb. 1 291 m i ponadto, jako dowiecenie płytkie, bo na głęb. 97·80 m w Torosówce w otworze „Amelia 23” z wydajnością ok. 30 m³/min.

Rafinerie olejów mineralnych przerobiły w miesiącu sprawozdawczym 39 342 t ropy (42 478).

Produkcja wytworów naftowych z przeróbki ropy i gazów ziemnych wyniosła ogółem 39 564 t (42 952), w tym (w tonach): benzyny i gazoliny 10 984, nafty 12 135, olejów gazowego, opałowego i lekkich 9 051, olejów smarowych 4 184, parafiny 1 994, asfaltu 2 675 oraz innych produktów naftowych 1 477 (w listopadzie 2 936 t finalnych produktów otrzymano z przeróbki półproduktów i pozostałości).

Wysłano z rafinerji i gazoliniań z przeznaczeniem dla spożycia krajowego ogółem 41 818 t różnych produktów naftowych (42 555), w tym (w tonach): benzyny i gazoliny 9 455, nafty 17 455, olejów: gazowego, opałowego i lekkich 7 273, olejów smarowych 3 722, parafiny 1 221, asfaltu: 1 747, oraz innych produktów naftowych 945.

Wysłano z rafinerji z przeznaczeniem na eksport oraz na pokrycie zapotrzebowania W. M. Gdańska i bunkrów w Gdyni ogółem 2 077 t różnych produktów naftowych (3 843), w tym (w tonach): benzyny i gazoliny 525, nafty 183, olejów gazowego, opałowego i lekkich 298, olejów smarowych 129, parafiny 762, asfaltu 102 oraz innych produktów naftowych 78.

Zapasy produktów naftowych w rafineriach i gazoliniań wynosiły na dz. 30/XI b. r. ogółem 166 821 t różnych produktów naftowych (w dn. 31/X 172 368 t), w tym (w tonach): benzyny i gazoliny 25 703, nafty 23 799, olejów: gazowego, opałowego i lekkich 14 133, olejów smarowych 49 891, parafiny 2 571, asfaltu 11 072, oraz innych produktów naftowych 39 625.

Gazoliniań przerobiły w listopadzie 23 818 tys. m³ gazu (24 027). Otrzymano gazoliny 3 656 t (3 705), wysłano do rafinerji celem domieszania do benzyn ciężkich 3 117 t (3 506), na inne zapotrzebowanie krajowe 504 t (486). Eksportu gazoliny w listopadzie i w październiku nie było. Zapasy gazoliny w zakładach gazolinowych wynosiły w dn. 30/XI b. r. 1 583 t (w dn. 31/X 1 481).

Płynnych gazów naftowych wyprodukowano 146 t (162), wysłano na zapotrzebowanie rynku krajowego 110 t (145), wysłano za granicę 23 t (13). Zapasy w zakładach wynosiły w dn. 30/XI b. r. 99 t (84).

W listopadzie czynnych było ogółem 60 zakładów przeróbki ropy (rafinerji) i gazu (gazoliniań), zatrudniających 3 686 robotników (w tym gazoliniań 375 robotników).

Zapasy ropy w rafineriach wynosiły w dn. 30/XI b. r. 23 311 t (w dn. 31/X b. r.—21 135 t).

PRZEMYSŁ CUKROWNICZY

WYZNACZENIE REJONÓW PRODUKCJI, KONTYNGENTU WEWNĘTRZNEGO I ZAPASU CUKRU NA OKRES KAMPANIJNY 1939/40—p. str. 1886.

ROLNICTWO

PRACE SCALENIOWE

PRZEMÓWIENIE PANA MINISTRA ROLNICTWA I REF. ROLN. JULIUSZA PONIATOWSKIEGO¹⁾

Dział scaleniuowy różni się od innych działów inwestycyjnych tym, że nie jest tworzeniem nowych dotychczas nieznanymi w Polsce rozwojowych form, a jest tylko wyrównaniem zaniedbań przeszłości, jest zaleceniem starej zadawnionej rany. Trudno bowiem nazwać inaczej ten stan, który się wytworzył poprzez wieki, tę szachownicę, podział pól, nie pozwalający na uregulowanie współczesnego gospodarstwa. Scalenie jest to problem likwidowania ciężaru niewoli, który wyjątkowo na naszym kraju jeszcze dotąd ciąży.

Jak się to działo poprzez wieki? Wsie posiadały pewne łany, na tych łanach oddzielano łany poszczególnych gospodarzy, następnie rodziny, dzieląc się, rozdrabniały te łany, dzieląc je wzdłuż; dokupiła kiedy wieś kawałek pola, znowu na tym kawałku pola wszyscy gospodarze otrzymywali działki, a następne pokolenia znowu je dzieliły, tworząc po prostu sznurki z pól. Otóż, te działki, wydłużone niekiedy i do paru kilometrów, czasem przez kilka wsi ciągnące się sznurki,

—to drastyczne przykłady rozdrobnienia pól chłopskich w Polsce. Czasem dochodzi nawet do tego, że większość działek bywa w rodzinie kolejno uprawiana, bo ich szerokość pozwala na skupienie przy pracy zbyt małej liczby osób. Czasem podział jest taki, że wypadałoby mierzyć te sznurki pól wszczep poprostu na centymetry. W rezultacie przy scaleniu dość powszechnie wypada po dwadzieścia kilka działek na jedno gospodarstwo, przy czym działki są często bez dróg dojazdowych i są bardzo odległe od osiedli nawet skupionych, od starej gęsto zabudowanej i osiadłej wsi. Inne kraje europejskie zlikwidowały tę przeszłość przed stu kilkudziesięciu laty. Jest rzeczą charakterystyczną, że kraje te, np. Dania, w przebiegu swej akcji agrarnej, w reorganizacji życia państwowego i przebudowy rolniczej uważają fakt uregulowania szachownicy, fakt przejścia na gospodarke skomasowaną jako etap wielkiej reformy rolnej i stanowi sprzed komasacji przeciwstawiają zabudowę nowej wsi, istniejącej tam już ponad 100 lat w osiedlach od siebie oddalonych, w osiedlach, pobudowanych na nowych parcelach. Ten zabieg likwidacji szachownicy musimy traktować

¹⁾ Wygłoszone na II konferencji z Posłami i Senatorami R. P. w dn. 14 grudnia 1938 r.

jako podstawowy dla każdej racjonalnej gospodarki na przyszłość. Prace, wykonane w tym zakresie przez Polskę—jak wspominałem już poprzednio—pozwoliły nam dokonać około połowy całości leżących przed nami prac. Osiągnęliśmy tempo, dające możliwość skomasowania rocznie ok. 500 tys. ha i ok. 90 ÷ 95 tys. gospodarstw. Przy tym tempie po upływie 10 lat pozostanie nam już tylko 1 czy 1½ miliona ha do scalenia, co po scaleniu w najbliższych 10 latach następnych 5 miln. ha nie będzie stanowić już problemu o większym znaczeniu. Nic natomiast nie przemawia za tym, aby można było te prace, które prowadzimy teraz, przerwać, aby można było poszczególne tereny Polski pozostawić na tym—jak powiadam—starym poziomie gospodarczym, albowiem wtedy wszystkie inne, dalsze etapy rozwojowe staną się dla tych terenów niedostępne.

Prace scaleniowe wymagają oczywiście znacznego bardzo aparatu—zarówno mierniczego, jak i regulacyjno-prawnego. Aparat taki mamy zmontowany. Prac scaleniowych dokonywują bądź geometrzy państwowi, bądź prywatni geometrzy, przyjęci do dokonania pewnych robót z wynagrodzeniem od hektara.

Od szeregu lat w pracach scaleniowych zostały uwzględnione prace melioracyjne, i te prace melioracyjne bardzo się rozwinęły. Poruszam ten temat ponownie dlatego, aby przypomnieć, na jakie kłopoty rachunkowe natknęliśmy się przy odróżnianiu kosztów komasacji i melioracji, skoro jeden dojeżdżający urzędnik prowadził roboty miernicze, inny—roboty natury technicznej, a nad całością czuwał inny jeszcze urzędnik. I dlatego uznane zostało za praktyczniejsze skumulowanie tych dwóch prac i traktowanie zabiegu komasacyjnego i melioracyjnego jako zabiegu nierozłącznego przy ustalonej stawce wynagrodzenia za oba te zabiegi łącznie. Oczywiście, iż można twierdzić, że przy tym stanie rzeczy wieś, która nie potrzebuje zabiegu melioracyjnego zupełnie lub tylko wymaga go częściowo, teoretycznie dokłada na rzecz wsi, w której zabieg komasacyjny jest całkowicie połączony z melioracją. Ale jeżeli się zważy, że Państwo, dokonywując komasacji, pobiera od zainteresowanych tylko część kosztów, mianowicie ok. 60%, a resztę dokłada samo, to ten zarzut staje się nieistotnym, bo i tak na pewno chłop, dopłacający za meliorację, nie poniesie kosztów większych aniżeli koszt technicznej pracy, potrzebnej dla samej komasacji.

Przy całości prac scaleniowych różne lokalne trudności w wykonywaniu ich wymagają zmiennej skali opłat. Najprostsze są prace scaleniowe tam, gdzie dotychczasowy stan prawny wsi nie jest bardzo ściśle usztywniony, tzn. na północo-wschodzie. Województwa północno-wschodnie nie posiadają bowiem—poza tabelami likwidacyjnymi, a więc rejestrami z racji uwłaszczenia—innych materiałów bezspornych, dotyczących własności. Istnieje tam stan posiadania członków rodzin, oparty na dobrowolnych układach, wzajemnym porozumieniu, i tam nasza praca opiera się na stanie posiadania danego rolnika, uznanym przez gminę, jako na dostatecznej podstawie jego posiadania. Tym samym istnieje oderwanie się w tych województwach od papierowego stanu rzeczy, a podstawą do regulacji jest rzeczywistość bezsporna, honorowana przez całą wieś. Jeżeli chcemy jednak uzgodnić stan faktyczny ze stanem, ustalonym na papierze, jeżeli mamy kataster gruntowy i poszczególne

zapisy w każdej tabeli katastralnej, posiadającej swój opis, to ponieważ w toku paru dziesiątków lat zaszła silna rozbieżność między rzeczywistością i katastem, uzgodnienie stanu rzeczy wymaga dodatkowych układów, niekiedy nawet udziału sędziego, który przeprowadza usankcjonowanie setek transakcji, które we wsi w toku dziesiątków lat się dokonały, co się przeprowadza wprawdzie w stanie uproszczonym, ale co mimo to pociąga za sobą dodatkowe koszty, zwiększając udział Państwa w ogólnych kosztach komasacji.

Skala kosztu scalenia 1 ha jest w Polsce zmienna i waha się od zł 11 na terenach najtańszych wschodnio-północnych do 60 kilku złotych na terenach najdroższych w Małopolsce, przy czym kwota, ściągana od właścicieli gospodarstw, jest zawsze niższa od rzeczywistych kosztów. Ogólny koszt, dotychczas poniesiony na komasację, wynosi ok. zł 140 miln., z czego ok. zł 80 miln. przypada na scalane gospodarstwa; zł 30 miln. gospodarstwa te już wpłaciły, ok. zł 50 miln. pozostaje do zapłaty. Jak bowiem wiadomo, należność za scalenie jest rozterminowywana na kilka lat, i ściąganie jej zaczyna się odbywać nie w roku komasacji, a dopiero po kilku latach.

Tak się przedstawia udział w kosztach scalenia Państwa i ludności. Jest rzeczą oczywistą, że tego rodzaju zabieg nie może być nigdy w pełni dokładny. Gdybyśmy nawet jak najdalej posunęli dokładność mierniczą co do rozmiaru działki, to i tak najbardziej wprawny taksator i najlepsza rada scaleniowa wsi z wielką łatwością popełni błędy, przekraczające 10%. Toteż praktycznie biorąc, nie ulega wątpliwości, że gdybyśmy się liczyli jedynie z wartościami natury materialnej i kierowali się tylko interesem całości gospodarczej Państwa, pomijając osobisty stosunek obywatela do ziemi, to system dokonywania scalenia dałoby się bardzo uprościć. Dla interesu całości gospodarczej Państwa jest wszystko jedno, czy jeden gospodarz dostał trochę mniej, czy więcej ziemi przy scalaniu. Ale ponieważ oprócz wartości czysto materialnych liczymy się również z wysokimi wartościami natury moralnej, ze stosunkiem chłopów do ziemi, ponieważ nie chcemy przez scalenie osłabiać poczucia własności, poczucia bezspornej przynależności kawałka ziemi do jego właściciela, ale—odwrotnie—chcemy je jeszcze bardziej ugruntować, chcemy wiązać jednostkowy warsztat z rodziną jego posiadacza—idziemy na pewne dodatkowe koszty prac scaleniowych dla nierozzerwania tego związku tajemnego, jaki zachodzi między człowiekiem i ziemią, przez niego uprawianą, oceniając ten związek jako rzecz, której niszczyć nie wolno.

Błędy i niedomagania w pracach scaleniowych, niewątpliwie, istnieją. Każdy interesujący się tym wie doskonale o wielkiej ilości zażaleń. Mamy statystykę, która stwierdza, że z ogółu osób, uczestniczących w procesie scalenia, 2,1% składa zażalenia. Zdawałoby się, że to niesłychanie mało—na 100 ludzi 2 czuje się pokrzywdzonych i odwołuje się do II instancji, a niekiedy do instytucji centralnej—Głównej Komisji Ziemiańskiej. Ale jeżeli zważymy, że proces ten corocznie obejmuje kilkadziesiąt do 100 tysięcy gospodarstw, to procent ten daje 2 100 osób, które czują się pokrzywdzone. I te 2 100 osób, demonstrując po urzędach swoje niezadowolenie, wytwarza sugestię, że my nic nie robimy, tylko krzywdzimy. Znamy, co prawda, wypadki, że ci szturmujący po urzędach ulegają naciskowi większości i po okresie pewnego czasu są zadowoleni z dokonanego scalenia, nawet ci z nich, któ-

rzy przewodzący grupom niezadowolonych, wyrażają czasem żal, że dali się unieść swoim zastarzałym przyzwyczajeniom do tego a nie innego kawałka ziemi — bo najczęściej żal polega na tym, że ktoś upatrzył sobie na obszarze scalanym kawałek ziemi, który winien być jego, a go nie dostał. Oczywiście, spór musi wtedy powstać. Umyślnie referuję szczegółowo sprawę dokładności prac technicznych i sprawę zażaleń przy scalaniu, albowiem Panowie w swoich zainteresowaniach poselskich czy senatorskich napewno od tej strony będą musieli się z tym procesem najczęściej spotkać.

Spłacalność sum, które od rolników są jako koszty scaleniowe ściągane, nie jest doskonała. Korzystamy tu z przywilejów, przysługujących Funduszowi Obrotowemu Reformy Rolnej, i w wypadkach trudniejszych, cięższych dokonywujemy na podstawie oceny własnej odpisów i pomniejszych należności.

Cała akcja scaleniowa jest niczym innym, jak daniem ze strony Państwa technicznego wysiłku, pracy technika i prawnika, miernika i urzędnika i zakredytowaniem wartości tej podstawowej melioracji celem zlikwidowania przeszłości, nie pozwalającej przejść do stanu, który będzie podstawą dalszego rozwoju gospodarstw scalonych. Dopiero w gospodarstwie skomasowanym może przyjść wcześniejsza uprawa, płodozmian, może przyjść należyte zabudowanie, może przyjść sad i ogród, a — co za tym idzie — rozwinięcie upraw szczególnych, które we wsiach nieskomasowanych są zupełnie niemożliwe.

Kredyty scaleniowe stanowią w wydatkach naszych bardzo pokązną sumę. Corocznie same koszty techniczne, związane ze scaleniem, wynoszą ok. zł 11 miln. Nie sądzę, aby było możliwe i racjonalne znaczne

przyśpieszanie akcji scaleniowej przez dalszy rozrost wielkiej grupy techników, zajętych tymi pracami, albowiem już widać kres tej pracy, i mamy przy tym doświadczenie lat ubiegłych, że zbytnie przyśpieszanie tempa dość się na jakości pracy zemściło — przez angażowanie nie tylko lepiej kwalifikowanych, ale i gorzej kwalifikowanych techników, przez rodzenie się pewnej pobłażliwości w stosunku do gorszego nadzoru nad ich pracą, co z punktu widzenia równowagi i spokoju w przeprowadzaniu akcji odbijało się źle na całości. Sądzimy, że na poziomie ok. 1/2 miln. ha, scalanych rocznie, należy się zatrzymać, tym bardziej, że stopniowo dochodzimy do prac coraz trudniejszych, punkt ciężkości będzie się bowiem przesunął w najbliższych latach od łatwiejszego wschodu do Małopolski, gdzie trudności wybitnie rosną, i gdzie proces scaleniowy na skutek trudności podstawowych, o których mówiłem, staje się uciążliwym. Trudnością dodatkową jest tam jeszcze i to, że rzadziej niż na wschodzie można tam przy komasacji przeprowadzić uzupełnienie gospodarstw, bo ziemi nie ma, gdy tymczasem na wschodzie przyłącza się przy komasacji i tereny pozaserwitutowe i tereny, które przybývają z tytułu łatwej melioracji. Na wschodzie jest to zupełnie częsty wypadek, że 20%, a czasem i więcej w stosunku do obszaru, dotychczas użytkowanego, przybýwa na skutek akcji melioracyjnej, związanej z komasacją.

Dział inwestycyjny scaleniowych traktuję jako likwidację przeszłości, likwidację niezbędną, od której nie możemy się cofnąć, a koszty, związane z tym, traktuję jako swoisty kredyt państwowy, niezastępowalny przez żaden inny, bo nikt inny niż Państwo tego rodzaju zadania nie przeprowadzi.

ZAGADNIENIE BUDOWNICTWA WIEJSKIEGO

REFERAT P. WICEMINISTRA ROLNICTWA I REF. ROLN. M. JAROSZYŃSKIEGO¹⁾

Dotychczas szersza opinia publiczna zna zagadnienie zabudowy jedynie jako zagadnienie, związane z polityką miejską. Zadaniem moim jest pokrótce przedstawić równie wielki, dotychczas prawie nie rozwiązany problem budownictwa wiejskiego. Zagadnienie to w stosunku do wsi ma swoje dwa aspekty. Jeden — podobnie jak w mieście — to aspekt mieszkaniowy, zapewnienie ludności wiejskiej warunków bytowania zdrowotnego i zapewniającego niezbędne warunki kultury życia codziennego. Bardziej niż w mieście i ten punkt widzenia związany jest na wsi z produkcją, albowiem w przeciwieństwie do zawodów miejskich całe życie, zwłaszcza rolnika drobnego, jest ściśle związane z produkcją, a więc również i ten czas, który spędza w mieszkaniu, będącym dlań również warsztatem pracy. Drugi aspekt jest jeszcze bardziej związany z produkcją rolną, albowiem zabudowa wsi — to nie tylko kwestia mieszkania, ale i kwestia budynków gospodarskich, po prostu kwestia części warsztatu pracy rolnika. Z liczb, ilustrujących obecny stan warunków mieszkaniowych na wsi, wynika jasno, że jakkolwiek w miastach polskich zagadnienie mieszkaniowe jest klęską społeczną (stoimy pod tym względem o wiele gorzej aniżeli wszystkie cywilizowane kraje), to przecież jeszcze gorzej — o czym szeroka opinia publiczna nie jest dostatecznie poinformowana — stoimy w tym zakresie na wsi. W szcze-

gólności, jeżeli chodzi o rodzaj mieszkań, a więc zagadnienie wieloizbowości — jeden z podstawowych warunków odpowiedniego mieszkania — okazuje się, że większość mieszkań na wsi to są mieszkania 1-izbowe, (50% mieszkań na wsi). W mieście polskim jest nieco lepiej, jakkolwiek dużo gorzej niż w innych krajach. Jednoizbowych mieszkań jest 36 1/2%, 2-izbowych — 32,3%; na wsi 1-izbowych jest 51,4%, 2-izbowych — 35,4%, czyli 1- i 2-izbowych mieszkań, a więc najmniejszych, na wsi jest 80 kilka procent. Jeżeli chodzi o mieszkania 3- i więcej-izbowe, to wieś posiada ich stosunkowo mniej niż miasto.

A jaki jest odsetek ludności miejskiej, mieszkającej w tych kategoriach mieszkań? W mieście jest bardzo źle, bo blisko 1/3 część ludności miejskiej mieszka w mieszkaniach 1-izbowych, co często jest określane przy zestawieniu z zagranicą jako klęska, tymczasem na wsi prawie połowa, ściśle 47,7%, ludności mieszka w mieszkaniach 1-izbowych. Jeżeli chodzi o 2-izbowe mieszkania, to w mieście mieszka w nich 32,8%, na wsi — 37,1%. Skromny, bo zaledwie 15% liczący odłamek ludności mieszka na wsi w mieszkaniach większych niż 2-izbowe.

Miernikiem położenia mieszkaniowego jest tzw. gęstość zaludnienia w mieszkaniu, tzn. liczba mieszkańców, przypadająca na 1 izbę. W mieście — a znowu trzeba podkreślić, że miasta polskie wielokrotnie stoją gorzej aniżeli miasta obce — średnia (we wszystkich miastach) na 1 izbę wynosi 2 mieszkańców, na wsi zaś — 3-1. Jeszcze gorzej ten ra-

¹⁾ Wygłoszony na konferencji z Posłami i Senatorami R. P. w dn. 14 grudnia 1938 r.

chunek wypada, jeżeli weźmiemy pod uwagę mieszkania 1-izbowe, bo w mieście mieszka 3·9 mieszkańców w mieszkaniu 1-izbowym, a na wsi — 4·8. Jak smutne są to liczby — wystarczy przypomnieć niektóre dane, dotyczące zagranicy. W Warszawie mieszka przeciętnie w 1 izbie 2·7 mieszkańców, w Łodzi — 2·5, wtedy kiedy w Berlinie w 1 izbie mieszka przeciętnie 1 mieszkaniec, w Londynie nawet tylko 0·89, w Hadze 0·74 itd.

Jeszcze jeden miernik, szczególnie może ważny dla wsi, charakteryzuje sytuację mieszkaniową, a tym samym potrzeby budownictwa na wsi: skupianie się 2 i więcej rodzin w jednym mieszkaniu. Powszechnie jest rzeczą przyjętą i bezsporną, że fakt zamieszkiwania wielu rodzin w jednym mieszkaniu charakteryzuje niedomagania w nasyceniu mieszkaniowym. Otóż, jeżeli chodzi o odsetek mieszkań 1 ÷ 2 izbowych (bo te tylko tu mogą być brane pod uwagę), w których mieszka wiele rodzin — to takich najmniejszych mieszkań, zajętych przez 2 i więcej rodzin, jest w mieście 10%, na wsi ponad 17%, przy tym w mieszkaniach tych mieszka 10% całej ludności miejskiej i 20% ludności wiejskiej. Oczywiście, potrzebne jest tu jedno omówienie. Operujemy jednym pojęciem: izba. Tymczasem izba w znaczeniu miejskim i izba w znaczeniu wiejskim jest czymś zupełnie różnym. Wchodzi tu w grę kubatura, kwestia urządzenia, podłogi, okna, kominy, sprzęty itd.

Jeżeli chodzi o drugi aspekt zagadnienia budownictwa wiejskiego, mianowicie o zagadnienie zabudowań gospodarczych, będących bezpośrednią częścią warsztatu produkcji rolnika — niestety, nie mamy w tej dziedzinie żadnych danych statystycznych. Możemy się opierać tylko na tym, co widzimy i co prowadzi nas niewątpliwie do wniosku, że na wsi stan budynków gospodarskich z punktu widzenia potrzeb produkcji rolnej i postępu rolniczego nie przedstawia się lepiej — a może i znacznie gorzej — aniżeli stan mieszkań.

Dla zorientowania się w wielkości potrzeb budowlanych na wsi postaramy się oszacować, jaki kapitał budowlany został umieszczony — wszystko jedno, czy w postaci mieszkania czy budynku gospodarskiego (tego nie umiemy, niestety, rozdzielić) — na 1 ha użytków rolnych.

Na podstawie takiego oszacowania, które możemy przeprowadzić dzięki badaniom Instytutu Puławskiego, przekonamy się, że Polska pod względem wyposażenia w kapitał budowlany na wsi przedstawia obraz ogromnie niejednorodny, że wyposażenie w kapitał budowlany 1 ha użytków rolnych jest np. stosunkowo bardzo wysokie w woj. poznańskim, podczas gdy inne województwa pozostają daleko w tyle poza tym województwem przodującym. Dość powiedzieć, że jeżeli w woj. poznańskim na 1 ha użytków wypada zł 1 049 kapitału budowlanego, to w woj. warszawskim już tylko zł 535, a w woj. wołyńskim — zł 379. A rachunek ten nie jest bynajmniej pesymistyczny, lecz raczej optymistyczny, albowiem woj. poznańskie ma stosunkowo najmniejsze rozdrobnienie gruntów małej własności, a przecież im mniejsze rozdrobnienie gospodarstwa, tym większe musi być wyposażenie w kapitał budowlany 1 ha użytków, czyli napewno stan wyposażenia w kapitał budowlany pozostałych województw jest gorszy, aniżeli to z cytowanych danych wynika.

Jakiż stąd wyciągnąć wniosek — wniosek orientacyjny, dyskusyjny? Można postawić sobie np. za cel dociągnięcie pod względem stanu zabudowań

wiejskich części Polski do Poznańskiego. Będzie to na pewno jeszcze duża różnica między Polską a krajami Europy Zachodniej. Gdybyśmy taki rachunek przeprowadzili, i to znowu rachunek bardzo ostrożny, mianowicie z uwagi na to, że Instytut Puławski bada tylko niektóre gospodarstwa wybrane, a te są z reguły lepszymi gospodarstwami — gdybyśmy, mianowicie podzieliли — właśnie dla ostrożności rachunku — różnicę w wyposażeniu w kapitał budowlany gospodarstw poznańskich i reszty Polski przez $\frac{1}{2}$, to okazałoby się, że ażeby dociągnąć do średniego poziomu poznańskiego ogół budynków wiejskich w Polsce, trzeba by zainwestować w wieś polską ok. zł 5 mild. Jeżeli nawet weźmiemy nie woj. poznańskie, które jest wyjątkowe, a tylko woj. warszawskie, którego stanu zabudowy nie możemy uznać za zadowalający, a który — przeciwnie — jest w niektórych jego częściach, jak wiadomo, wprost nie zadowalający, to ażeby dociągnąć zabudowę wsi w Polsce do poziomu tylko woj. warszawskiego, potrzeba byłoby wyłożyć ok. zł 1 mild. Jest to dowód, że potrzeby budowlane na wsi należą do potrzeb bardzo palących. O tym samym świadczy również, że w okresie kryzysu w porównaniu z okresem dobrej koniunktury udział wydatków na inwestycje budowlane w całości wydatków gotówkowych drobnego rolnika nie uległ zmianie. A na pewno taki właśnie wydatek, który odpowiada najbardziej palącej potrzebie, stosunkowo najmniej się kurczy. Otóż, w roku dobrej koniunktury 1927/28 wydatki na budynki w budżecie gotówkowym drobnego rolnika wynosiły 8·55%, mniej więcej tyle samo, co wydatki na inwentarz martwy, które wynosiły 8·56% w tych pomyślnych warunkach gospodarczych.

W latach kryzysu 1930 ÷ 35 wydatki na budynki w stosunku do innych wydatków nie skurczyły się, a nawet nieco wzrosły (do 8·97%). Inne wydatki, np. na inwentarz martwy, spadły, i to bardzo poważnie — do 4·73%, tj. mniej więcej do połowy. Widzimy zatem, że potrzeba budowania na wsi jest bardzo żywotna i nawet w okresie najgorszym nie da się tak skomprimować, jak inne potrzeby.

Tak się przedstawia stan faktyczny. Przejdźmy teraz do tego, co się na tym odcinku robi. Oczywiście, gros tego, co się robi, płynie ze źródeł prywatnych, z wyników własnego gospodarstwa samego rolnika. Tego uchwycić nie możemy, natomiast możemy uchwycić i porównać te środki, które na cele budownictwa wiejskiego płyną ze źródeł publicznych. Otóż, zgodnie z tym, że do niedawna widziano w Polsce tylko kwestię budowlaną w miastach, a nie widziano jej na wsi, możemy zacytować bardzo dużą liczbę świadczeń publicznych na cele budownictwa wiejskiego, a stosunkowo bardzo małe świadczenia z tych środków na cele budownictwa wiejskiego. Nie rozwódzając się nad tym, pragnę przypomnieć, że w latach 1924 ÷ 38 na cele budownictwa mieszkaniowego wiejskiego wydano zł 770 miln. — w postaci kredytowej. Do tego dochodzą ulgi podatkowe, które — zwłaszcza w dziedzinie podatku dochodowego — przedstawiają sumy poważne. Nie popełnimy przesady, jeżeli przyjmemy, że ponad zł 1 mild ze źródeł publicznych zostało przeznaczone na budownictwo mieszkaniowe wiejskie. Podkreślam: mieszkaniowe — bo mówiąc o wsi, mówimy nie tylko o mieszkaniach, ale i o warsztacie. Dodać trzeba nawiasem, że mniej więcej $\frac{3}{4}$ kredytów, które poszły na budownictwo mieszkaniowe wiejskie, zostały obrócone na mieszkania o 3

i więcej izbach, czyli mieszkania, które w warunkach życia wiejskiego stanowią luksus.

Cóż się dzieje tymczasem na wsi? Jeżeli chodzi o ogólne budownictwo, a więc o budownictwo nie przeznaczone dla pewnych tylko kategorii rolników, szczególnie dla rolników, objętych działaniami agrarnymi — to do roku 1937 w ogóle nie było takich kredytów. Trudno tu mówić o pomocy państwowej na odbudowę wojenną, albowiem ta pomoc, udzielana nie tylko wsi, ale i miastom, miała na celu nie stwarzanie nowych wartości, a tylko odbudowanie wartości zniszczonych. Pierwsze poczynania w zakresie kredytowania wsi na potrzeby budowlane datują się dopiero od 1937 r., w którym na te cele przeznaczono zł 2 miln., w następnym roku — 1937/38 — zł 5 miln., a w obecnym roku — 1938/39 — mamy do dyspozycji zł 6·3 miln., które są rozprowadzane przez spółdzielnie kredytowe za pośrednictwem Centralnej Kasy Spółek Rolniczych i w małym stopniu przez Państwowy Bank Rolny. W ten sposób miliardowi złotych, obróconemu tylko na cele mieszkaniowego budownictwa wiejskiego, możemy dotychczas przeciwstawić zaledwie sumę zł 13·3 miln. na ogólne budownictwo wiejskie.

Poza ogólnymi potrzebami budowlanymi, które odczuwa ogół rolników i które się wyrażają w podanym przeze mnie oszacowaniu na zł 5 mild., istnieją jeszcze potrzeby specjalne, dotyczące tylko pewnych kategorii rolników, w związku z naszymi pracami agrarnymi.

Prowadzi się zabudowę osad z parcelacji rządowej, prowadzi się ją zarówno ze względów gospodarczych, jak i — w jeszcze wyższym stopniu — ze względów państwowych na pewnych specjalnie eksponowanych terenach; prowadziło się ją do 1935/36 r. przeważnie systemem kredytowania osadnika, który sam się budował pod nadzorem Państwa, od 1935/36 r. — wyłącznie systemem własnej zabudowy przez aparat państwowy, zmierzającym do oddania gotowej osady osadnikowi. Akcją tę prowadzi się w tej chwili na obszarze 3 województw: pomorskiego, poznańskiego i tarnopolskiego; przejściowo była ona prowadzona także na terenach innych województw. Akcja ta jest finansowana z Funduszu Obrotowego Reformy Rolnej w postaci udzielania kredytu. Na zabudowę własną osad wydano z Funduszu dotychczas z górą zł 58 miln. Do tego dochodzą zapomogi, które w pewnym czasie były dawane również z Funduszu Obrotowego osadnikom wojskowym, tzw. zapomogi budulcowe, na ogólną kwotę zł 4 432 tys. Tu jeszcze należałoby doliczyć zabudowę, którą prowadzi na bardzo małą skalę Państw. Bank Rolny — na osadach, tworzonych przy swojej parcelacji, na którą wydał niewiele ponad zł 1 miln. W sumie na zabudowę osad wydaliśmy dotychczas z górą zł 64 miln. Jak już powiedziałem, osad we własnym zarządzie mało budowaliśmy do 1935/36 r., udzielając raczej kredytu i nadzorując budownictwo. Toteż liczba osad, wybudowanych przez Państwo w tym czasie, jest stosunkowo niewielka, przekracza zaledwie 100 osad rocznie. Wzrost ilości osad, zabudowanych przez Państwo, zaczyna się dopiero w 1935/36 r. Liczba ich wzrasta z 851 w 1935/36 r. do 1 103 w 1936/37 r. i 1 666 w 1937/38 r.; w obecnym roku z F. O. R. R. wybudowano 1 762 osady.

Jednocześnie Państw. Bank Rolny pobudował 349 osad — tak, że dotychczas mniej więcej $6\frac{1}{2} \div 7$ tys. osad jest pobudowanych i oddanych osadnikom.

Druga akcja budowlana, związana też tylko z pewną kategorią rolników, ale o wiele liczniejszą niż osadnicy — to akcja udzielania kredytów przy komasacji na przenoszenie budowli. Jest to akcja szczególnie doniosła — ze względu na to, że fakt komasacji w życiu drobnego rolnika stwarza przewrót i stanowi najlepszą okazję, aby w ogóle dźwignąć pod każdym względem tego gospodarstwo. Tutaj, gdybyśmy mogli dysponować większymi, aniżeli dysponujemy, kwotami, to niewątpliwie wyższy nakład byłby ze wszech miar pożądany. Głód takiego kredytu jest wielki — niestety, jesteśmy związani możliwościami finansowymi. Dlatego poszczególnym gospodarzom, objętym scaleniem, udzielamy pożyczek niewielkich — 300-złotowych; są one w tej chwili za niskie i udzielane w ilości niedostatecznej. W sumie z Funduszu Obrotowego Reformy Rolnej udzielono na ten cel pożyczek na kwotę ponad zł 50 miln., przy czym w ostatnim roku wydano na ten cel zł 4 miln. — przy pełnej świadomości, że suma ta jest daleka od możliwości zaspokojenia napływających żądań. Oczywiście, przy komasacji nie mamy do czynienia tylko z przenoszeniem budowli, które nie kosztowałyby rolnika wiele. Przy okazji przeniesienia budowli — i to jest właściwy sens omawianych pożyczek — rolnik na skomasowanym gospodarstwie poprawia sobie budynki lub nawet buduje lepsze. I dlatego całą powyższą akcją i wydatki na nią możemy zarachować na konto poprawy sytuacji zabudowy na wsi.

Wreszcie, prowadzona jest jeszcze jedna akcja, której, niestety, cyfrowo ująć nie możemy. Chodzi o udzielane przez Fundusz Obrotowy Reformy Rolnej pożyczki inwestycyjne dla uczestników parcelacji prywatnej. Chociaż przy pożyczkach tych nie obowiązują żadne specjalne zastrzeżenia co do rodzaju inwestycji (zakupno ziemi, inwentarza itd.), niewątpliwie część powyższych kredytów poszła również na budynki. W sumie, Fundusz Obrotowy Reformy Rolnej wydał na takie pożyczki inwestycyjne ok. zł 100 miln. Dość dowolnie można przyjąć, że ok. 30% tych pożyczek, tj. ok. zł 30 miln., obracali parcelanci na zabudowę.

Niewątpliwie, również z ogólnych kredytów rolniczych, udzielanych przez Państwowy Bank Rolny, jakaś część wsiąkła w zabudowę. Trudno jednak nawet oszacować — jaka.

Reasumując, chcę raz jeszcze podkreślić, że jeżeli chodzi o powszechną potrzebę poprawienia i mieszkań i budynków gospodarskich dla wszystkich rolników, to zapotrzebowanie wyraża się tu sumą zł 5 mild. W zestawieniu z tą liczbą owe zł 13·3 miln. udzielonych dotychczas kredytów na budownictwo wiejskie jest kwotą niebywale niską i wprost nie pozwalającą na kreślenie w tej dziedzinie planów na lata najbliższe.

O ile chodzi o budownictwo osadnicze, jest ono prowadzone obecnie tylko na terenie 3 województw: pomorskiego, poznańskiego i tarnopolskiego. Być może, że uda się uruchomić specjalne autonomiczne fundusze śląskie i zaangażować je w budownictwo osadnicze na Śląsku, bo ten problem tam istnieje i w związku z przyłączeniem Zaolzia nabiera specjalnego znaczenia.

Jakie są potrzeby dalsze w zakresie budownictwa osadniczego? Miernikiem jest tu zapas ziemi, jakim prawdopodobnie będziemy dysponowali na parcelację rządową. Odliczając to, co będzie rozparcelowane w drodze prywatnej i w drodze parcelacji sąsiedzkiej

na cele upełnorolnienia, możemy przyjąć dość ściśle, że na terenie wymienionych 3 województw będziemy dysponować do końca wykonania obecnie obowiązującej ustawy o reformie rolnej 284 tys. ha, z czego tworząc średnio 9-hektarowe gospodarstwa — mniejsze w tarnopolskim, większe na zachodzie — utworzymy 31·6 tys. nowych osad. Przyjmując jako koszt zabudowy, oparty na doświadczeniu lat ostatnich, kwotę zł 8½ tys. na 1 osadę, otrzymamy, że do końca całej akcji osadniczej potrzebujemy zł 268 miln. Jeżeli chodzi o okres wykonania omawianej akcji, to gdybyśmy zabudowę prowadzili w tempie nieco szybszym niż w ostatnim roku, tzn. gdybyśmy budowali rocznie ok. 2 tys. osad, to bez specjalnie tworzonego aparatu technicznego potrzeba na to jeszcze 14 lat. Rzecz prosta, nasuwa się pytanie, czy akcję osadnictwa należy ciągnąć jeszcze przez 14 lat. Ponieważ zaś technicznie przyspieszenie tej akcji nie przedstawiało by większych trudności, odpowiedź na to pytanie zależna jest całkowicie od środków finansowych.

Jeżeli chodzi o przeniesienie budowli przy komasacji, to także z dużą dozą dokładności możemy obliczyć tu potrzeby, które się wyrażają w udzielaniu drobnych pożyczek dla gospodarstw, przenoszących swoje budowle. Licząc, że 1/3 część gospodarstw komasowanych potrzebuje przeniesienia budynków, dochodzimy do wniosku, że będzie to liczba 413 tys. gospodarstw. Licząc, że na 1 gospodarstwo potrzeba ok. zł 500 pożyczki, dochodzimy do wniosku, że zł 200 miln. wyczerpałoby tę akcję bez radykalnej zmiany jej

obecnego charakteru, bo — jak powiedziałem — potrzeby tu są naprawdę większe od zaspokajanych w tej chwili.

Ponieważ zaś komasację chcemy skończyć w ciągu 10÷11 lat, w ciągu tego samego czasu musimy mieć do dyspozycji wspomniane zł 200 miln., aby potrzeby komasacyjno-budowlane zaspokoić.

Ustalmy wreszcie najbardziej niepewny szacunek potrzeb budowlanych przy parcelacji prywatnej. Zgrubsza ten rachunek przedstawia się w taki sposób. Cały zapas ziemi w Polsce wynosi ok. 800 tys. ha. Prawie połowa z tego znajduje się na terenach 3 województw, objętych akcją osadniczą. Tym samym na parcelację prywatną na terenie całej reszty Rzeczypospolitej przypadałoby w tej chwili ok. 400 tys. ha, z czego część musi iść na upełnorolnienie drogą parcelacji sąsiedzkiej, nowe gospodarstwa mogą być tworzone tylko z części pozostałego zapasu ziemi. Przyjmijmy więc, że tylko z połowy pozostałego zapasu ziemi będziemy tworzyć w prywatnej parcelacji samodzielne gospodarstwa. Będzie ich wówczas tylko ok. 20 tys. Niewątpliwie, każde gospodarstwo, powstające z parcelacji, potrzebuje pomocy na zabudowę. Inaczej — jak wykazało doświadczenie — zabudowuje się źle. Bądźmy jednak ostrożni i powiedzmy, że nie więcej niż 2 tys. nowych gospodarstw zapożyczyc się na zabudowę. Licząc po zł 2 tys. na gospodarstwo, otrzymujemy zł 40 miln., a więc kwotę znacznie mniej przerażającą w swej wysokości w porównaniu do kwot poprzednich.

KREDYT POD ZASTAW BYDŁA

Uchwałą Komitetu Ekonomicznego Ministrów z dn. 21/VI 1938 r. uruchomione zostały — wzorem ub. roku — kredyty: rejestrowy i zaliczkowy pod zastaw bydła.

W założeniach kredytu pod zastaw bydła leży umożliwienie rolnikowi osiągnięcia wyższej dochodowości gospodarstwa — przez powstrzymanie go od wyzbywania się chudźca po niskiej cenie i ułatwienie mu opasu zwierząt, których rzeźna cena zależy w dużej mierze od jakości mięsa.

Dotychczasowy zakres kredytu pod zastaw bydła miał raczej charakter próbny, badano napływające w miarę stopniowej popularyzacji tych kredytów postulaty rolników, dotyczące formy i warunków kredytu, dokonano wielu niezbędnych prac przygotowawczych, które pozwoliły na stworzenie warunków, dogodnych do najszerszego zastosowania tej nowej formy kredytów w dziedzinie produkcji zwierzęcej. Zwłaszcza, że kredyt pod zastaw bydła, posiadając duże znaczenie dla zwiększenia dopływu kapitału obrotowego do rolnictwa, wymaga jednak specjalnej troski, jeśli pragnie się, by koncepcja ta, w zasadzie słuszna i celowa, wskutek jakichś niedociągnięć w wykonaniu nie zyskała opinii niezyciowej.

Obecnie kredyty pod zastaw bydła są rozprowadzane przez Państwowy Bank Rolny i Centralną Kasę Spółek Rolniczych bądź bezpośrednio, bądź za pośrednictwem terenowych instytucji kredytowych (gminnych kas pożyczkowo-oszczędnościowych, komunalnych kas oszczędności i kas Stefczyka). Kredyty te udzielane są pod zastaw wołów, krów i jałowizny w wieku ponad 1 rok w dwojakiej formie: kredytów rejestrowych i zaliczkowych — analogicznie do kredytów rejestrowych i zaliczkowych pod zastaw zbóż. Udzielane są one w pierwszym rzędzie tym gospodarstwom, których zbyt opiera się w przeważającej mierze na produkcji zwierzęcej, i które przez to nie mają możliwości korzystania z zastawowych kredytów zbożowych.

Kredyt rejestrowy udzielany jest przy ilości zastawianego bydła powyżej 10 sztuk — na zasadzie przepisów, zawartych w rozporządze-

niu Prezydenta Rzplitej z dn. 28/III 1928 r. o rejestrowym zastawie rolniczym oraz w rozporządzeniu Ministrów: Skarbu, Sprawiedliwości, Rolnictwa i Ref. Roln. z dn. 14/VII 1928 r. o rejestrze zastawowym rolniczym i znakach zastawniczych — w wysokości 75% wartości każdej zastawionej sztuki. Wartość ta ustalana jest przez przemnożenie wagi zwierzęcia przez przeciętną cenę żywca, którą na bieżącą kampanię ustalono w wysokości zł 35 za 100 kg żywej wagi.

Kredyt zaliczkowy jest udzielany przy ilości bydła, nie przekraczającej 10 sztuk, przy czym warunkiem uzyskania kredytu jest posiadanie przez kredytobiorcę co najmniej 3 sztuk bydła. Kredyt ten w bież. kampanii udzielany jest w różnych wysokościach — zależnie od normy, ustalonej dla danego województwa.

Dla poszczególnych województw ustalono następujące normy: a) dla województw: poznańskiego, pomorskiego, śląskiego: za 1 sztukę wołu zł 140, krowy — zł 110, młodzieży w wieku 1/2÷2 lat zł 70; b) dla województw: krakowskiego, lwowskiego, tarnopolskiego, stanisławowskiego, warszawskiego, łódzkiego i kieleckiego: za 1 sztukę wołu zł 120, krowy zł 100, młodzieży zł 65; c) dla województw: lubelskiego, poleskiego, wołyńskiego: za 1 sztukę wołu zł 100, krowy zł 90, młodzieży zł 50; d) dla województw: białostockiego, wileńskiego i nowogródzkiego: za 1 sztukę wołu zł 100, krowy zł 80, młodzieży zł 40.

Przy ustalaniu norm dla poszczególnych województw kierowano się przeciętną jakością i wartością bydła w tych województwach.

Kredyty rejestrowy i zaliczkowy zabezpieczone są weksłami terminowymi, przy czym koszt blankietu wekslowego ponosi kredytobiorca. Celem zaś zobowiązania pożyczkobiorcy w kredycie zaliczkowym do niewyzbywania się czyto części, czyto wszystkich zastawionych sztuk bez równoczesnej spłaty pożyczki — pożyczkobiorca winien podpisać odpowiednią deklarację. Przytoczone zaś na wstępie rozporządzenie Prezydenta Rzplitej o rejestrowym zastawie rolniczym przewiduje sankcje karne na wypadek złej woli dłużnika czyto w wypadku znieszczenia, czyto bezprawnego usunięcia przedmiotu zastawu, zabezpieczającego pożyczkę w kredycie rejestrowym. Widzimy więc, że

w obu rodzajach kredytu zabezpieczeniem kredytu jest — obok umowy zastawniczej, rejestrowanej w sądzie, względnie deklaracji zastawniczej — zobowiązanie osobiste w formie weksłu.

Powyższe kredyty udzielane są na okres 6 miesięcy, licząc od dnia wypłaty pożyczki, przy oprocentowaniu $4\frac{1}{2}\%$ w stosunku rocznym dla kredytów rejestrowanych, nie licząc kosztów rejestracji i lustracji, a 4% rocznie — dla kredytów zaliczkowych — poza kosztami blankietów wekslowych, które w obu rodzajach kredytów winien pokryć kredytobiorca.

Celem umożliwienia instytucjom kredytowym rozprowadzenia kredytów pod zastaw bydła po ulgowej stopie procentowej stosowane są z funduszków Skarbu Państwa w ramach budżetu Komisji Popierania Obrotu Produktami Rolnymi dopłaty do oprocentowania. Dopłaty te są wynikiem różnicy pomiędzy oprocentowaniem, płaconym przez kredytobiorcę, a rzeczywistym kosztem kredytu. Wynoszą one dla kredytu rejestrowego $2\frac{1}{2}\%$ rocznie, dla kredytu zaliczkowego, rozprowadzanego za pośrednictwem instytucji terenowych — $4\frac{1}{2}\%$, rozprowadzanego zaś bezpośrednio — 3% w stosunku rocznym. Ponadto Komisja Popierania Obrotu Produktami Rolnymi pokrywać będzie instytucjom, rozprowadzającym powyższe kredyty, straty, powstałe na skutek utraty przez dłużnika przedmiotu zastawu — z powodu kradzieży lub padnięcia, pożaru, epidemii oraz innych chorób — pod warunkiem, że strata powstała bez winy dłużnika, a egzekucja okazała się nieskuteczna. K. P. O. P. R. dokonywać będzie wypłat z tytułu pokrywania strat tylko tym instytucjom kredytowym, które zostały upoważnione do rozprowadzania kredytów, przy czym w wypadkach pośredniego rozprowadzania kredytu instytucje terenowe mają regres do swych central. Celem uzyskania pokrycia straty, instytucja wierzycielska w terminie 30 dni, licząc od dnia bezskutecznej egzekucji, winna przedstawić odnośny wniosek, poparty następującymi dokumentami: 1) zaświadczeniem organu egzekucyjnego, stwierdzającym bezskuteczność egzekucji do ruchomości, 2) dowodem utraty przedmiotu zastawu bez winy dłużnika, potwierdzonym przez właściwy urząd gminny, 3) zobowiązaniem instytucji wierzycielskiej, że otrzymana od K. P. O. P. R. kwota zostanie zwrócona po wyegzekwowaniu jej od dłużnika w razie poprawy jego sytuacji. Jak bowiem wiadomo, wypłacone kwoty z tytułu strat mają charakter zaliczek, i dlatego tytuły wierzycielskie pozostają w posiadaniu instytucji kredytowej, która udzieliła kredytu, i tym samym jest ona zobowiązana do powtórnej egzekucji, gdy sytuacja gospodarza dłużnika ulegnie poprawie.

Straty instytucji wierzycielskich będą pokrywane przez Komisję z sum, rezerwowanych na ten cel rocznie w wysokości 1% ogólnej kwoty rozprowadzonych kredytów pod zastaw bydła w danym roku.

R. G.

WYZNACZENIE REJONÓW PRODUKCJI, KONTYNGENTU WEWNĘTRZNEGO I ZAPASU CUKRU NA OKRES KAMPANIJNY 1939/40

W jednym z najbliższych numerów „Dziennika Ust. R. P.” ogłoszone zostanie rozporządzenie Ministra Rolnictwa i Ref. Roln., wydane w porozumieniu z Ministrami: Skarbu oraz Przemysłu i Handlu, w sprawie wyznaczenia na okres kampanijny 1/X 1939—30/IX 1940 ogólnego kontyngentu wewnętrznego cukru, tj. ogólnej ilości cukru, jaka będzie mogła być wprowadzona przez cukrownie na rynek wewnętrzny z produkcji kampanii 1939/40 za opłatą podatku spożywczego.

W myśl art. 1 ust. 2 dekretu Prezydenta Rzplitej z dn. 3/XII 1935 r. o regulowaniu gospodarki cukrowej i buraczanej („Dz. Ust. R. P.” Nr 83/1938, poz. 567), ogólny kontyngent wewnętrzny cukru wyznacza się: a) w wysokości przewidywanego zbytu na rynku wewnętrznym, oraz b) z uwzględnieniem rewanentów cukru z kontyngentów wewnętrznych według stanu w cukrowniach z dn. 30/IX ostatniego zakońzonego okresu kampanijnego.

Jak wiadomo, spożycie cukru w Polsce od kampanii 1933/34 wykazuje stałą tendencję rosnącą, a w szczególności w ostatniej kampanii—1937/38 —spożycie wzrosło w porównaniu z kampanią 1936/37 o przeszło 10% .

Przylączenie Śląska Zaolziańskiego i innych terenów, odzyskanych

w listopadzie b. r., zwiększyło równocześnie pojemność rynku wewnętrznego o blisko 60 tys. q cukru rocznie. Wysokość rewanentu kontyngentu wewnętrznego cukru wszystkich cukrowni wynosiła w dn. 30/IX b. r. ok. 380 tys. q.

Uwzględniając powyższe okoliczności, ogólny kontyngent wewnętrzny cukru na kampanię 1939/40 został wyznaczony w wysokości 4 300 tys. q. W porównaniu z kontyngentem wewnętrznym na bieżący okres kampanijny (1938/39), wynoszącym 4 miln. q, ogólny kontyngent wewnętrzny na okres kampanijny 1939/40 jest wyższy o 300 tys. q. Podana wysokość ogólnego kontyngentu wewnętrznego cukru na okres kampanijny 1939/40—4 300 tys. q—przekracza o 6% krajowe spożycie cukru w okresie kampanijnym 1937/38, a o $7\text{--}5\%$ kontyngent wewnętrzny, wyznaczony na okres kampanijny 1938/39.

Jednocześnie z określeniem kontyngentu wewnętrznego cukru zostały ustalone na okres kampanijny 1939/40 rejonu produkcji cukru. Omawiane rozporządzenie przewiduje 61 rejonów 1-cukrownianych. W porównaniu z kampanią 1938/39, ilość rejonów zmniejszona została o jeden — mianowicie, projektowana w roku kampanijnym 1938/39 budowa nowej cukrowni bądź w Centralnym Okręgu Przemysłowym, bądź w pow. wysoko-mazowieckim woj. białostockiego nie została zrealizowana i zarezerwowany w kampanii 1938/39 dla nowej cukrowni i nowego rejonu kontyngent w wysokości 43 378 q cukru (który rozdzielono w kampanii 1938/39 początkowo zastępczo i tylko na jeden rok pomiędzy 23 cukrownie o najniższych kontyngentach wewnętrznych)—został na kampanię 1939/40 przydzielony tym najmniejszym cukrowniom na stałe.

Wobec ustalenia rejonów produkcji oraz zaliczenia cukrowni do poszczególnych rejonów, cukrownie uzyskały zasadniczy przydział kontyngentu wewnętrznego w wysokości ich kontyngentów wewnętrznych z okresu kampanijnego 1938/39 w łącznej ilości 4 miln. q cukru.

Nadwyżkę kontyngentu wewnętrznego, wynoszącą 300 tys. q cukru, rozdzielono pomiędzy rejonu i cukrownie w myśl rozporządzenia Rady Ministrów z dn. 12/XII 1936 r. o zasadach podziału nadwyżki kontyngentu wewnętrznego cukru, zmienionego rozporządzeniem Rady Ministrów z dn. 2/XII 1938 r. („Dz. Ust. R. P.” Nr 95/1938, poz. 640), mianowicie:

1) 10% nadwyżki (30 tys. q cukru) rozdzielono pomiędzy 19 cukrowni i rejonów produkcji z uwzględnieniem specjalnych interesów gospodarstw rolnych, znajdujących się w obrębie rejonów tych cukrowni. W szczególności potrzeby rolników-osadników województw: wołyńskiego, lubelskiego i lwowskiego w znacznej mierze zostały zaspokojone. Następujące cukrownie z powyższych terenów, jak: „Szpanów”, „Babino—Tomachowo”, „Strzyżów”, „Klemensów”, „Wożuczyn”, „Horodenka” otrzymały znaczne przydziały kontyngentów cukru. Cukrownia rolnicza „Podole” otrzymała z tej puli 4 tys. q cukru. Przydział powyższy pozwoli tej cukrowni na zmniejszenie wpłat ze strony rolników-udziałowców cukrowni na rzecz kapitału zakładowego cukrowni. Kilka cukrowni z województwa pomorskiego i poznańskiego („Szamotuły”, „Żnin”, „Pelplin” i „Mełno”) otrzymało przydział w łącznej ilości 9 tys. q cukru, a to na akcję likwidacji krzyżowania się przewozu buraków do 2 lub więcej cukrowni oraz jednostronnej penetracji jednej cukrowni w rejon plantacyjny drugiej.

2) Z 20% części nadwyżki (60 tys. q cukru) otrzymała 10 tys. cukrownia „Chybie”, położona w woj. śląskim. Przydział powyższy przyznano, cukrowni Chybie w tym celu, aby w ramach tego dodatkowego kontyngentu zakontraktowała odpowiednie ilości buraków cukrowych w gospodarstwach rolnych, położonych na obszarze odzyskanego Śląska Zaolziańskiego. Przydział ten pozwoli nie tylko na utrzymanie dotychczasowego arealu plantacji buraczanych na Śląsku Zaolziańskim, ale nawet na znaczne ich rozszerzenie. Pozostałe 50 tys. q cukru podzielono pomiędzy cukrownie o najniższych kontyngentach wewnętrznych—tak, ażeby podciągnąć ich kontyngenty na okres kampanijny 1939/40 do 52 704 q cukru. Przy powyższych podziałach została zastosowana zasada o najwyższym stopniu wykorzystania kampanijnej zdolności produkcyjnej w wysokości 85% .

3) Pozostała 70% -ową nadwyżkę kontyngentu wewnętrznego cukru (210 tys. q) rozdzielono pomiędzy cukrownie w połowie stosunkowo do

niewykorzystania kampanijnej zdolności produkcyjnej, w połowie zaś stosunkowo do kontyngentu wewnętrznego z okresu kampanijnego 1938/39—z tym ograniczeniem, ażeby łączny przydział kontyngentu wewnętrznego poszczególnym cukrowniom nie przekraczał 85% ich zdolności produkcyjnej.

Następnie wspomniane rozporządzenie określiło łączną wysokość zapasów, jakie cukrownie obowiązane będą zatrzymywać w okresie kampanijnym 1939/40 w swych magazynach na wypadek dalszego zapotrzebowania cukru powyżej wyznaczonego kontyngentu wewnętrznego — na 12% wysokości kontyngentów wewnętrznych poszczególnych cukrowni w tym okresie. Wskutek tego zapasy cukru, potrzebne na pokrycie ewentualnego wzrostu spożycia, będą wynosić 516 tys. q.

W związku ze wzrostem w ostatnich latach ogólnego kontyngentu wewnętrznego cukru—wzrósł znacznie i kontyngent wewnętrzny poszczególnych cukrowni. Ilość cukrowni o małych kontyngentach wewnętrznych, a więc w zasadzie najdrożej pracujących, w kampanii 1939/40 znacznie się zmniejszyła.

Poniższe zestawienie przedstawia ugrupowanie cukrowni pod względem wielkości kontyngentu wewnętrznego w latach 1936—1940:

Wysokość kontyng. wewnętrzn. tys. q	1936/37	1937/38	1938/39	1939/40
	i l o ś ć c u k r o w n i			
do 30	3	—	—	—
30 ÷ 40	20	2	—	—
40 ÷ 50	13	27	28	2
50 ÷ 60	6	9	10	30
60 ÷ 70	3	5	5	7
70 ÷ 80	9	5	3	5
80 ÷ 90	5	6	7	4
90 ÷ 100	—	5	6	6
powyżej 100	2	2	3	7
	61	61	62	61

Jeśli chodzi o stopień wykorzystania zdolności produkcyjnej wszystkich cukrowni w Polsce—to podniesie się on w kampanii 1939/40 do 45%, gdy w kampanii 1938/39 wynosił 42%.

W. K.

HANDEL

HANDEL ZAGRANICZNY

HANDEL ZAGRANICZNY W LISTOPADZIE 1938 R.—Ogólne obroty handlu zagranicznego w listopadzie b. r. wykazały—zgodnie z przewidywaniami, wyrażonymi w sprawozdaniu za październik—dalszy wydatny wzrost, mianowicie o zł 16·2 miln., czyli o 7·9% (zł 221·8 miln.—wobec zł 205·6 miln.). W analogicznym miesiącu 1937 r. zaznaczył się wprawdzie również wzrost obrotów, nie był on jednak tak znaczny, wyniósł bowiem zł 4·6 miln., tj. 2·2% obrotów. W ten sposób wartość handlu zagranicznego w listopadzie b. r. przekroczyła nie tylko poziom wartości we wszystkich miesiącach b. r.—z wyjątkiem marca, ale znów przewyższyła poziom odnośnego miesiąca 1937 r.—o zł 2·8 miln. (1·3%)—po raz pierwszy od maja b. r.; w październiku poziom ten jeszcze był niższy o zł 8·8 miln. (4·1%). Tak pomyślny rozwój handlu zagranicznego przypisać należy trzem przyczynom. Po pierwsze miesiące październik i listopad są okresem stałego sezonowego wzrostu obrotów. Po drugie, co już w poprzednim sprawozdaniu poruszono, uspokojenie sytuacji politycznej wywołało wzmocniony ruch handlowy, przejawiający się przede wszystkim w handlu międzynarodowym. Po trzecie, wreszcie, listopad był pierwszym pełnym i normalnym miesiącem, w którym polska statystyka handlu zagranicznego objęła terytorium polskie, powiększone o Śląsk Zaolziański. Obszar ten, gospodarczo bardzo aktywny, będzie stałym czynnikiem, zwiększającym obroty zagraniczne Polski i stabilizującym je na wyższym poziomie.

Liczby szczegółowe handlu zagranicznego w II półroczu b. r. kształtowały się następująco (w miln. zł):

	Przywóz	Wywóz	Saldo
Lipiec	107·2	95·8	— 11·4
Sierpień	105·6	95·2	— 10·4
Wrzesień	108·3	91·6	— 16·7
Październik	98·1	107·5	+ 9·4
Listopad	106·0	115·8	+ 9·8

Powyższe liczby wskazują, że ogólny wzrost obrotów przejawiał się w listopadzie po obu stronach bilansu handlowego. Po znacznym, bo przeszło 10-milionowym spadku w październiku, import do Polski znów wzrósł o zł 8·0 miln. (8·2%). Dzięki temu wzrostowi wartość przywozu zbliżyła się znów do wartości przeciętnej przywozu w b. r. (zł 108·0 miln.), choć od najwyższego poziomu z marca b. r. była niższa jeszcze o zł 18·4 miln. (14·8%). W listopadzie 1937 r. import był nieco większy (o zł 2·0 miln., tj. o 1·9%). To zwiększenie wartości importu uważać należy, niewątpliwie, za objaw korzystny, związane jest ono bowiem z utrzymywaniem się na rynku wewnętrznym dobrej koniunktury.

Ekspert z Polski w listopadzie wykazał również wzrost, który zaznaczył się już tak wydatnie w miesiącu poprzednim. Wzrost ten wyniósł zł 8·3 miln. (7·7%), był więc mniejszy niż w październiku, wcięż zaś jeszcze nieco większy niż wzrost importu. To zwiększenie wywozu doprowadziło jego wartość do poziomu nie tylko wyższego niż we wszystkich miesiącach b. r. (od najwyższego poprzednio poziomu z marca aż o zł 13·6 miln., tj. o 13·3%), nie tylko wyższego od listopada 1937 r.—o zł 4·8 miln., czyli o 4·3%—ale również od wszystkich poszczególnych miesięcy całego ubiegłego 7-letnia. Objaw

ten, o którego korzystności nie trzeba wspominać, wywołany został tymi samymi przyczynami, co i ogólny wzrost obrotów.

Wynikiem takiego kształtowania się przywozu i wywozu był dalszy, choć nie wielki, wzrost dodatniego salda obrotów. Saldo to wyniosło w listopadzie zł 9·8 miln., było zatem większe od październikowego o zł 0·2 miln. (2·1%), stanowiąc 4·4% ogólnej wartości obrotów. Dzięki temu ogólne saldo ujemne za 11 miesięcy b. r. zmniejszyło się do zł 126·6 miln.; w tym samym okresie 1937 r. wynosiło ono zł 56·7 miln.

W grudniu spodziewać się można pewnego spadku obrotów zagranicznych—zarówno ze względów sezonowych, jak i dlatego, że przyczyny, powodujące wzrost, były częściowo przemijające. Import wykaże zapewne dalszy wzrost, spadek zaś wystąpi prawdopodobnie po stronie eksportu. W związku z tym spodziewać się można zmniejszenia dodatniego salda.

W dziedzinie handlowo-politycznej w listopadzie odbyły się posiedzenia komisji rządowych mieszanych polsko-niemieckiej i polsko-francuskiej, które połączone były z rokowaniami handlowymi. Rozmowy z Niemcami miały na celu zlikwidowanie szeregu spraw, wynikłych z przejścia terytoriów sudeckich przez Niemcy i Śląska Zaolziańskiego przez Polskę. Rokowania z Francją zmierzały do zwiększenia obrotów przez wyzyskanie prężności i tanioci artykułów francuskich dla pomocy w zbyciu artykułów polskich na rynku francuskim. Rozmowy te zakończone zostały dopiero w grudniu. Prócz tego przez cały miesiąc trwały rokowania z Czecho-Słowacją w Pradze, mające na celu załatwienie szeregu spraw likwidacyjnych w związku z nowymi stosunkami politycznymi, a m. in. sprawę prowizorium handlowego. Prowizorium to jednak w listopadzie zawarte nie zostało. Z końcem, wreszcie, miesiąca rozpoczęły się rokowania z Litwą o układ handlowy i w innych sprawach gospodarczych.

Pod względem geograficznym w przywozie w dalszym ciągu na pierwszym miejscu stoją Niemcy, na drugie zaś powróciła Anglia, a Stany Zjedn. spadły na trzecie, gdyż przywóz z nich zmalał. W wywozie pierwsze miejsce zajmują również Niemcy, przy czym eksport do nich bardzo wzrósł; na drugim pozostała Anglia, a na trzecim—Szwecja. Eksport do Stanów Zjedn. zmalał, skutkiem czego spadły one na szóste miejsce wśród odbiorców towarów polskich, na czwarte zaś wysunęły się Włochy, a na piąte Belgia, do których to krajów eksport wzrósł. Dalsze miejsca zajmują: Holandia, Francja, Finlandia i Norwegia; do wszystkich tych krajów wywóz wzrósł. Poza tym zwiększył się eksport do Czecho-Słowacji, Bułgarii i Turcji, spadł zaś do Danii, Szwajcarii, Jugosławii, Argentyny i Palestyny. Udział krajów pozaeuropejskich w wywozie zmniejszył się (w październiku wyniósł 11·9%).

Pod względem towarowym wzrósł eksport towarów następujących (w miln. zł):

	Październik	Listopad
Żelazo i stal	2·8	6·1
Węgiel	20·0	21·8
Żyto	2·4	3·9
Len i odpadki	0·3	1·5
Fasola	1·1	2·2
Rury żelazne, stalowe	1·0	2·1
Drut żelazny, stalowy	0·4	1·3

Ponadto zwiększył się wywóz: szyn kolejowych (zł 1.0 miln. wobec zł 0.3 miln.), nawozów (zł 1.9 miln. wobec zł 1.3 miln.), ziemniaków świeżych (zł 0.6 miln. wobec zł 0.1 miln.), bali, desek, łat, opołów (zł 8.2 miln. wobec zł 7.7 miln.), chmielu (zł 1.2 miln. wobec zł 0.8 miln.), masła (zł 2.0 miln. wobec zł 1.6 miln.), pierza i puchu ptasiego (zł 1.3 miln. wobec zł 0.9 miln.), cukru (zł 0.9 miln. wobec zł 0.5 miln.), przędzy wełnianej (zł 1.2 miln. wobec zł 0.8 miln.), oraz klepek nieobrobionych (zł 0.8 miln. wobec zł 0.4 miln.).

Zmniejszył się natomiast eksport artykułów poniższych (w miln. zł):

	Październik	Listopad
Pszennica	1'9	0'0
Mięso świeże, mrożone, solone	5'6	3'8
Papierówka	1'8	0'2
Jaja	3'0	1'7

Ponadto spadł wywóz: trzody chlewnej (zł 4.2 miln. wobec zł 4.9 miln.), grochu (zł 0.4 miln. wobec zł 0.8 miln.), nasion, ziarn i owoców oleistych (zł 0.5 miln. wobec zł 0.9 miln.), bekonów (zł 3.6 miln. wobec zł 4.0 miln.), oraz szynek, połówce wieprzowych w opakowaniu hermetycznym (zł 3.7 miln. wobec zł 4.1 miln.).

W przywozie zwiększył się import: tytoniu i wyrobów tytoniowych (z zł 2.9 miln. do zł 6.2 miln.), śledzi świeżych solonych (z zł 2.0 miln. do zł 4.1 miln.), śliwek (z zł 0.1 miln. do zł 0.9 miln.), garbników—bez drewna garbarskiego (z zł 0.5 miln. do zł 1.3 miln.), żelastwa (z zł 2.3 miln. do zł 3.1 miln.), skór surowych (z zł 2.3 miln. do zł 3.0 miln.), nasion, ziarn i owoców oleistych (z zł 0.1 miln. do zł 0.7 miln.), kopy (z zł 0.1 miln. do zł 0.6 miln.), wszelkich obrabiarek do metali, maszyn formierskich dla odlewni (z zł 3.0 miln. do zł 3.5 miln.), oraz wyrobów ceramicznych (z zł 0.3 miln. do zł 0.7 miln.), natomiast zmniejszył się import: skór futrzanych (z zł 3.3 miln. na zł 2.3 miln.), ryżu (z zł 0.7 miln. w październiku—wobec zupełnego braku w listopadzie), elektrycznych: maszyn, aparatów, przyrządów, ich części (z zł 4.8 miln. na zł 4.1 miln.), środków farmaceutycznych, opatrunkowych, lekarstw (z zł 1.2 miln. na zł 0.7 miln.), bawełny i odpadków (z zł 9.6 miln. na zł 9.1 miln.), aluminium, blachy aluminiowej (z zł 0.8 miln. na zł 0.3 miln.), winogron (z zł 1.1 miln. na zł 0.7 miln.), oraz nawozów (z zł 0.8 miln. na zł 0.4 miln.).

KRAJOWE RYNKI TOWAROWE

ZBOŻA I PRZETWORY

—Ruch cen zbóż w okresie 5÷17/XII 1938 r. kształtował się następująco (w zł za 100 kg):

	5÷10/XII	12÷17/XII	Różnica %
Pszennica			
Warszawa	21'30	21'50	+ 0'9
Poznań	18'60	18'58	- 0'2
Lwów	20'43	20'78	+ 1'7
Średnia	20'11	20'28½	+ 0'8
Żyto			
Warszawa	14'14½	14'42½	+ 1'9
Poznań	13'73½	14'15	+ 3'0
Lwów	14'15	14'46	+ 2'1
Średnia	14'01	14'34	+ 2'3
Owies			
Warszawa	15'50	15'50	—
Poznań	14'27	14'15	- 0'9
Lwów	16'37½	16'37½	—
Średnia	15'38	15'34	- 0'3
Jęczmień zwykły			
Warszawa	16'37½	16'87½	+ 3'0
Poznań	16'87½	17'12½	+ 1'4
Lwów	16'50	17'37½	+ 5'2
Średnia	15'58	17'12	+ 3'2
Jęczmień browarny			
Warszawa	18'20	18'04	- 0'9
Poznań	17'50	17'46	- 0'6
Lwów	19'45	20'29	+ 4'3
Średnia	18'40	18'59½	+ 1'0

—[Okres sprawozdawczy (od 12 do 17 grudnia) minął pod znakiem ożywienia obrotów; tendencja była niejednorodna: na giełdzie

warszawskiej raczej ustabilizowana, na giełdzie poznańskiej—słabsza w stosunku do okresu poprzedzającego. Salda tygodniowe (w zł na 100 kg; ze znakiem plus—zwyżka, ze znakiem minus—znizka notowań) kształtowały się na giełdzie warszawskiej następująco: pszenica jednolita i zbierana -0.25, jęczmień browarny -0.50, mąka żytnia I gat. 0÷30% i 0÷55% +0.25, mąka razowa +0.25, wszystkie rodzaje otrąb pszenicznych +0.25, otręby żytnie +0.50 oraz otręby jęczmienne +0.50. Na giełdzie poznańskiej poszczególne zboża i przetwory okres sprawozdawczy zamknęły następującymi saldami (analogicznie): pszenica -0.25, żyto +0.25, jęczmień 673/678 grl -0.35, -700/720 grl -0.25 oraz browarny -0.50, oba standarty owsa -0.25, wszystkie rodzaje i gatunki mąki pszennej -0.25, oba rodzaje I gat. mąki żytniej +0.50 oraz otręby żytnie +0.25.

Ogólny obrót na giełdzie warszawskiej w okresie sprawozdawczym wyniósł 19 872 t, w tym 6 095 t żyta (dla okresu, poprzedzającego sprawozdawczy, odpowiednie liczby wynosiły: 17 161 i 3 802).

Warszawa.—Ceny hurtowe według ceduły urzędowej (ostatnie notowania w tygodniu)—w zł za 100 kg parytet wagon Warszawa ładunek wagon (w nawiasach podane są notowania końcowe z okresu, poprzedzającego sprawozdawczy): pszenica czerwona szklista 22.50÷23.00,—jednolita 20.75÷21.25 (21.00÷21.50),—zbierana 20.25÷20.75 (20.50÷21.00), żyto I standart 14.25÷14.60,—II standart bez obrótów, jęczmień browarny 17.50÷18.00 (18.00÷18.50),—I standart 16.75÷17.00,—II standart 16.50÷16.75,—III standart 16.25÷16.50, owies I standart 15.75÷16.25,—eksportowy 478÷488 grl bez obrótów,—II standart 14.75÷15.25, mąka pszenna: I gat. 0÷30% 41.50÷42.50,—I gat. 0÷35% 39.50÷41.50,—I gat. 0÷50% 36.50÷39.50,—I gat. A 0÷65% 35.00÷36.50,—II gat. 35÷50% bez notowań,—II gat. A 30÷65% 30.50÷32.00,—II gat. B 35÷65% bez notowań,—II gat. C 50÷60% bez notowań,—II gat. D 50÷65% 25.50÷26.50,—III gat. 65÷70% 19.50÷21.50,—razowa 0÷95% bez notowań,—pastewna 16.00÷17.00, mąka żytnia I gat. 0÷30% 26.75÷27.25 (26.50÷27.00),—I gat. 0÷55% 24.75÷25.25 (24.50÷25.00),—I gat. A 0÷55% 24.50÷25.00,—II gat. 30÷55% bez notowań,—II gat. A 50÷55% 17.50÷18.00,—razowa 0÷95% 19.75÷20.25 (19.50÷20.00), otręby pszenne grube z przemiału standartowego 11.25÷11.75 (11.00÷11.50),—średnie z przemiału standartowego 10.25÷10.75 (10.00÷10.50),—miękkie z przemiału standartowego 10.25÷10.75 (10.00÷10.50), otręby żytnie z przemiału standartowego 10.00÷10.50 (9.50÷10.00), otręby jęczmienne 9.00÷9.50 (8.50÷9.00).

Poznań.—Ceny hurtowe według ceduły urzędowej (ostatnie notowania w tygodniu)—w zł za 100 kg parytet dostawa bieżąca (w nawiasach podane są notowania końcowe z okresu, poprzedzającego sprawozdawczy): pszenica 18.25÷18.75 (18.50÷19.00), żyto 14.00÷14.25 (13.75÷14.00), jęczmień 638/650 grl bez notowań,—nowy 673/678 grl 16.00÷16.50 (16.35÷16.85),—700/720 grl 16.75÷17.25 (17.00÷17.50),—browarny 17.00÷17.50 (17.50÷18.00), owies I standart 14.10÷14.50 (14.35÷14.75),—II standart 13.50÷14.00 (13.75÷14.25), mąka wraz z workiem: pszenna I gat. 0÷35% 36.00÷38.00 (36.25÷38.25),—I gat. 0÷50% 33.25÷35.75 (33.50÷36.00),—I gat. A 0÷65% 30.50÷33.00 (30.75÷33.25),—II gat. 35÷50% 29.25÷30.25 (29.50÷30.50),—II gat. 35÷65% 26.25÷28.75 (26.50÷29.00),—II gat. 50÷60% 24.75÷25.75 (25.00÷26.00),—II gat. A 50÷65% 23.75÷24.75 (24.00÷25.00),—II gat. 60÷65% 22.25÷23.25 (22.50÷23.50),—III gat. 65÷70% 18.25÷19.25 (18.50÷19.50),—razowa 0÷95% bez notowań,—pastewna bez notowań, mąka żytnia I gat. 0÷30% 25.50÷26.25 (25.25÷26.00),—I gat. A 0÷55% 23.75÷24.50 (23.50÷24.25), razowa 0÷95% bez notowań,—II gat. 30÷55% bez notowań,—II gat. A 50÷55% bez notowań, otręby pszenne grube z przemiału standartowego 10.75÷11.25,—średnie z przemiału standartowego 9.50÷10.50, otręby żytnie z przemiału standartowego 10.50÷11.50 (10.25÷11.25), otręby jęczmienne 9.75÷10.75.

RYNEK AKCYJNY

za okres od 12 do 17 grudnia 1938 r.

Na rynku akcyjnym giełdy warszawskiej w okresie sprawozdawczym tendencja uległa dalszemu wzmocnieniu; liczba akcji, które okres zamknęły stratą, spadła—natomiast zwyżki szeregu pozostałych akcji były w wielu wypadkach bardzo poważne. Obroty stosunkowo silnie wzrosły, wzrosła również liczba akcji, którymi zawierano transakcje—tak, że ceduła giełdowa notuje akcje, które tylko b. rzadko ukazują się w obrotach. Salda tygodniowe poszczególnych akcji (w zł) przedstawiają się następująco: Banku Handlowego w Warszawie +7.50, Banku Polskiego: na okaziciela +4.00 i imienne +1.50, Banku Zachodniego +4.25, Warsz. Tow. Kopalń Węgla +0.75, Lilpola +0.75, Modrzęzowa -0.20, Norblina 1.00, Starachowic +1.50 oraz Haberbuscha i Schielego -1.50. Z dniem 14/XII b. r. akcje Cukrowni „Dobre” są notowane bez kuponu dywidendowego za rok 1937/38 wartości zł 4.80, a z dniem 16/XII b. r. akcje Warsz. Tow. Fabryk Cukru bez kuponu za rok 1937/38 wartości zł 1.00.

Również i na giełdach prowincjonalnych wzrosły obroty — w wyniku rosnącego zainteresowania rynkiem akcyjnym.

GIEŁDA WARSZAWSKA

	Wartość nominalna (waluła)	Kurs naj-wyższy	Kurs naj-niższy	Ostatni kurs w tygodniu
w zł za akcję				
Bank Handlowy w Warszawie	zł 100	59'00	52'50	58'50 -59'00
Bank Polski	zł 100	135 50	131'50	135'50
„ „ imienne	zł 100			131'00
Bank Zachodni	zł 100	45'75	41'50	45'75
Fabr. Chem. M. Le-szczyński i S-ka	zł 100	101'50	93'00	101'50
Warsz. Tow. Fabryk Cukru	zł 100	34'50	34'50	34'50
Warsz. Tow. Kopalń Węgla	zł 100	34'50	33'13	34'00 -34'50 -34'25
Lilpop	zł 100	92'25	90'00	91'75 -92'25

Modrzejów	zł 50	20'00	19'80	19'80
Norbün	zł 100	96'50	96'00	96'50
Ostrowiec ser. B	zł 100	65'25	65'00	65'25
Starachowice	zł 100	45'00	43'50	44'25 -45'00
Zieleniewski i Fitzner-Gamper	zł 100			61'00
Tow. Zakładów Żyrardowskich	zł 100			61'00
Haberbusch i Schiele	zł 100			61'00

GIEŁDA KRAKOWSKA

Akcje — w zł (maksimum i minimum): Bank Polski 134'00—132'00, Florianka 94'00, Zieleniewski 60'00, Szczakowa 43'00, Galię 33'00, Śląskie Kopalnie i Cynkownie 12'00.

GIEŁDA LWOWSKA

Akcje w okresie sprawozdawczym nie były notowane.

GIEŁDA POZNAŃSKA

Akcje — w zł (maksimum i minimum; w nawiasach — notowania z okresu poprzedzającego): Bank Polski 130'50, Herzfeld i Victorius 66'00, Cegielski 46'00—45'50, Lubań-Wronki 25'00.

CŁO ORAZ REGULAMENTACJA

OBRÓT TOWAROWY Z OBSZAREM SUDECKIM.—W związku z przyłączeniem do Rzeszy Niemieckiej obszaru sudeckiego, który poprzednio stanowił część terytorium Czecho-Słowacji—Min. Skarbu polecił przy przywozie towarów z tego obszaru i wywozie towarów do tego obszaru, stosować następujące zasady:

1) przy przywozie towarów, pochodzących z obszaru sudeckiego, jak i przy wywozie towarów do tego obszaru, zgłoszonych do ostatecznej lub warunkowej odprawy celnej po dn. 26/X 1938 r., wymagane jest przedstawienie świadectw rozrachunkowych na przywóz, względnie na wywóz; przedstawienie świadectwa rozrachunkowego na przywóz wymagane jest bez względu na okoliczność, czy towar odprawiany jest na podstawie pozwolenia na przywóz z Niemiec, czy też z Czecho-Słowacji;

2) przywoz do towarów, pochodzących z obszaru sudeckiego, które przed dniem 29/X 1938 r. zostały wydane do wolnego obrotu, nie jest wymagane przedstawienie świadectw rozrachunkowych; to samo dotyczy towarów, wywiezionych do obszaru sudeckiego przed tym terminem;

3) począwszy od dn. 27/X 1938 r., pozwolenia Min. Przemysłu i Handlu na przywóz towarów z Niemiec służą również jako pozwolenia na przywóz towarów z obszaru sudeckiego;

4) przywóz towarów, pochodzących z obszaru sudeckiego, może mieć miejsce na podstawie wydanych przez Min. Przemysłu i Handlu pozwoleń przywozu z Czecho-Słowacji—o ile pozwolenia takie zostały wydane przed dniem 27/X 1938 r., aż do wygaśnięcia tych pozwoleń;

5) pozwolenia na przywóz z Czecho-Słowacji, wydane po dn. 27/X 1938 r., nie mogą służyć za podstawę do przywozu towarów, pochodzących z obszaru sudeckiego.

STOSOWANIE CŁA KONWENCYJNEGO NA EKSTRAKT WALONEI.—Min. Skarbu wyjaśniło, że—w myśl postanowień art. 2 protokołu dodatkowego z dn. 11/III 1938 r. do konwencji handlowej między Polską i Grecją—do konwencji na ekstrakt walonei (z poz. 425 p. 3 t. c.) w wysokości zł 8'50 od 100 kg, stosowane jest przy zachowaniu następujących warunków: ekstrakt walonei powinien być importowany przez porty polskiego obszaru celnego i odpowiadać próbkom, złożonym w urzędzie celnym w Gdyni, oraz na obszarze W. M. Gdańska w urzędach celnych: Leegetor i Weichselbahnhof. W urzędach tych przy odprawie celnej powinna być złożona faktura wraz ze świadectwem pochodzenia, wystawionym przez kompetentne władze greckie i stwierdzającym, że towar jest czystym ekstraktem walonei bez dodatku innych ekstraktów naturalnych lub syntetycznych. Organem władz greckich, uprawnionym do wystawiania

wspomnianych świadectw, jest Państwowe Generalne Laboratorium Chemiczne.

WYJAŚNIENIA TARYFOWE.—Min. Skarbu ogłosiło następujące wyjaśnienia taryfowe do poszczególnych pozycji taryfy celnej:

Do poz. 1 084.—Walki, osie, tulejki itp. elementy konstrukcyjne z zaklinowanymi na nich kołami zębataymi lub wykonane wraz z kołami zębataymi jako jedna całość (z jednego kawałka stali)—należą traktować przy taryfowaniu według przeznaczenia, tj. jako osobno nie wymienione: części maszyn, metalowe części samochodów itd., o ile waga samych kół zębataych wynosi zdecydowanie mniej niż waga pozostałych połączonych z nimi części; w przeciwnym razie—towar taki należy traktować jako koła zębata i cłi według poz. 1 084 p. 8 litery odpowiedniej tar. celn.

Do poz. 895.—Wyroby cementowo-azbestowe, nie wymienione osobno w taryfie celnej, bez dodatku innych materiałów, przeznaczone do celów elektrotechnicznych—podlegają oczeniu według poz. 895 tar. celnej, jako nie stanowiące wyrobów ceramicznych.

Do poz. 1 122, 1 123, 1 131.—Według poz. 1 122 taryfy celnej podlegają oczeniu tylko izolatory tzw. „trzonowe”, mianowicie:

a) według p. 1 litery odpowiedniej—izolatory nie połączone z hakami, sworzniami i częściami metalowymi, a więc tylko same korpusy izolatorów, których forma zasadnicza jest przystosowana do zmontowania z trzonem żelaznym, tj. hakiem lub sworzniem wsporczym; takie korpusy izolacyjne mogą mieć poza tym przystosowanie do połączenia z innymi częściami metalowymi, np. z uchwytyami do przymocowania przewodu;

b) według p. 2 litery odpowiedniej—izolatory kompletne, składające się z żelaznego „trzona” (haka, sworznia wsporczego) oraz korpusu izolującego, osadzonego na tym trzonie; izolatory, clone według tego punktu, nie mogą zawierać żadnych innych części metalowych poza hakami lub sworzniami, służącymi do umocowania izolatorów na słupach, trawersach itp. wspornikach.

Izolatory, wykonane wyłącznie z materiałów ceramicznych, a nie podpadające pod poz. 1 122 p. 1 taryfy celnej—podlegają oczeniu według poz. 1 123 tar. celn.

Izolatory bez części metalowych, wykonane z materiałów nieceramicznych, a nie podpadające pod poz. 1 122 p. 1 taryfy celnej—podlegają oczeniu według jakości materiału.

Wszelkie izolatory zmontowane z częściami metalowymi, a nie podpadające pod poz. 1 122 p. 2 tar. celn.—podlegają oczeniu według poz. 1 131 taryfy celnej.

Do poz. 1 002.—Jako klucze do nakrętek bez ruchomej szczęki, podlegające czeniu według poz. 1 002 p. 8 a taryfy celnej—traktuje się klucze tzw. „kalibrowe”, a więc klucze prasowane szczekowe, klucze nasadowe, fajkowe, sztorcowe, klucze, składające się z szeregu główek do nakrętek z wstawianą rączką itp. Natomiast jako klucze do nakrętek, podlegające czeniu według poz. 1 002 p. 8 b taryfy celnej, traktuje się klucze o ruchomej (rozsuwającej się) szczęce tzw. „uniwersalne”, jak np. klucze francuskie, szwedzkie itp.

KOMUNIKACJA I TRANSPORT

BUDŻET P. K. P. NA ROK 1939

Prognozyki budżetowe Kolei na rok 1939 umożliwiają zaliczenie i tego roku do rzędu lat korzystnych dla P. K. P., z których pierwszym był rok 1937. Obserwując wykonanie budżetu w ubiegłych latach i prawdopodobne wyniki w latach 1938 i 1939, dochodzi się do dwóch zasadniczych wniosków: 1) występuje (uwzględnwszy wydzielenie kolei Herby—Gdynia I) zjawisko stabilizacji wpływów na poziomie ok. zł 950 miln., czyli na poziomie, który przyrównany do właściwych poziomów cen przewyższa nawet uważany za specjalnie korzystny rok 1928/29; 2) rozchody szybciej rosną niż wpływy. To ostatnie zjawisko, utrzymane, oczywiście, w granicach równowagi budżetu kolejowego, powoduje jednak stałe od 1937 r. spadanie nadwyżki wpływów nad rozchodami.

Bilans P. K. P. na dz. 31/XII 1937 r. wykazał ok. zł 159 miln. nadwyżki za rok 1937, który po raz pierwszy od kilku lat wykazał znaczny wzrost przewozów i wpływów. W roku 1938, w którym rozchody były szczególnie wysokie w porównaniu z wpływami w tym samym czasie, nadwyżka nie będzie o wiele wyższa od zł 10 miln., na rok 1939 zaś preliminuje się nadwyżkę w wysokości zł 12 miln. Powyższy spadek nadwyżki spowodowany został głównie przez zwiększone wydatki eksploatacyjne i spłaty kredytów inwestycyjnych, poszedł zatem głównie na poprawę, usprawnienie i rozbudowę naszego kolejnictwa. Jest to więc wyrazem tendencji Zarządu P. K. P. do odrobienia zaległości, powstałych w latach kryzysu, a wyrażających się zarówno w brakach w odnawianiu aparatu kolejowego, jak i w liczbie pracowników kolejowych.

Wzrost wydatków nastąpił zarówno w zakresie rozchodów eksploatacyjnych, jak i nieeksploatacyjnych, przy czym w tej ostatniej grupie rozchodów duży i stały wzrost wykazują koszty obsługi długów. Wzrost rozchodów eksploatacyjnych w latach 1937 i 1938 dotyczył głównie rozchodów konserwacyjnych Kolei, w preliminarzu natomiast na 1939 r. wzrost odnosi się głównie do wydatków osobowo-administracyjnych przy skurczeniu się wydatków na konserwację. Ogólny wzrost wydatków w preliminarzu na 1939 r. w stosunku do przewidywanych wydatków w 1938 r. wynosi niecałe 2%.

Spadek nadwyżki eksploatacyjnej, idący w parze ze wzrostem rozchodów Kolei, nie oznacza jednak zmniejszenia się rentowności i pogorszenia się gospodarki kolejowej. Rentowność bowiem nie powinna być utożsamiona z nadwyżką wpływów, lecz powinna uwzględniać wszystkie te wartości, które koleje dostarczają życiu gospodarczemu za darmo, po obniżonych cenach lub wręcz poniżej kosztów własnych. Wartości te, wynoszące blisko zł 150 miln. rocznie, rosną wraz ze zwiększaniem się przewozów. Tak np. wzrost ruchu osobowego, choć powiększa dochody Kolei, powoduje jednak wzrost subwencji, udzielanych przez Kolej życiu gospodarczemu, a to dlatego, że ruch osobowy nie pokrywa kosztów własnych Kolei. Podobne zjawisko istnieje również i w niektórych przewozach towarowych, zwłaszcza w przewozach węgla, kamieni, nawozów itd.

Poniższe zestawienie przedstawia główne pozycje budżetu P. K. P. na 1939 r. w porównaniu z latami poprzednimi (w milionach zł):

Wyszczególnienie	Budżet 1939	Przewidywane	Wyko-	Zamknię-
		wyko-	nianie	cie ra-
		1938	1937	chunków za rok 1936
Wpływy				
Przewozy	884.4	854.4	846.5	734.6
Różne wpływy	54.2	80.3	107.0	89.5
Koleje wąskotorowe	10.4	10.8	10.3	8.9
Eksploatacja kolei	949.0	945.5	963.8	833.0
Inne wpływy	6.8	6.4	4.9	4.2
Ogółem:	955.8	951.9	968.7	837.2

Rozchody

Dyrekcje eksploatacyjne	32.2	30.5	30.6	28.4
Biura samodzielne	3.1	2.8	—	—
Centrum wyszkolenia	0.8	—	—	—
Służba drogowa	128.3	136.5	125.0	109.8
Służba stacyjna	90.5	90.5	86.5	86.8
Służba handlowa	33.0	31.6	30.4	28.8
Służba konduktorska	42.7	41.4	41.8	41.3
Agencje celne	1.8	1.7	1.7	1.6
Ochrona mienia kolejowego	7.9	7.7	7.4	7.0
Zarząd i ogólna służba trakcji	18.6	17.9	18.0	17.9
Służba parowozowa	112.5	107.3	106.6	98.5
Służba wagonowa	12.9	13.0	12.1	11.2
Służba warsztatowa	145.2	155.3	130.0	123.6
Zabezpieczenie ruchu pociągów i służba elektrotechniczna	13.0	12.3	11.1	9.9
Służba elektrotrakcyjna	6.7	5.0	1.4	—
Elektrowozownie	0.3	0.2	0.1	—
Podstacje elektrotrakcyjne	0.5	0.3	0.2	—
Warsztaty elektrotrakcyjne	1.6	0.9	0.2	—
Służba sanitarna	11.9	11.0	11.1	10.6
Służba zasobów	3.6	3.4	3.4	3.6
Rozchody wspólne	58.0	54.6	59.8	54.2
Koleje wąskotorowe	9.6	8.7	8.4	8.2

Eksploatacja kolei	734.9	732.6	685.6	641.4
Emerytura, zaopatrzenia i ubez- pieczenia	104.5	98.4	93.4	93.2
Przelewy	7.8	7.8	7.8	7.8
Długi i gwarancje	73.1	64.5	64.5	42.9
Komunikacja samochodowa	6.7	6.4	5.1	4.5
Lotnictwo cywilne	16.8	16.6	16.9	15.7

Rozchody nieeksploatacyjne	208.9	193.7	187.7	164.1
-----------------------------------	--------------	--------------	--------------	--------------

Ogółem:	943.8	926.3	873.3	805.5
----------------	--------------	--------------	--------------	--------------

Główny trzon wpływów w P. K. P. stanowią wpływy z przewozów* Przewiduje się je na rok 1939 w wysokości zł 884.4 miln., tj. o zł 30 miln., względnie o ok. 3.5% więcej aniżeli na rok 1938. Składają się one z wpływów z przewozu osób, które z kolei rozdzielimy na wpływy z biletów zwykłych i okresowych, oraz z wpływów z przewozu towarów.

Wpływ z przewozu osób przewiduje się na rok 1939 w wysokości zł 245.7 miln., tj. o zł 11.7 miln., względnie o ok. 4.5% więcej, aniżeli wyniesie prawdopodobnie wykonanie w 1938 r. Powoduje to przewidywany wzrost frekwencji osób, jeżdżących za biletami zwykłymi (ok. 5% pasażero-kilometrów więcej aniżeli wykonane będzie w 1938 r.) oraz podwyżka cen biletów okresowych. Ze względu na podwyżkę tych biletów (dotyczy to komunikacji podmiejskiej) ciekawą rzeczą będzie przedstawić zmiany frekwencji i wyników finansowych w tym dziale:

	Miln. osobo-km za biletami okresowymi	Przeciętny wpływ z 1 os.-km gr	Ogólny wpływ z biletów okresowych miln. zł
1939	1 885	1.70	32.0
1938	2 204	1.37	30.2
1937	1 848	1.25	23.1

Podwyżka taryfy na bilety okresowe, wprowadzona od dn. 1/X 1938 r., spowoduje więc wprowadzenie cofnięcia się frekwencji do poziomu z 1937 r., równocześnie jednak nastąpi poprawa finansów P. K. P. o ok. zł 9.0 miln. w stosunku do 1937 r., kiedy nie działała jeszcze podwyżka taryfy. Powyższa poprawa finansów, choć stanowi minimalną rekompensatę za straty na ruchu osobowym i za wielkie inwestycje w nim ulokowane, stanowi jednak cenną pomoc w trudnej obecnie sytuacji Kolei.

Wpływy z przewozu towarów preliminuje się na rok 1939 na zł 619.3 miln., czyli o zł 17.3 miln., względnie o niecałe 3% więcej, aniżeli wykonane zostanie w 1938 r.

Wpływy z przewozu towarów

Przewozy	Okres	Wpływy	Ilość tono-	Wpływ
		ogółem	kilometrów	przeciętny
		mln. zł	mln.	za 1 t-km
				gr
Pośpieszne	1939	22·4	202	11·1
	1938	20·6	183	11·1
	1937	19·6		11·1
Węgiel eksportowy	1939	27·3	3 630	2·73
	1938	27·3	3 630	2·73
	1937	26·3	3 472	2·71
Tranzyt wschodnio-pruski	1939	26·7	581	4·60
	1938	25·6	553	4·63
	1937	23·3	477	4·90
Pozostałe zwyczajne	1939	519·1	12 568	4·13
	1938	503·5	12 182	4·13
	1937	516·3	12 232	4·22
Opłaty dodatkowe	1939	23·7	—	—
	1938	22·0	—	—
	1937	22·3	—	—
Razem:	1939	619·3	17 183	·
	1938	602·0	16 449	·
	1937	607·5	·	·

Wzrost wpływów z przewozu towarów, przewidywany na rok 1939, zawdzięcza się głównie przewozom tzw. zwyczajnych przesyłek. Na rok 1939 przewiduje się w tym dziale ilość przewozów o 3% większą, aniżeli wykonane zostanie w 1938 r. przy — niezmiennym w stosunku do 1938 r. przeciętnym wpływie, tzn. przy niezmiennych taryfach, który będzie jednak o ok. 2·5% niższy aniżeli był w 1937 r. Osiągnięcie przyrostu, przewidzianego w preliminarzu na 1939 r., zależy będzie w pierwszym rzędzie od rozwoju koniunktury w 1939 r. Sądząc z kształtowania się wskaźników koniunkturalnych w 1938 r., a zwłaszcza wskaźnika ogólnego produkcji, który w sierpniu 1938 r. był o 6% wyższy aniżeli w sierpniu 1937 r., należy przypuszczać, że przewidywany we wpływach z przewozów towarowych wzrost o 2·5% jest realny. Na względną niskość tego wzrostu wobec wzrostu wskaźników koniunkturalnych w 1939 r. — podobnie, jak i w poprzednich latach — wpływać będzie fakt, że we wzroście ładunków na kolejach przewozy nisko-taryfowane, jak np. węgiel, rosną szybciej aniżeli przewozy, dające większe wpływy dla kolei.

Z pozostałych wpływów z przewozu towarów duży wzrost wykazują przesyłki pośpieszne. Dały one w 1938 r. o 12% więcej aniżeli w 1937 r., wobec czego i na rok 1939 przewiduje się więcej aniżeli w 1938 r., ale już tylko o 10%. Wskutek tego preliminarz na 1939 r. jako wpływ z przewozu przesyłek towarowo-pośpiesznych zł 22·4 miln. Inne rodzaje wpływów z przewozu towarów są bądź to uregulowane umowami międzynarodowymi, jak przewozy w tranzycie Niemcy — Prusy Wschodnie, albo zależne od kontyngentów eksportowych, jak wywóz węgla, bądź też wreszcie zależne od ogólnej ilości przewozów towarowych, jak opłaty dodatkowe.

Ogółem wpływy z powyższych trzech źródeł, które można poniekąd uważać za elementy sztywne w przewozach towarów, preliminowane są na rok 1939 na zł 77·7 miln., czyli o ok. zł 3 miln., względnie o ok. 4·5% więcej aniżeli w 1938 r.

Pozostałe wpływy z przewozów, tj. wpływ z przewozu bagażu itp., oraz wpływ z przewozu poczty, kształtują się w preliminarzu na rok 1939 na poziomie nieznacznie wyższym aniżeli w 1938 r. Nie wymaga to bliższych wyjaśnień.

Różne wpływy P. K. P. wykazują w preliminarzu na rok 1939 w dalszym ciągu spadek w porównaniu z przewidywanymi wynikami w 1938 r., zwłaszcza w porównaniu z wynikami w 1937 r. Preliminarz na rok 1939 w wysokości zł 54·2 miln., czyli o zł 26·1 miln. mniej, aniżeli będzie wykonane w 1938 r., a o zł 52·8 miln. mniej aniżeli w 1937 r. Spadek „różnych wpływów” tłumaczy się głównie całkowitym wydzieleniem spod zarządu P. K. P., poczynając od 1 stycznia 1938 r., kolei Herby — Gdynia. Reperkusje tej sprawy odczuwa się zarówno w 1938 r. jak i w 1939 r. Trzeba jednak zaznaczyć, że część sum, wykazywanych do 1938 r. jako dochód P. K. P., była czysto księgowym odpowiednikiem sum, które P. K. P. wydawały na rachunek administrowanej przez

siebie kolei prywatnej, odpadnięcie zaś tych dochodów spowodowało równocześnie zmniejszenie się rozchodów. Część wreszcie sum, należnych od kolei Herby — Gdynia, przeniesiona została w 1939 r. do budżetu administracji (grupa A), albo też wystąpi w formie podatków, od których kolej była zwolniona do dn. 1/I 1938 r.

Z pozostałych wpływów P. K. P. wpływy komunikacji samochodowej wykazują stały wzrost — w związku z rozbudową tego działu komunikacji. Na rok 1939 przewiduje się nowy wpływ (zł 0·2 miln.) w związku z otwarciem ruchu towarowego dla przewozu drobnicy na terenie Warszawy.

W rozchodach P. K. P. należy przede wszystkim wyodrębnić rozchody eksploatacyjne, tj. rozchody, dotyczące kosztu bezpośredniej produkcji usług kolejowych, od rozchodów nieeksploatacyjnych, stanowiących bądź to obciążenia zysku brutto kolei, jak obsługa długów, emerytury i przelewy, bądź wydatki innych działów komunikacji, zarządzanych przez P. K. P., jak komunikacji samochodowej i lotnictwa cywilnego.

Ogólne kwoty rozchodów eksploatacyjnych kolei, preliminowane na rok 1939, utrzymane są mniej więcej na poziomie z 1938 r., w stosunku zaś do 1937 r. są na poziomie o zł 49·3 miln., względnie o ok. 7% wyższym. Rozchody eksploatacyjne należy z kolei rozpatrywać z dwóch punktów widzenia. Po pierwsze — trzeba rozdzielić rozchody osobowe i rzeczowe, a po drugie — rozróżnić rozchody zależne i niezależne od ruchu.

Rozchody eksploatacyjne

Rozchody	1939	1938	1937
	miliony zł		
Osobowe (§§ 1 i 1a)	320·0	312·8	300·7
Osobowe w kredytach rzeczowych	147·0	152·6	144·0
Razem osobowe	467·0	465·4	444·7
Rzeczowe (bez rozchodów osobowych)	267·9	267·2	240·9
Ogółem eksploatacyjne	734·9	732·6	685·6

Jak wynika z zestawienia, rok 1939 charakteryzuje się w porównaniu z 1938 r. wzrostem wydatków osobowych o ok. zł 1½ miln., który zużywa prawie w całości ogólny wzrost rozchodów eksploatacyjnych. Wśród rozchodów osobowych wzrastają jednak silniej, bo o zł 7·2 miln., względnie o ok. 2·5% płace i różne świadczenia osobowe, podczas gdy rozchody osobowe, pokrywane z kredytów rzeczowych, wykazują spadek o zł 5·6 miln. wzgl. o ok. 3·5%.

Na wzrost płac i różnych świadczeń osobowych wpłynęło głównie wstawienie do budżetu na 1939 r. awansów pracowników stałych oraz zwiększenie etatów.

Rozchody rzeczowe wykazują — po wyeliminowaniu z nich kredytów, przeznaczonych na wynagrodzenie niektórych pracowników — ten sam prawie poziom, jaki ma być osiągnięty w 1938 r. O ile traktować jednakże kredyty rzeczowe łącznie z wyeliminowanymi poprzednio wynagrodzeniami niektórych pracowników, to preliminarz na rok 1939 okaże się o ok. zł 5 miln. mniejszy od prawdopodobnego wykonania w 1938 r.

Reasumując, można stwierdzić, że w preliminarzu na rok 1939 dokonano się w stosunku do prawdopodobnych wyników 1938 r. przesunięcie na korzyść płac i różnych świadczeń osobowych, tj. na korzyść wydatków osobowo-administracyjnych, kosztem wynagrodzeń pracowników, zatrudnionych przy służbach konserwacyjnych, zwłaszcza przy naprawie taboru i nawierzchni.

Do rozchodów, niezależnych od ruchu, zaliczymy rozchody administracyjne, jak: dyrekcje okręgowe, biura samodzielne, Centrum Wyszkolenia, ochronę mienia kolejowego i służbę sanitarną, oraz częściowo rozchody o charakterze głównie konserwacyjnym, jak: służbę drogową, służbę warsztatową, warsztaty elektrotechniczne i służbę zasobów. Resztę służb — z wyjątkiem wąskotorówek, które należy rozpatrywać oddzielnie — tj. służby: stacyjna, handlowa, konduktorska, celna, trakcyjna, parowozowa, wagonowa, zabezpieczenia ruchu pociągów, służby elektryczne, oraz rozchody wspólne — zaliczymy do kategorii rozchodów, zależnych od ruchu na kolejach.

Rozchody	1939	1938	1937	Wzrost		
	miliony zł			1939	1937 ¹⁾	1939 r. do 1937 r. %
I. Niezależne od ruchu:	334.7	348.1	307.6			
1) administracyjne	55.9	52.0	49.0			
2) konserwacyjne	278.8	296.1	258.6			
w tym:						
wymiana taboru	25.0	28.8	12.8			
II. Zależne od ruchu	390.6	375.8	369.6			
w tym:						
rozchody wspólne	58.1	54.6	59.8			
III. Wąskotorówki	9.6	8.7	8.4			
Ogółem rozchody eksploatacyjne	734.9	732.6	685.6			

Rozchody niezależne oraz częściowo zależne od ruchu wykazują w 1939 r. spadek o zł 13.4 miln., względnie o ok. 4% w stos. do 1938 r.

Spadek powstaje przez zmniejszenie wydatków konserwacyjnych o zł 17.3 miln., względnie o ok. 6%, przy jednoczesnym wzroście wydatków administracyjnych o zł 3.9 miln., względnie o ok. 7% w stosunku do 1938 r.

Wzrost wydatków administracyjnych spowodowany jest głównie wzrostem wydatków osobowych oraz przeniesieniem ok. 850 e.atów ze służby stacyjnej do dyrekcyj. Zmniejszeniu uległy w rozchodach konserwacyjnych rozchody na utrzymanie nawierzchni, mianowicie specjalnie na wymianę szyn (o zł 7 miln. mniej niż w 1938 r.) — wskutek tego, że z 1938 r. pozostanie większa ilość tego materiału. Przewiduje się natomiast w 1939 r. nieco więcej niż w 1938 r. na wymianę podkładów. Pod względem ceny podkładów rok 1939 będzie najniekorzystniejszy, gdyż zużyte będą podkłady, zakupione w 1938 r. na Fundusz Zasobów po cenie zł 6.90 za podkład surowy, względnie zł 9.30 za podkład w torze. Nowe transakcje, zawierane przez Fundusz Zasobów, mają już ceny niższe, mianowicie zł 5.40 za podkład surowy.

Drugą pozycją spadku wydatków renowacyjnych jest naprawa taboru (zł 6 miln.) oraz wymiana taboru (zł 3.8 miln.). Spadek ten istnieje jednak tylko w stosunku do 1938 r., który pod względem taborowym był rokiem wyjątkowo korzystnym, zwłaszcza w dziale wagonów osobowych. Remonty i zakupy na rok 1939 zapreliminowane zostały na poziomie roku 1937, co jest związane z wyżej już wspomnianym ustabilizowaniem się wpływow na tym poziomie. W polityce taborowej P. K. P. należy rozróżnić 3 okresy. Okres pierwszy, ciągnący się do 1932 r., był okresem dużych, znacznie przewyższających obecne normy amortyzacyjne, zakupów taborowych. Na skutek tych zakupów koleje zdołały wyrównać braki wojenne i poczynić nawet pewne zapasy. Zapasy te jednak uległy zupełnemu zużyciu w okresie drugim, tj. w latach 1933-36, kiedy to — na skutek kryzysu i wielkich ulg taryfowych — dochody P. K. P. nie pozwoliły na pełne zachowywanie norm amortyzacyjnych. Trzeci okres polityki taborowej, rozpoczęty rokiem 1937, charakteryzuje się ponowną poprawą, tzn. większymi zakupami taboru, co miało miejsce zwłaszcza w 1938 r. Zaznaczyć trzeba, że usamodzielnienie się od dn. 1/I 1938 r. kolei węglowej Herby — Gdynia zmniejszyło w pewnym stopniu zapotrzebowanie P. K. P. na parowozy, mianowicie z powodu posiadania przez kolej Herby — Gdynia częściowo własnego taboru parowozowego. Ceny napraw taboru wykazują stały od 1938 r. spadek. Natomiast ceny nowych obiektów taborowych wykazują prawie zupełną sztywność od 1938 r.

Z powyższego wynika, że sprawność warsztatów kolejowych postępuje stale naprzód, wykazując się spadkiem kosztu napraw, natomiast pozostaje sztywność cen nowego taboru (pomimo powszechnego na ogół spadku cen surowców), co jest tłumaczone słabym wykorzystaniem zdolności produkcyjnej wytwórni wskutek małych zamówień Kolei.

Rozchody, zależne od ruchu, wykazują w preliminarzu na rok 1939 wzrost o ok. zł 15 miln., względnie o ok. 4% w stosunku do przypuszczalnych wyników 1938 r., a o 5.5% w stosunku do wyników 1937 r. Wzrost rozchodów spowodowany jest częściowo wzrostem rozchodów osobowych, ale głównie — wzrostem pracy taboru na P. K. P.

Wzrost pracy taboru na P. K. P. w 1939 r. w porównaniu z wynikami 1937 r. przedstawia poniższe zestawienie:

	1939	1937 ¹⁾	Wzrost do 1937 r. %
Parowozokilometrów — miln.	140.4	130.7	ok. 7.5
Osio-km wagonów osobowych — miln.	1 578.0	1 576.0	„ 0.0
Osio-km wagonów towarowych — miln.	4 535.0	4 230.0	„ 7.0
Osio-km wagonów ogółem — miln.	6 112.0	5 976.0	„ 2.0
Tono-km brutto — miln.	54.9	51.1	„ 8.0

Na rok 1939 przewiduje się zatem silny w stosunku do 1937 r. wzrost przebiegów towarowych przy niezmiennych przebiegach ruchu osobowego. Wzrasta natomiast w obu rodzajach ruchu ciężar pociągów. Skutkiem zwiększonego przebiegu pociągów towarowych i zwiększonego ciężaru pociągów wzrasta ilość parowozokilometrów i praca parowozów.

Dlatego też największą pozycją wzrostu rozchodów, zależnych od przewozów, są: służba parowozowa, służba ogólna trakcji i służba elektrotrakcyjna, przy czym najsilniej wzrasta tu zużycie paliwa względnie prądu elektrycznego. Wzrost istnieje także w zakresie rozchodów wspólnych (o zł 3.5 miln.), mianowicie przede wszystkim na skutek wstawienia do preliminarza na 1939 r. całej kwoty nieuregulowanego od kilku lat rozrachunku z Czecho-Słowacją w kwocie zł 3.3 miln. (odpowiednik we wpływach — zł 2.0 miln.) za wzajemne używanie urządzeń kolejowych. Wzrost istnieje również na wydatkach na kursy przygotowawcze i czynsze najmu; inne pozycje wykazują spadek.

Rozchody nieeksploatacyjne P. K. P. wynoszą w preliminarzu na rok 1939 zł 208.9 miln., tj. o zł 15.2 miln., względnie o ok. 8% więcej, aniżeli przewiduje się na rok 1938, a o zł 21.1 miln., względnie o ok. 11% więcej w stosunku do 1937 r. Wzrost ten następuje na emeryturach, a głównie w obsłudze długów, i tłumaczy się w pierwszym wypadku wzrostem liczby emerytów itp. oraz przywróceniem dawnych zasad wymiaru emerytur (tzw. lex Ostafin), w drugim wypadku zaś — wzrostem obsługi kredytów inwestycyjnych, zaciągniętych w latach 1936-38 na rynku sztynnym. Wzrost rozchodów nieeksploatacyjnych, stanowiący główne źródło ogólnego wzrostu wydatków P. K. P., spowodowany zatem jest w większej części działalnością inwestycyjną kolei, co w ostatecznym rezultacie przyczynia się do podniesienia wydajności kolejnictwa dla polskiego gospodarstwa społecznego.

Dr H. K. Hendrikson

OTWARCIE NOWEJ LINII KOLEJOWEJ ŻORY—PSZCZYNA

Z dniem 21/XI 1938 r. otwarto do ruchu nowowytbudowaną linię kolejową P. K. P. Żory—Pszczyna.

Linia ta jest przedłużeniem otwartego w 1936 r. odcinka Rybnik—Żory i stwarza drogę na wschód i południo-wschód dla rybnickiego okręgu przemysłowego z pominięciem węzła katowickiego. Koszty budowy linii poniósł Urząd Wojewódzki Śląski, który następnie przekazał kolej, będącą własnością Państwa, do eksploatacji Polskim Kolejom Państwowym.

Długość linii wynosi 22 km, na którym to odcinku otwarte zostały następujące stacje: Rudziczka—jako przystanek osobowy, oddalony o 5 km od Żor, Suszec—stacja, wykonująca wszystkie czynności ekspedycyjne, oddalona o 8 km od Żor, i Radostowice—przystanek osobowy z urządzeniami do przyjmowania bagażu i przesyłek ekspresowych, oddalony o 15 km od Żor.

Omawiana linia kolejowa otwarta została dla wszelkiego ruchu osobowego, bagażowego, ekspresowego i towarowego, a więc zarówno dla ruchu miejscowego, jak i tranzytowego, przy czym zastosowanie mają taryfy osobowe i towarowe P. K. P. na ogólnych zasadach.

Równocześnie uzupełniony został odpowiednio spis stacji i przystanków kolejowych oraz wykaz odległości taryfowych.

Poza odciążeniem węzła kolejowego katowickiego, co ma znaczenie w pierwszym rzędzie z punktu widzenia ułatwienia pracy kolei—nowa

1) Bez kolei Herby — Gdynia.

linia skracca odległość pomiędzy okręgiem rybnickim i szeregiem miejscowości na wschodzie i południu kraju, a co zatem idzie potania przewoźne oraz koszt przejazdu osób.

S. P.

ZMIANY W TARYFACH TOWAROWYCH P. K. P.—W „Dz. Tar. i Zarz. Kolej.” Nr 52÷57/1938 ogłoszono m. in. następujące ważniejsze zmiany i uzupełnienia do taryf towarowych P. K. P.

Z związku z ostatecznym uregulowaniem granicy polsko-czesko-słowackiej i odzyskaniem przez Polskę dodatkowo nowych terenów nastąpiło przesunięcie punktu granicznego pod Gnojnikiem do punktu granicznego pod Wojkowicami. Odległości od Cieszyna Zachodniego wynoszą: do Ropicy—4 km, do Trzycieży—10 km, do Gnojnika—12 km, i do Wojkowic—18 km, do punktu zaś granicznego pod Wojkowicami 19 km. Podobnie punkt graniczny pod Zwardoniem przesunięty został aż poza Świerczynowiec, przy czym doszły następujące stacje (w kierunku od Zwardonia): Serafinów (przystanek osobowy 2 km od Zwardonia), Kudłów (przystanek osobowy 5 km od Zwardonia), Skalite—stacja, otwarta dla wszystkich czynności ekspedycyjnych, 9 km za Zwardoniem, Czarne-Przystanek 13 km za Zwardoniem, Czarne Beslidskie, stacja dla wszystkich czynności 16 km za Zwardoniem, Świerczynowiec, przystanek osobowy z odprawą osób i bagażu w pociągu, 19 km za Zwardoniem, oraz punkt graniczny pod Świerczynowcem—22 km za Zwardoniem.

Równocześnie z uzupełnieniem spisu stacji i przystanków kolejowych oraz wykazu odległości taryfowych (9/XII 1938 r.) wprowadzono odpowiednio zmiany do taryf specjalnych i wyjątkowych, obowiązujących w obrocie przez granice lądowe, zastępując czasowe punkty graniczne pod Gnojnikiem i Zwardoniem nowymi punktami granicznymi pod Wojkowicami i Świerczynowcem.

Niezależnie od wspomnianych wyżej zmian wprowadzono w poszczególnych grupach taryf zmiany i uzupełnienia następujące:

Celem poparcia wywozu przez porty p. o. c. otrąb z b o ż o w y c h wprowadzono na ten artykuł taryfę wyjątkową (pa-5) ze zniżką, rozpoczynającą się ponad 200 km i dochodzącą do 35% na odległościach dalszych. Zniżka stosowana jest w drodze zwrotu po udowodnieniu wywozu w okresie 10/XI 1938÷31/VII 1939 przez wszystkich nadawców łącznie najmniej 20 tys. t otrąb. Równocześnie obniżono o ok. 30% taryfę na wywóz otrąb przez granice lądowe (tar. wyj. gc-7).

Dla ułatwienia standaryzacji cebuli przyznano dla tego artykułu prawo stosowania taryfowej ulgi reekspedycyjnej, polegającej na obliczaniu przewoźnego za łączną odległość od stacji pierwotnego nadania przesyłki do stacji pośredniej i następnie—po przesortowaniu—do ostatecznej stacji przeznaczenia. Z uprawnienia tego korzystają towary, wymienione w załączniku XVIII do tar. cz. I-B, do którego włączono cebulę oraz jej odmianę—dymkę.

Z odpadków krochmalowych wydzielono krochmal szlamowy, włączając go do poz. 22 Klasyfikacji towarów obok zwykłego krochmału ziemniaczanego z opłatami klasy drobnicowej II i wagonowej 10. W poz. 489 K. t. pozostawiono szlamy krochmalowe, dla których oprócz istniejących ulg taryfowych do przerobu w syropiarni (tar. specj. WC-62) przyznano w tar. specj. WC-63 ulgowe opłaty dla obrotu ogólnego, niezależnie od przeznaczenia towaru, na poziomie klasy 16a i b.

Na przywóz owocu płynnego wprowadzono tar. wyj. uc-4 z opłatami klasy drobnicowej II i wagonowej 10. Ulga w porównaniu z klasami zasadniczymi wynosi dla drobnicy ok. 25% (od kl. I), dla wagonowych przesyłek zaś—ok. 47% (od kl. 2).

W tejże grupie wprowadzono stałą tar. specj. (WC-30) na przewóz cukru pastewnego (skażonego) od i do wszystkich stacji P. K. P. z opłatami klasy drobnicowej III i klasy wagonowej 13a, b.

Zbytńo zróżniczkowane dotychczas w klasyfikacji określenie nawozów wapiennych złączono w jedną podpozycję 636g o brzmieniu: nawozy wapienne i ich mieszanki. Do nowej nomenklatury dostosowano przedmiot poszczególnych taryf specjalnych (WE-8, WE-12), z uwagi zaś na wprowadzoną przy tej okazji obniżkę taryf na niektóre gatunki nawozów wapiennych—podwyższono dla rekompensaty opłaty tar. specj. WE-12 o gr 1 na 100 kg.

W grupie artykułów drzewnych do drewna opałowego (poz. 901 K. t.) zaliczono stare podkłady kolejowe. Dla drobnicowych przewoźnych terpentyny surowej i rafinowanej przyznano opłaty klasy drobnicowej II (zniżka od klasy zasadniczej I ok. 25%), ograniczając równocześnie obszar ważności odnośnej taryfy specj. (WF-100) do stacji nadawczych, przy których znajdują się wytwórnie terpentyny (załącznik 10 do tar. specj. WF). Opłaty, obowiązujące dla terpentyny, tj. klasę wagonową 6 i drobnicową II, przyznano również dla dziegciu (tar. specj. WF-106). Dla popiołu drzewnego, stosowanego jako nawóz, wprowadzono ulgową taryfę specjalną (WF-108) z opłatami klasy 14a dla przesyłek drobnicowych oraz klasy 16b dla przesyłek wagonowych. Poz. 965 i tar. specj. WF-94 na przywóz lyka, sitowia, trzciny itp. uzupełniono przez włączenie tamże tataraku, jako surowca o analogicznych właściwościach i przeznaczeniu.

W grupie taryf węglowych opłaty tar. specj. WK-40 na miar koksowy, obowiązujące dotychczas przy nadaniu z koksowni, rozszerzono także na stacje, przy których znajdują się gazownie. Tar. specj. WK-60 na przywóz smoły surowej z węgla kamiennego przebudowano, ograniczając obszar nadania do stacji, przy których znajdują się koksownie, oraz do stacji, przy których znajdują się gazownie, oddalone najmniej 200 km od stacji przeznaczenia. Tar. specj. GK-1 i GK-3 na eksport węgla i koks rozszerzono na wszystkie punkty graniczne polsko-czesko-słowackie. W związku z tym dotychczas istniejącą tabelą opłat do 200 km rozszerzono na dalsze odległości do 800 km z odpowiednio obniżonymi opłatami. Wykaz odległości taryfowych, bocznic, łączących kopalnie węgla i koksownie ze stacjami P. K. P., uzupełniono odpowiednimi stacjami i przylegającymi do nich bocznicami Śląska Zaolziańskiego.

W grupie taryf na surowce i wyroby przemysłu metalurgicznego wprowadzono tar. specj. WM-8 na rudy manganowe pochodzenia kajaowego z poziomem opłat tar. specj. WM-5, obowiązującej na rudy z Blachowni i Zagnańska.

Wymienione wyżej zmiany taryfowe weszły w życie w okresie 10/XI÷15/XII 1938 r.

S. P.

ZMIANY I UZUPEŁNIENIA W TARYFACH, REGULUJĄCYCH OBRÓT TOWAROWY Z RUMUNIA I BULGARIĄ.—Ogłoszone zostały następujące zmiany i uzupełnienia w zakresie taryf, regulujących powyższy obrót.

W zakresie taryf tranzytowych—w taryfie specjalnej T 10 wprowadzono z ważnością od dn. 1/XII b. r. stawki ulgowe na przewóz ropy naftowej, benzyny i nafty surowej od przejścia pod Śniatyniem do granicy Państwa pod Boguminem („Dz. Tar. i Zarz. Kolej.” Nr 56).

W taryfie specjalnej PT 2 wprowadzono z ważnością od dn. 16/XII b. r. stawkę ulgową zł 6 od 100 kg na jaja od granicy Państwa pod Śniatyniem do stacji portowych w Gdyni i Gdańsku („Dz. Tar. i Zarz. Kolej.” Nr 57).

Wreszcie zmieniono nazwy stacji granicznych polsko-czesko-słowackich wobec dokonanego wyrównania granicy pomiędzy obydwojma państwami („Dz. Tar. i Zarz. Kolej.” Nr 57).

W związku z wprowadzeniem do taryfy specjalnej T 9 stawek ulgowych na przewóz poszczególnych artykułów z Bułgarii, ogłoszono z ważnością od dn. 9/XII b. r. w ramach zeszytu 1 Taryfy wewnętrznej P. K. P. Cz. II taryfę specjalną GC 9 na przewóz orzechów włoskich z Bułgarii do stacji Bogumin, skąd—po oczyszczeniu, wybieleniu i przesortowaniu w miejscowych zakładach—mogą być wysłane dalej do Niemiec przy zachowaniu tej globalnej stawki ulgowej. Celem wydania powyższej taryfy było umożliwienie dalszego istnienia i rozwoju wspomnianych zakładów w Boguminie—jednego z dwóch tego rodzaju przedsiębiorstw, istniejących w Europie, z których drugie jest w Monachium („Dz. Tar. i Zarz. Kolej.” Nr 57).

W polsko-rumuńskiej taryfie związkowej Cz. II—z dniem 15/XII b. r. weszły w życie nowe taryfy artykułowe: Nr 43—na skóry i skórki suche, mokre lub solone, Nr 162—na kamienie ogniotrwałe: cegły i płyty z dynasu, gliny ogniotrwałe, magnezytu i szamoty oraz szamoty i gliny ogniotrwałe mielone wzgl. zaprawy, Nr 180 G—na maszyny i przybory wiertnicze do wiercen ziemnych, wyciągi mechaniczne i narzędzia wiertnicze—i to zarówno nowe, jak i używane.

Z taryf powyższych—pierwsza obowiązuje dla kierunku z Rumunii do Polski, pozostałe—dla przesyłek w kierunku odwrotnym.

Taryfy Nr 43 oraz Nr 180 G zawierają poza przejściami granicznymi także polskie stacje wewnętrzne, natomiast taryfa Nr 162 prócz przejść granicznych zawiera jedynie stacje Bogumin i Śniatyn—a to celem umożliwienia korzystania z niej dla przewozu z Polski w drodze reekspedycji („Dz. Tar. i Zarz. Kolej.” Nr 56).

Z ważnością od dn. 23/XII b. r. zezwolono na stosowanie specjalnych stawek ulgowych dla przesyłek ze stacji b. Austrii oraz położonych od niej nawet na południe i zachód, o ile te przesyłki zostaną ponownie nadane w Annaberg.

Powyższa ulga stanowi rozszerzenie dotychczasowej, przewidzianej dla przesyłek, reekspediowanych w Boguminie. Dotyczy to przesyłek, nadanych na podstawie taryf artykułowych Nr Nr: 1, 141, 160, 170 G, J, K, N, 180 A, B, C, G, H, J, i 181 („Dz. Tar. i Zarz. Kolej.” Nr 58).

Wreszcie wprowadzono nowe relacje do następujących taryf artykułowych: Nr 25—na drzewo, Nr 74—na dolomit (następnie skrośloną), Nr 170 J—na odlewy żelazne i wyroby lane i kute z żelaza i stali, Nr 212—na tabor kolejowy na własnych kołach, a także sprostowano stawki w taryfie art. Nr 170 J („Dz. Tar. i Zarz. Kolej.” Nr Nr 56, 57 i 58).

Do Części I teży taryfy wprowadzono z ważnością od dn. 16/XII b. r. postanowienie, zezwalające na żądanie przewozu przesyłek w wagonach niekrytych, nawet gdyby taryfa artykułowa przewidywała przewóz w wagonach krytych („Dz. Tar. i Zarz. Kolej.” Nr 58).

W polsko-rumuńskiej taryfie związkowej dla komunikacji z portami morskimi Gdynia i Gdańsk wprowadzono nowe relacje przewozowe do taryfy artykułowej Nr 25—na drewno („Dz. Tar. i Zarz. Kolej.” Nr 57).

W taryfie związkowej Polska—rumuńskie porty morskie wprowadzono nową relację do taryfy artykułowej Nr 1 na towary wszelkiego rodzaju („Dz. Tar. i Zarz. Kolej.” Nr 56).

W polsko-rumuńskiej taryfie związkowej na przewóz węgla kamiennego i koksu z ważnością od dn.

2/XII b. r. włączono przejście graniczne pod Boguminem w kierunku Hrusov i wprowadzono nowe stawki opłat przewozowych dla węgla czesko-słowackiego.

Poza tym wprowadzono pewne zmiany do postanowień ogólnych tejże taryfy („Dz. Tar. i Zarz. Kolej.” Nr 56).

Z dniem 31/XII b. r. skreślono w taryfie artykułowej II stawkę ulgową na przewóz koksu do stacji Huniedoara i Zlatna („Dz. Tar. i Zarz. Kolej.” Nr 57).

M. Brz.

ŻEGLUGA I SPRAWY MORSKIE

ZAMÓWIENIE

3 NOWYCH STATKÓW HANDLOWYCH

W zakresie inwestycji morskich mamy do zanotowania nowy cieszący fakt. Trzy prywatne przedsiębiorstwa maklerskie, mające swą siedzibę w Gdyni, mianowicie: firma „Rother & Kilańczyk”, Warszawskie Towarzystwo Transportowe oraz firma „Warta”—podpisały w dn. 9/XII b. r. umowę ze stoczną holenderską N. V. E. J. Smit & Zoon's Scheepsverwen w Westerbroek—na budowę 3 handlowych statków morskich.

Statki te będą tego samego typu i identycznych wymiarów. Ich charakterystyczne dane są następujące.

Długość całkowita	50:85 m
Długość między pionami	47:00 „
Szerokość	8:30 „
Zanurzenie maksymalne	3:38 „
Nośność przy zanurzeniu 3:38 m	590 tdW
Pojemność ładunkowa (bales)	30 000 cbft.
Moc maszyn	450 KM
Szybkość maksymalna	10 węzłów

Statki zostaną wykonane wg przepisów i pod specjalnym nadzorem angielskiego Towarzystwa Klasyfikacyjnego Lloyds Register of Shipping i otrzymają najwyższą klasę, przewidzianą dla statków tego typu. Poza tym posiadać one będą wzmocnienia przeciwlodowe, co pozwoli na uprawianie żegluga również w okresie zimowym. Przy budowie zostaną uwzględnione odnośnie przepisy państwowe polskie i holenderskie.

Kadłub statku będzie wykonany wg formy Maiera (tzw. „Maierform”), która zapewni lepsze rozwiązanie konstrukcyjne, gwarantujące większą szybkość i stateczność oraz ładowność statków przy tych samych ich wymiarach.

Typ statków—jednopokładowce z podniesionym pokładem na rufie. Pomieszczenie urządzeń mechanicznych—na rufie. Jedna ładownia z dwoma dużymi lukami ładunkowymi; 2 maszty. Windy (2 ładunkowe i 1 kotwiczna) będą posiadały nowoczesny napęd elektryczny.

Napęd—typowymi dla tego rodzaju statków—4-suwowymi motorami

jedynego działania firmy „Deutz Diesel Engine” typ R. V. 8 M 345 o mocy 450 KM przy 337 obrotach/minutę.

Statki zostaną zbudowane i oddane w terminie 8÷11 miesięcy—tak, że wejdą do służby jeszcze przed zimą przyszłego roku.

Przez ostatnie zamówienie liczba morskich statków handlowych, będących w budowie, wzrosła ponownie do 8.

G. N.

Z RYNKU FRACHTOWEGO.—W większych ośrodkach załadowczych utrzymuje się nadal, zaznaczając się już od kilku tygodni, poprawa w zakresie zapotrzebowania na tonaż. Stawki frachtowe, w szczególności na tonaż, gotowy pod załadunek, utrzymują się na poziomie, a nawet wykazują tu i ówdzie nieznaczny wzrost w obrotach niekontrolowanych. Mocniejsza tendencja obejmuje i zapotrzebowanie na styczeń roku przyszłego, co pozwala niektórym sprawozdawcom na snucie bardziej optymistycznych nadziei u progu nowego roku, a przynajmniej na styczeń. Nadzieje te wydają się być usprawiedliwione, gdyż Anglicy zakupują nadal większe partie zboża w Ameryce Północnej—na bliskie i dalsze terminy.

Również większe zainteresowanie wykazuje rynek zbożowy południowo-amerykański, w związku z mocniejszą tendencją cen na kukurydzę, co pobudziło kupców europejskich do pokrycia najpilniejszego zapotrzebowania. Dzięki temu Trampowy Komitet Administracyjny zezwolił na przyjmowanie ładunków tym wszystkim statkom, które wyładowały w portach La Platy w okresie do dn. 31/X. Statków takich, nieposiadających dotychczas zezwolenia na przyjmowanie ładunku powrotnego z portów La Platy, było ok. 15; pozostaje jednak nadal ok. 50 statków o tonażu ok. 900 tys. t nośności, które chciałyby uzyskać ładunki.

Jak już wspomnieliśmy wyżej, zapotrzebowanie na tonaż w portach atlantyckich Ameryki Północnej oraz w portach Gofu jest znaczne—tak, iż wzrosły nieco stawki frachtowe na złom, a także na cukier.

Notują również wzrost stawek frachtowych na Dalekim Wschodzie—głównie z uwagi na większe partie bobu do Europy (przeważnie do Niemiec).

W portach morza Czarnego trwa nadal podaż zboża z państw naddunajskich, a z morza Śródziemnego—żywsze jest zapotrzebowanie załadowców rudy.

W przeciwnieństwie do powyższych wiadomości sytuacja na Bałtyku dla armatorów jest niekorzystna. Zarówno zbliżające się święta, jak i niekorzystne warunki atmosferyczne wpływają hamująco na obroty, toteż niezakontrowany tonaż odpływa pod balastem na zachód. Stawki frachtowe wykazują dalszy spadek.

KRONIKA TYGODNIOWA

PRZEGLĄD USTAW I ROZPORZĄDZEŃ

ROZPORZĄDZENIE RADY MINISTRÓW:

Przepisy przejściowe i uzgadniające, związane z rozciągnięciem przepisów celnych na ziemię, odzyskane w październiku i listopadzie 1938 r.—rozporz. z dn. 10/XII 1938 r. („Dz. Ust. R. P.” Nr 99/1938, poz. 660).

ROZPORZĄDZENIA MINISTRÓW:

Ochrona niektórych zwierząt łownych—rozporz. Ministra Rolnictwa i Ref. Roln. z dn. 30/XI 1938 r. („Dz. Ust. R. P.” Nr 97/1938, poz. 653).

Wykonanie dekretu Prezydenta Rzplitej o regulowaniu gospodarki cukrowej i buraczanej—rozporz. Ministra Rolnictwa i Ref. Roln. z dn. 3/XII 1938 r., wyd. w poroz. z Ministrami: Skarbu oraz Przemysłu i Handlu („Dz. Ust. R. P.” Nr 98/1938, poz. 659).

Rozciągnięcie właściwości miejscowej Urzędu Probierzczego w Krakowie na odzyskane ziemie Śląska Cieszyńskiego—rozporz. Ministra Przemysłu i Handlu z dn. 12/XII 1938 r. („Dz. Ust. R. P.” Nr 99/1938, poz. 664).

Uzupełnienie taryfy na wyroby tytoniowe—rozporz. Ministra Skarbu z dn. 15/XII 1938 r. („Dz. Ust. R. P.” Nr 100/1938, poz. 666).
Zniżki celne na szczupaki i sandacze—rozporz. Ministra Skarbu z dn. 20/XII 1938 r., wyd. w poroz. z Ministrami: Przemysłu i Handlu oraz Rolnictwa i Ref. Roln. („Dz. Ust. R. P.” Nr 100/1938, poz. 668).

POROZUMIENIE:

Porozumienie polsko-niemieckie w sprawie zmiany p. l załącznika A układu polsko-niemieckiego z dn. 22/XII 1926 r. o wydaniu akt—poroz. z dn. 25/IV 1938 r. wraz z oświadczeniem rządowym z dn. 12/XII 1938 r. („Dz. Ust. R. P.” Nr 98/1938, poz. 657 i 658).

TERMINY OGÓLNYCH ZEBRAŃ W SPÓŁKACH AKCYJNYCH

7 stycznia:

— Zakł. Przem. „Boryszew”, S. A.—o g. 11 w lok. S-ki w Brukseli, av. Louise 368.

10 stycznia:

— „Warsz. T-wo Bud. i Eksploat. Rzeźni Miejskich”, S. A.—o g. 17 w lok. S-ki w W-wie, Nowy Świat 41.

11 stycznia:

— „Warsz. T-wo Poż. na Zast. Ruch.”, S. A.—o g. 18 w lok. S-ki w W-wie, pl. Napoleona 2.

14 stycznia:

— „Akwawit” Przem. Ziemn.-Spir., S. A.—o g. 12½ w lok. S-ki w Poznaniu, Cieszkowskiego 5.

SKARBOWOŚĆ I FINANSE

BUDŻET

BUDŻET P. K. P. NA 1939 R.—p. str. 1890.

AKCYZY I MONOPOLE

SPECJALNE DOMIESZKI STEINMETZA, UŻYWANE DO PRODUKCJI NIEKTÓRYCH WYROBÓW MĄCZNYCH.—Według § 6 rozporządzenia z dn. 19/VIII 1938 r. w sprawie wykonania ustawy z dn. 5/VIII 1938 r. o środkach finansowych na popieranie gospodarczo uzasadnionego kształtowania cen artykułów rolniczych („Dz. Ust. R. P.” Nr 61/1938, poz. 477)—w wypadku zmieszania mąki, podlegającej opłacie, z inną mąką lub innymi produktami przemiału należy mieszaninę taką traktować jako mąkę, w całości podlegającą opłacie.

W związku z wątpliwościami, podniesionymi przez jedną z izb skarbowych, co do stosowania przytoczonego przepisu w wypadkach, gdy piekarnie przy produkcji specjalnych gatunków pieczywa, jak: chleb Steinmetza, chleb Grahama, sucharki Steinmetza itp., mieszają mąkę z tzw. domieszką specjalną Steinmetza (żytnią lub pszenną), wyrabianą przez firmę „Polski Steinmetz, Towarzystwo Eksploatacji Patentów Steinmetza, Sp. z ogr. odp.” w Starogardzie—Min. Skarbu wyjaśniło okólnikiem z dn. 2/XII 1938 r. L. D. VI 13868/3/38, że w tych wypadkach przytoczony przepis nie ma zastosowania, ponieważ:

1) wspomniana domieszka, jakkolwiek jej głównym składnikiem są otręby (żytnie lub pszenne), nie jest jednym z produktów przemiału, lecz w stosunku do nich stanowi produkt wyższego rzędu, otrzymywany drogą przeróbki przemysłowej przy zastosowaniu szeregu procesów fizycznych i chemicznych,

2) w przypadkach, o których wyżej mowa, ma miejsce dodawanie domieszki Steinmetza do mąki, od której opłata została już uiszczona, przy czym mieszanie mąki z tą domieszką odbywa się w czasie przerobu mąki i stanowi ono jedną z faz produkcji specjalnych gatunków pieczywa; przepis zaś § 6 rozporządzenia z dn. 19/VIII 1938 r. ma na względzie te przypadki, w których zmieszanie mąki, podlegającej opłacie, z innym produktem przemiału nastąpiło przed uiszczaniem od mąki opłaty.

RYNEK DEWIZ I PAPIERÓW PROCENTOWYCH

GIEŁDA WARSZAWSKA

za okres od 12 do 17 grudnia 1938 r.

Na rynku dewiz w okresie sprawozdawczym utrzymywał się w dalszym ciągu słaby nastrój; niemal wszystkie dewizy poniosły straty—wyjątek stanowią jedynie franki francuskie, które okres zamknęły zyskiem w wysokości zł 0.02 na 100 fr. Na uwagę zasługuje również spadek obrotów. Straty kursowe (w zł na 100 jednostkach walutowych) kształtowały się następująco: franki szwajcarskie 0.45, korony czesko-słowackie -0.01, floreny holenderskie -0.80, korony duńskie -0.20 oraz korony norweskie -0.65; poza tym dolary gotówkowe obniżyły się o zł 0.007/8 na \$ 1, dolary telegraficzne — o zł 0.01 na \$ 1 i funty szterlingi—o zł 0.01 na £ 1.

	Wartość nominalna (waluta)	Kurs najwyższy	Kurs najniższy	Ostatni kurs w tygodniu
Dolary St. Zjedn. . .	\$ 1	5.29½	5.28¾	5.28¾
„ „ „ telgr. . .	\$ 1	5.29¾	5.29	5.29
Funty szterlingi . .	£ 1	24.73	24.67	24.72
Franki francuskie .	100 fr.	13.95	13.88	13.93
Franki szwajcarskie .	100 fr.	119.70	119.25	119.25
Belgi	100 blg.	89.20	88.90	88.90
Marki niemieckie .	100 RM	—	—	—
Korony czesko-słow.	100 kor.	18.14	18.13	18.13

Liry włoskie . . .	100 lir.	27.96	27.94	27.94
Floreny holenderskie	100 fl.	287.75	287.00	287.00
Guldery gdańskie .	100 guld.	—	—	100.00
Korony szwedzkie .	100 kor.	127.35	127.10	127.30
Korony duńskie . .	100 kor.	110.45	110.20	110.20
Korony norweskie .	100 kor.	124.20	124.00	124.10

Rynek papierów lokacyjnych państwowych cechowało w okresie sprawozdawczym osłabienie tendencji przy jednoczesnym spadku obrotów ogólnych. Obroty premiówkami utrzymały się na dotychczasowym poziomie; sztuki obu emisji 3% Poż. Premiowej zyskały po zł 2.75, a serie I emisji straciły po zł 0.25. W grupie pozostałych pożyczek—4% Poż. Konsolidacyjna zniżkowała o 0.50% nom., 4½% Poż. Wewnętrzna—o 0.25% nom., natomiast 5% Poż. Konwersyjna zyskała 0.25% nom.

W kształtowaniu się rynku papierów lokacyjnych prywatnych na podkreślenie zasługuje lekki wzrost obrotów oraz zwiększenie się liczby papierów, którymi zawierano transakcje. Salda tygodniowe (w % -ach nominalu) kształtowały się następująco: 4% L. Z. Tow. Kred. Ziemskiego w Warszawie +1.00, 4½% L. Z. Tow. Kred. Ziemskiego w Warszawie -0.75, listy zastawne m. Warszawy: 4½% -owe +0.75, 5% -owe (zwykłe) +1.75, 5% -owe z 1933 r. (skonwertowane) +0.50 oraz 5% -owe z 1936 r. +0.50, 5% L. Z. Tow. Kred. m. Częstochowy z 1933 r. +3.00, 5% L. Z. Tow. Kred. m. Kalisza z 1933 r. -0.25 oraz 5% L. Z. Tow. Kred. m. Lublina z 1933 r. -1.00.

Papiery państwowe	Wartość nominalna (waluta)	Kurs najwyższy	Kurs najniższy	Ostatni kurs w tygodniu
w zł za sztukę				
3% Pożyczka Premiowa Inwestycyjna				
I emisja sztuki	zł w zł. 100	85.00	83.25	85.00
„ „ serie	„ „ „ „	92.50	92.00	92.50
II „ sztuki	„ „ „ „	84.00	82.25	84.00
„ „ serie	„ „ „ „	91.00	90.00	90.50
4% Pożyczka Premiowa Dolarowa	\$1)	43.00	42.00	42.50
w % % nominalu				
4% Pożyczka Konsolidacyjna	zł w zł. 100	66.25	65.75	65.75
4½% „ Wewnętrzna	zł	64.63	64.38	-65.50 ²⁾
5% „ Konwersyjna	zł	68.50	68.00	64.75 ²⁾
5% „ Konwers. Kol.	zł	—	—	68.50
Listy zastawne i obligacje banków				
7% ³⁾ L. Z. Państw. Banku Roln.	zł w zł. 1927	81.00	81.00	81.00
8% ³⁾ „ „ „ „	zł w zł. 1927	81.00	81.00	81.00
7% ³⁾ L. Z. Banku Gosp. Kraj.	zł w zł. 1927	81.00	81.00	81.00
8% ³⁾ „ „ „ „	zł w zł. 1924	81.00	81.00	81.00
7% ³⁾ Obl. Kom. B. Gosp. Kraj.	zł w zł. 1927	81.00	81.00	81.00
8% ³⁾ „ „ „ „	zł w zł. 1924	81.00	81.00	81.00
8% Obl. Bud. B. Gosp. Kraj.	zł w zł. 1927	81.00	81.00	81.00
5½% L. Z. „ „ „	zł w zł. 1924	81.00	81.00	81.00
5½% „ „ „ „	zł w zł. 1927	81.00	81.00	81.00
5½% Obl. Kom. B. Gosp. Kraj.	zł w zł. 1924	81.00	81.00	81.00
5½% „ „ „ „	zł w zł. 1927	81.00	81.00	81.00
6% Obl. B. Gosp. Kraj.	zł	97.00	97.00	97.00

1) \$ 5 = zł 44.57.

2) Dotyczy odcinków po 100.

3) Na zasadzie dekretu Prezydenta Rzplitej z dn. 18/XI 1938 r. („Dz. Ust. R. P.” Nr 89/1938, poz. 607) oprocentowanie zostało obniżone na 5½%, począwszy od daty płatności drugiego kuponu, płatnego po wejściu w życie wspomnianego dekretu.

Listy zastawne i obligacje towarzystw kredytowych				POŻYCZKI POLSKIE NA GIEŁDACH ZAGRANICZNYCH ¹⁾			
				(maksimum—minimum—ultimo; w nawiasach—obroty)			
8% ¹⁾	L. Z. Tow. Kred. Przem. Pol- skiego ²⁾	£	78'00				
4%	L. Z. Tow. Kred. Ziemskiego w Warszawie	zł	53'00	New York	28/XI÷3/XII	5÷10/XII	12÷17/XII
4½%	L. Z. Tow. Kred. Ziemskiego w Warszawie	zł	63'00 62'25 62'75 -62'50	4½% dolarowa 1920	42 ³ / ₈ —39— —42 ³ / ₈ (5 000)	42½—41—41 (8 000)	41—38—38 (11 000)
4½%	L. Z. Tow. Kred. m. Warszawy	zł	73'75	8% Dillon 1925	38 ³ / ₈ —38 ³ / ₈ — 38 ³ / ₈ (1 000)	39 ⁷ / ₈ —39—39 (3 000)	38¾—38—38 (2 000)
5%	" " " " "	zł	78'75 76'25 77'50 -78'75	4½% stabiliz. 1927	51½—51—51 (21 000)	51—50—50 (10 000)	46 ¹ / ₈ —42—45 (12 000)
5%	" " " " "	zł	72'50 70'88 72'50 -73'00 ³⁾	4½% Warszawy 1928	bez obrotów		37—34—34 (3 000)
5%	L. Z. Tow. Kred. m. Warszawy z 1936 r.	zł	72'25 71'00 72'25	4½% Śląska 1928	36 ¹ / ₈ —36 ¹ / ₈ —36 ¹ / ₈ (1 000)	bez obrotów	
5%	L. Z. Tow. Kred. m. Często- chowy z 1933 r.	zł	64'00 62'75 64'00	Londyn			
5%	L. Z. Tow. Kred. m. Kalisza z 1933 r.	zł	59'00	4½% stabiliz. 1927	60'23—59'23 —60'03	59'00—57'80 —57'80	—
5%	L. Z. Tow. Kred. m. Lublina z 1933 r.	zł	62'00 61'00 61'00	Zurych			
5%	L. Z. Tow. Kred. m. Łodzi z 1933 r.	zł	64'00 63'00 63'75	4½% stabiliz. 1927	—	—	—
5%	L. Z. Tow. Kred. m. Łodzi z 1938 r.	zł	62'50 61'50 61'75	Paryz ²⁾			
5%	L. Z. Tow. Kred. m. Piotrkowa z 1933 r.	zł	60'25 60'00 60'25	4½% stabiliz. 1927	38'64—38'31	38'84—38'64	38'13—36'67
5%	L. Z. Tow. Kred. m. Radomia z 1933 r.	zł	58'75	Mediolan 7% włoska 1924	100'67—100'30— —100'30 (bez obrotów)	101'74—100'64— —101'74 (350)	102'30—101'30— —101'30 (25)
Obligacje miast							
V 4½%	Poż. Konwers. m. Warszawy	zł	61'25 61'00 61'00				
VIII i IX 6%	Poż. Konw. m. „	zł	75'00				

PRZEGLĄD ZAGRANICZNY

KRONIKA ZAGRANICZNA

ANGLIA

DYSKUSJA W SPRAWIE ZATRUDNIE- NIA TONAŻU NARODOWEGO.

Duże poruszenie w sferach gospodarczych, a przede wszystkim żeglugowych, Anglii wywołał fakt powierzenia transportów zboża z krajów naddunajskich, głównie z Rumunii, obcym statkom. Według niektórych obliczeń wydatkowano w związku z tym ok. £ 100 tys., która to kwota mogła pozostać w kraju i zapewnić zatrudnienie statkom, pozostającym bez pracy.

Sprawa ta znalazła się w Parlamencie na skutek wniesionej interpelacji—tym bardziej, że zboże to zostało zakupione nie przez firmy prywatne, lecz przez Rząd angielski. W odpowiedzi na to Minister Stanley wyjaśnił, że czynniki angielskie uczyniły wszystko możliwe, by zapewnić pierwszeństwo w obsłudze odnośnych transportów statkom angielskim. W tym celu zwracano się do szeregu armatorów, oferując omawiane transporty, które jednak nie zainteresowały armatorów angielskich ze względu na niekorzystne warunki finansowe, pozycję statków itp. Opinia publiczna nie uważa jednak tych wyjaśnień za wystarczające, wskazując na fakt, że nowoczesne statki angielskie nie mogą konkurować ze starymi statkami greckimi (a te

właśnie zostały zacharterowane na przewóz zboża do Anglii), które są już dawno zamortyzowane, wypłacają minimalne pensje załogom itd.

Sprawa ta jest bardzo charakterystyczna, gdyż stanowi jeden więcej dowód ograniczania swobodnej konkurencji w obsłudze międzynarodowych transportów.

STANY ZJEDN. AM.

POSTĘPY POPRAWY GOSPODARCZEJ.

—Depresja, jaka wystąpiła z wiosną ub. r. w gospodarstwie amerykańskim, trwała wyjątkowo krótko, bo niespełna rok, przybrała jednakowoż dość gwałtowne formy. Ze szczególną siłą zjawiska depresyjne wystąpiły w przemyśle. Wskaźnik amerykańskiej wytwórczości przemysłowej obniżył się, mianowicie, z rekordowego poziomu, osiągniętego w kwietniu ub. r., a wynoszącego 118—do zaledwie 76 w maju b. r. Spadkowi produkcji towarzyszył również znaczny spadek zatrudnienia. Zjawisko to spowodowało pogorszenie zdolności nabywczej szerokiej mas konsumuentów miejskich. Pewne zmniejszenie zdolności nabywczej wystąpiło również wśród konsumentów wiejskich, a to na skutek spadku cen artykułów rolniczych i niektórych surowców rolniczych, jak np. bawełny.

W tych warunkach prognozyki rozwoju gospodarczego w Stanach Zjedn. kształtowały się—mimo wyjątkowej obfitości kapitałów—z początkiem b. r. w sposób wyraźnie niepo-myślny. Zmniejszająca się rentowność przed-

siębiorstw odstręczała kapitalistów od lokowania funduszy w poważniejszych inwestycjach, które jedynie były w stanie ożywić gospodarkę. Prywatne emisje kapitałowe wynosiły w kwietniu b. r. zaledwie \$ 12 mln.

W sytuacji tej Rząd amerykański nie pozostał bierny i zainicjował planową politykę nakręcania koniunktur, przewyżczając w krótkim czasie zjawiska depresyjne. Decydujące znaczenie posiadało w szczególności ogłoszenie z początkiem b. r. nowego programu „nakręcenia koniunktur”, który przewidywał przeznaczenie przez Skarb Państwa sumy ok. \$ 3 mld. na ożywienie życia gospodarczego. Zapowiedzi tej towarzyszył szereg dalszych posunięć, jak: obniżenie stawek podatku dochodowego, unormowanie stosunków w dziedzinie przedsiębiorstw użyteczności publicznej, oraz wprowadzenie ustawy pracy tzw. „lex Wagner”. Ponadto wydane zostało specjalne rozporządzenie, wprowadzające ułatwienia kredytowe i ulgi podatkowe dla przemysłu budowlanego, jako dla tej gałęzi wytwórczości, która najsilniej odczuła ostatnią depresję.

Posunięciom na odcinku gospodarczym towarzyszyła odpowiednia akcja finansowa. W szczególności Rząd dążył do zwiększenia płynności kapitałowej, gdyż mimo wielkiej obfitości kapitałów zarządzenia restrykcyjne i sterylizacyjne, wydane w ub. r., zmniejszyły nieco płynność

¹⁾ Oprocentowanie zostało obniżone na 4½%, poczynawszy od daty płatności pierwszego kuponu.

²⁾ Gwarantowane przez Skarb Państwa.

³⁾ Dotyczy drobnych odcinków.

¹⁾ Kursy—w %—ach nominalu, obroty—w jednostkach walutowych danego kraju (w Mediolanie—w tysiącach).

²⁾ Notowania w stosunku do parytetu pożyczki w guldenach.

pieniężną i kapitałową. Takie zarządzenia, jak sterylizacja złota, przywiezionego do Stanów Zjedn. od końca 1936 r., podwyższenie ustawowego minimum pokrycia kredytów, masowa sprzedaż przez banki Rezerwy Federalnej papierów publicznych na rynku — zmniejszyły nieco swobodę ruchów bankowości amerykańskiej. Ostatnie posunięcia poszły w kierunku przeciwnym. Zarządzono, mianowicie, desterylizację złota, obniżono ustawowe minimum pokrycia kredytów, a banki rządowe rozpoczęły prowadzić akcję kredytową, zakrojoną na wielką skalę. W kierunku upłynienia rynków oddziaływał równocześnie masowy dopływ kapitałów, który w b. r. przekroczył \$ 1 mild., podnosząc ogólną sumę zakumulowanego na rynkach amerykańskich złota do blisko \$ 14 mild., co stanowi 57% złota, znajdującego się w świecie.

Powyższe zarządzenia, w połączeniu z naturalną ewolucją rynkową, doprowadziły obfitości i płynności kapitałową w Stanach Zjedn. do szczególnie pomyślnego stanu. Świadczy o tym wyjątkowo niska stopa rentowności obligacji prywatnych i publicznych, a także niska stopa procentowa pieniądza; np. w czerwcu b. r. stopa dyskontowa dla weksli skarbowych wynosiła 0.02%, stopa dyskonta prywatnego $\frac{3}{4}\%$, stopa kredytu giełdowego 1%. Rentowność obligacji rządowych wynosiła w ostatnim tygodniu sierpnia 2.31%, a obligacji prywatnych 3.20%.

Koncentryczna akcja, przeprowadzona równocześnie od strony posunięć gospodarczo-socjalnych oraz finansowych, dała wkrótce rezultaty na odcinku, najbardziej wrażliwym na tego rodzaju posunięcia, tj. w przemyśle inwestycyjnym. Wykorzystanie zdolności wytwórczej przemysłu metalurgicznego, które w czerwcu b. r. osiągnęło niezwykle niski stan, zaledwie 28%, wzrasta nieprzerwanie od tego czasu, osiągając w lipcu b. r. 37% a pod koniec października 54%. Ogólny wskaźnik amerykańskiej wytwórczości przemysłowej, poczynając od maja b. r., wykazuje wzrost, osiągając we wrześniu, tj. zaledwie po 3 miesiącach poprawy, poziom 90, a więc o 14 punktów wyższy niż w maju b. r., a o 2 punkty wyższy aniżeli we wrześniu ub. r.

Poprawa, występująca w podstawowych gałęziach wytwórczości przemysłowej, a w pierwszym rzędzie w ciężkim przemyśle, pozostaje w ścisłym związku z poprawą położenia przemysłu budowlanego i samochodowego. Jest to w dużej mierze rezultatem specjalnej akcji Rządu, skierowanej na te odcinki. Wskaźnik budownictwa mieszkaniowego osiągnął w lipcu 46 — wobec 42 w czerwcu b. r. Zjawiskiem dodatnim jest przy tym, że wzrost ruchu budowlanego ma charakter ciągły. Suma kontraktów budowlanych, zawartych w lipcu b. r., jest przeszło 2-krotnie wyższa od sumy tych kontraktów ze stycznia b. r. Wyraźną poprawę wykazuje również przemysł samochodowy, w którym — mimo wzrostu produkcji — zapasy szybko spadają. Podczas gdy w lutym b. r. wynosiły one 506 tys. sztuk, to we wrześniu b. r. spadły do niezwykle niskiego poziomu 150 tys. samochodów. Kierownicy przemysłu samochodowego przewidują, że w roku przyszłym amerykańska produkcja samochodów wzrośnie co najmniej o 50% w stosunku do stanu z h. r.

Mniej pomyślnie przedstawia się, jak dotychczas, sytuacja w szeregu gałęzi przemysłu konsumpcyjnego m. in. w przemyśle skórzanym i obuwanym (przemysł włókienniczy wykazuje znaczny wzrost) oraz w niektórych gałęziach wytwórczości inwestycyjnej, jak np. w przemyśle maszynowym, szklanym, cementowym. Oczekiwać jednak należy, iż w miarę dalszych postępów poprawy w kluczowych gałęziach wytwórczości amerykańskiej oraz

podnoszenia się w związku z tym zdolności nabywczą szeroki mas konsumtów miejskich również inne gałęzie wytwórczości objęte zostaną poprawą koniunkturalną.

Rząd amerykański dąży do zmobilizowania sił gospodarstwa prywatnego dla akcji „nakręcania koniunktur”. Doniosłe znaczenie w tym kierunku posiada zawarta w październiku przez czynniki oficjalne umowa z przedsiębiorstwami prywatnymi w sprawie rozbudowy zakładów energetycznych, głównie elektrowni, kosztem \$ 2 mild. Program tych robót przewidziany jest na okres 2 lat. Początkowe wydatki wyniosą ok. \$ 350 miln. Prace powyższe pozostają w związku z przygotowaniem do obrony kraju na wypadek wojny. Na uwagę przy tym zasługuje, że główny ciężar sfinansowania tego na wielką skalę zakrojonego programu inwestycyjnego wzięły na siebie przedsiębiorstwa prywatne, podczas gdy Rząd Stanów Zjedn. nie zamierza zaciągnąć na ten cel żadnej pożyczki. Femoc jego ma się ograniczyć do udzielenia kredytów częściowociowych, oraz do ewentualnego przejęcia części emitowanych przez przedsiębiorstwa obligacji i to za pośrednictwem Reconstruction Finance Corporation.

Dr B. Rm.

CZECHO-SŁOWACJA

OBROT TOWAROWY Z SUDETAMI

Rząd czecho-słowacki zdecydował jednostronnie, aby towary, pochodzące z Sudetów, były importowane do obecnej Czecho-Słowacji bez cla. W komunikacie oficjalnym usprawiedliwiono to zarządzanie chęcią uniknięcia powikłań w produkcji po obu stronach granicy, ponieważ przedsiębiorstwa obu państw wymieniały między sobą surowce, półfabrykaty i produkty gotowe. Równocześnie zapowiedziano, że obrót platniczy zostanie uregulowany specjalną umową clearingową.

Stosownie do tego, ogłoszone zostało rozporządzenie z dn. 25/X 1938 r., postanawiające, że „towary, wyprodukowane na terytorium, zajętem przez Niemcy, i z niego przywożone do Republiki Czecho-Słowackiej w ilościach, odpowiadających dotychczasowemu odbiorowi, będą aż do dalszej decyzji odprowadzane przy przywozie bez cla”. Minister Finansów może wprowadzić wyjątki od tej ulgi celnej.

Równocześnie opublikowane rozporządzenie wykonawcze Ministra Przemysłu i Handlu z dn. 26/X 1938 r., które przewiduje m. in., że pozwolenia na przywóz towarów, pochodzących z terytorium sudeckiego, udzielane będą bez opłaty manipulacyjnej. Dla celów ewidencji — podania o zezwolenie przywozu muszą być wnoszone na specjalnych formularzach, do których musi być dołączony dokładny wykaz towarów, jakie w okresie 1/I 1937 ÷ 10/X 1938 były z tego terytorium importowane, wraz z podaniem firmy dostarczającej, ilości i ceny towaru.

Następnie, Minister Finansów ogłosił zarządzenie czecho-słowackiego Banku Narodowego o sposobie przeprowadzania rozrachunku między Czecho-Słowacją i terytorium sudeckim.

W tym celu zostaną utworzone w czecho-słowackim Banku Narodowym „sudeto-niemiecki rachunek towarowy” i „sudeto-niemiecki rachunek specjalny” dla Niemieckiej Kasy Rozrachunkowej w Berlinie, oraz w powyższej Kasie takie same rachunki dla czecho-słowackiego Banku Narodowego. Rachunki te, prowadzone w markach, są nieoprocentowane i dzielą się na subkonto A — dla wyrównania zobowiązań, powstałych do dn. 10/X 1938 r., oraz na subkonto B — dla wyrównania zobowiązań, powstałych po tym dniu.

Przez „sudeto-niemieckie rachunki towarowe” prowadzi się następujące wpłaty cze-

sko-słowackich i sudeto-niemieckich dłużników: a) wpłaty za import sudeto-niemieckich towarów do Czecho-Słowacji i czecho-słowackich towarów do Sudetów i za wydatki uboczne, z tym związane, b) wpłaty z wzajemnego obrotu uszlachetniającego.

Przez „sudeto-niemieckie rachunki specjalne” prowadzi się następujące wpłaty czecho-słowackich i sudeto-niemieckich dłużników: a) koszty utrzymania, pensje, renty i świadczenia zakładów ubezpieczeń socjalnych, b) wpłaty za wykonane usługi, zarobki, wynagrodzenia służbowe i honoraria, c) tantiemy oraz inne wynagrodzenia rad administracyjnych i nadzorczych, d) zapłaty za usługi „idealne” (opłaty patentowe, licencyjne), e) podatki, opłaty rządowe, adwokackie i bankowe, f) wpłaty za ubezpieczenia i gwarancje — wyłączając wydatki uboczne, związane z obrotem towarowym, g) wydatki uboczne, połączone z przywozem i wywozem towarów tranzytowych, prowizje i wydatki zastępców i agentów, związane z tym handlem — o ile te wydatki nie mogą być pokryte w dewizach, h) wydatki na utrzymanie i pomoc dla cudzoziemskich filij, towarzystw siostrzanych lub niezależnych przedsiębiorstw, i) opłaty za odbiór prądu elektrycznego, j) zwrócone przekazy, które były pierwotnie przeprowadzone przez sudeto-niemieckie rachunki specjalne.

Sudeto-niemieccy dłużnicy wpłacają swe zobowiązania w markach, jeśli zaś zobowiązania opiewają na inną walutę — to w markach po kursie giełdy berlińskiej.

Czecho-słowaccy dłużnicy wpłacają swe zobowiązania według obowiązujących czecho-słowackich przepisów dewizowych w koronach. Jeżeli zobowiązanie wyrażone jest w innej walucie niż korony czeskie lub marki — to przelicza się je na marki według średniego kursu giełdy praskiej.

Opłaty manipulacyjne wynoszą 3‰.

Wpłaty czecho-słowackich wierzycieli dokonywać się będą do wysokości kwoty, która będzie na koncie do dyspozycji.

Prócz tego wprowadza się w obu bankach „sudeto-niemiecki rachunek nadwycieczny”, przez który przeprowadzać się będzie następujące wpłaty między Czecho-Słowacją i terytorium sudeckim: a) wkłady i należności łącznie z procentami w bankach, kasach oszczędności i innych instytucjach pieniężnych, b) należności ze sprzedaży lub likwidacji przedsiębiorstw zarobkowych, udziałów kapitałowych, uczestnictwa w spółkach i innych lokat kapitału, jak również papierów wartościowych, c) należności ze sprzedaży nieruchomości i praw rzeczowych, d) należności ze sprzedaży patentów, praw przemysłowych i innych, e) spłaty pożyczek i kredytów, hipotek i innych praw rzeczowych, f) przekazywanie procentów, czynszów, udziału w zyskach, dzierżawy itp., g) spadki i posagi.

Wpłaty na „sudeto-niemiecki rachunek nadwycieczny” dokonywać można tylko po uprzednim porozumieniu się czecho-słowackiego Banku Narodowego z kompetentnymi instytucjami niemieckimi.

Na podróże niehandlowe do Niemiec przydziałek będzie czecho-słowacki Bank Narodowy podróżującym, zamieszkałym stale w kraju, środki platnicze z rachunku „Deutschlandreisen”, lecz tylko do wyczerpania kwot, będących na tym rachunku.

Z RYNKÓW ZAGRANICZNYCH

ZE ŚWIATOWYCH RYNKÓW ZBOŻOWYCH. — Ceny w okresie 5 ÷ 17/XII 1938 r. kształtowały się następująco (w walucie danego kraju, w Buenos Aires, Liverpoolu i Hamburgu — w \$ — za 100 kg):

	5 ÷ 10/XII	12 ÷ 17/XII	Różnica
Pszenica			
Berlin	20 80	20 90	+ 0.4
Praga	168 56	168 56	—
Chicago	2 48	2 50	+ 0.8
Buenos Aires	2 00½	1 92	- 4.3
Liverpool	2 73	2 91	+ 6.5
Wiedeń	—	—	—
Hamburg	3 16½	3 18	+ 0.4
Zyto			
Berlin	19 00	19 10	+ 0.5
Praga	140 06	140 06	—
Chicago	1 64	1 66	+ 1.2
Wiedeń	—	—	—
Hamburg	—	—	—
O w i e s			
Berlin	—	—	—
Praga	121 70	121 70	—
Chicago	2 16	2 17	+ 0.4
Buenos Aires	1 69	1 62	- 4.2
Live pool	2 84½	2 91	+ 2.2
Wiedeń	—	—	—
Hamburg	2 42	2 34	- 3.4
Jęczmień browarny			
Berlin	—	—	—
Praga	136 00	136 00	—
Chicago	2 21	2 36	+ 3.3
Wiedeń	—	—	—
Hamburg	—	—	—

SUROWCE WŁÓKIENNICZE

Sytuacja na rynku bawełny amerykańskiej w listopadzie kształtowała się na ogół spokojnie przy lekko osłabionej tendencji cen. Przedostatnie w tym roku sprawozdanie miesięczne Urzędu dla Spraw Rolnictwa, ogłoszone w dn. 8/XI, nie przyniosło poważniejszych zmian w szacowaniu tegorocznych zbiorów. Zmniejszenie ilości tych zbiorów o 120 tys. bel nie może wydatnie zawazyć na ogólnej ocenie zbiorów tegorocznych, które wynieść winny nieco ponad 12 100 tys. bel. Zbiorom tym przeciwstawić należy spożycie bawełny północno-amerykańskiej, które w ostatnim sezonie wyniosło ok. 11½ miln. bel, kształtując się również i w sezonie tegorocznym w tych samych granicach. Dotyczy to jednak zbytu bawełny w przedziałach amerykańskich, podczas gdy konsumpcja bawełny Stanów Zjedn. w przedziałach światowym uległa redukcji w ciągu roku o ok. 1½ miln. bel. W ten sposób zbiory tegoroczne nie tylko wystarczyłyby na pokrycie zapotrzebowania, ale pozostawiłyby nadwyżkę, ciężącą nad rynkiem i oddziaływającą ujemnie na poziom cen tego surowca. Nie można również zapominać, że w międzyczasie pojawi się na rynkach światowych bawełna ze zbiorów w krajach zamorskich i egzotycznych. Prowizoryczne szacowania tegorocznych zbiorów ustalają ich wysokość w Egipcie na ok.

1-6 miln. bel, co w porównaniu z ub. r. oznaczałoby redukcję zbiorów bardzo poważną, bo o przeszło 33%. Zbiory bawełny w Peru szacowane są na 400 tys. bel, w Indiach — na 4 700 tys. bel, tj. w granicach nieco wyższych aniżeli w ub. r., zbiory bawełny brazylijskiej — ponad 2 miln. bel, bawełny argentyńskiej — ok. 80 tys. bel. Nie jest więc rzeczą wykluczoną, że poważny spadek produkcji bawełny egipskiej stanowić będzie czynnik dodatni dla surowca północno-amerykańskiego, głównego konkurenta bawełny z nad Nilu. Z drugiej jednak strony wzrost produkcji w innych ośrodkach, zwłaszcza w Chinach, zniweczyć może nadzieje farmerów amerykańskich, związane z przesunięciami na rynkach światowych. W szczególności podkreślić należy, że tegoroczne zbiory bawełny egzotycznej pod względem jakościowym uległy poprawie, podczas gdy zbiory surowca północno-amerykańskiego pod względem gatunkowym wypadły raczej średnio. Obiektywnie biorąc brak więc na rynku dostatecznych elementów, które mogłyby wpłynąć na zwykłe cen bawełny w najbliższym okresie. Nadmienić należy, że w międzyczasie ustalone zostały tereny uprawne, jakie zajęte będą pod bawełnę w 1939 r. Na ogół tereny bawełniane mają ulec niewielkiej tylko redukcji, co oznaczałoby, iż wyniosła w 1939 r. 27-29 miln. akrów.

Ostatnio w kołach farmerów podjęta została energiczna akcja przeciwko dotychczasowym metodom regulowania rynku bawełnianego. Wyrazem tych nastrojów opozycyjnych jest powołanie do życia organizacji, reprezentującej farmerów, handel bawełną, luszczarnie surowca i domy skladowe. Zadaniem tej organizacji, powołanej do życia pn. „National Cotton Council”, będzie wielka akcja propagandowa na rzecz spożycia surowca bawełnianego w kraju, próby powiększenia eksportu na rynkach zagranicznych i popieranie rozwoju obrotów towarowych z państwami uprzemysłowionymi. Organizacja ta opiera działalność na specjalnych zrzeszeniach terytorialnych, utworzonych w 15 stanach bawełnianych.

Rynek wełny w listopadzie nie notował wydatniejszych zmian, jakkolwiek ostatnia w tym roku seria londyńskich aukcyj wełny kolonialnej przyniosła na ogół biorąc zwykłe cen. Aukcje rozpoczęły się w dn. 22/XI z terminem trwania do dn. 7/XII. Pod młotem znalazło się ogółem 110 500 bel, z czego ponad 64 tys. australijskiej, ponad 39 tys. bel nowozelandzkiej i 2 tys. bel południowo-afrykańskiej. Reszta przypadła na surowiec kolonialny i południowo-amerykański. Pierwszy tydzień trwania aukcyj przyniósł zwykłe cen wełny w granicach przeciętnie 5% w porównaniu z październikiem. Na

rynkach zamorskich sytuacja kształtowała się na ogół spokojnie. Na rynku południowo-afrykańskim transakcje sprzedażne były stosunkowo niewielkie, przy czym na podkreślenie zasługuje dość silny udział odbiorców niemieckich. Ogólna podaż wyniosła w ciągu listopada ok. 40 tys. bel. Silniejsze ożywienie panowało na rynku nowozelandzkim, zwłaszcza w odniesieniu do wełny krzyżowej. Jako główni odbiorcy wystąpili kupcy angielscy. Również udział Niemiec i Francji był dość znaczny. Wzrost zapotrzebowania pociągnął za sobą zwykłe cen, które w ciągu miesiąca podniosły się przeciętnie o 5%.

Rynek Inu w listopadzie wykazywał w poszczególnych krajach tendencje niejednolite. Na rynku lotewskim pojawiły się pierwsze partie surowca z nowych zbiorów; cena przeciętna wahała się ok. £ w zł. 39 za gatunek Livonian R fob Ryga.

Bez wydatniejszych na ogół zmian kształtowała się sytuacja na europejskim rynku konopi. Na rynku jugosłowiańskim transakcje odbywały się w granicach stosunkowo niewielkich przy cenach na ogół utrzymanych. Rynek włoski natomiast notował wydatny wzrost zapotrzebowania — zarówno w odniesieniu do odbiorców krajowych, jak i w eksporcie. Poprawiła się zwłaszcza sytuacja wywozu konopi włoskich do Anglii, Francji i Belgii. Na rynku wewnętrznym Włoch zapotrzebowanie objęło przeważnie średnie gatunki, używane przy produkcji tkanin mieszanych — wobec zwiększonej produkcji konopiny konopnej.

Rynek juty wykazywał przez cały listopad mocniejszą tendencję cen. Dotyczyło to zarówno rynków europejskich, jak i głównego ośrodka produkcji tego surowca, tj. Indyi. Podkreślić należy, że na wzmocnienie tendencji wpłynęło również częściowo podpisanie układu handlowego pomiędzy Stanami Zjedn. i Anglią, gdyż układ ten redukuje stawki celne na niektóre tkaniny jutowe, co powinno wydatnie zwiększyć ich zbył w Stanach Zjedn.

Rynek jedwabiu — po okresie gwałtowniejszych wahań — w ciągu listopada przedstawiał się znacznie spokojnie. Na rynku włoskim transakcje wykazały dość poważny wzrost, zwłaszcza w porównaniu z październikiem. Wiązało się to z wydatnym zwiększeniem zamówień Stanów Zjedn. Doprowadziły one rozmiary produkcji do granic, zapewniających przedsiębiorcom zatrudnienie do końca b. r. Również i na rynku europejskim zapotrzebowanie na jedwab włoski kształtowało się bardzo pomyślnie. Na rynku japońskim obroty były, nieznaczne przy cenach na ogół utrzymanych i niewielkich rozmiarach eksportu.

M. K.

PRZEDRUK DOZWOLONY, LECZ Z PODANIEM ZRODŁA

REDAKCJA I ADMINISTRACJA

ELEKTORALNA 2 (parter)

Telefony: 5 12 66 (Red.), 5 12 73 i 5 35 35 (Adm.), 5 12 50 (Druk.)

Biura czynne od godziny 9 do 3 po południu

KONTO CZEKOWE P. K. O. 701

PRENUMERATA W KRAJU: kwartalnie — zł 15, półrocznie — zł 30, rocznie — zł 60; **ZA GRANICĄ:** kwartalnie — zł 25, półrocznie — zł 50, rocznie — zł 100.

CENY OGŁOSZEŃ HANDLOWYCH (przed

tekstem) w zeszytach zwykłych: IV str. okładki — zł 500; II i III str. okł. — zł 400; str. zwyczaj.: 1 str. — zł 300, 1/2 str. — 200, 1/4 str. — zł 125, 1/8 str. — zł 75. Przy ogłoszeniach kombinacyjnych, petitowych oraz tabelarycznych do cen powyższych dolicza się 30%.

CENY OBWIESZCZEŃ SPÓŁEK AKCYJNYCH

(za tekstem): 1 str. — zł 200, 1/2 str. — zł 110, 1/3 str. — zł 80, 1/4 str. — zł 70, 1/8 str. — zł 55, 1/16 str. — zł 40, 1/32 str. — zł 20. Za ogłoszenia liczbowe, tabelaryczne, bilanse itp. do cen powyższych dolicza się 50%.

Redaktor Naczelny: CZESŁAW PECHE

Redaktor: WACŁAW SZURIG

Redaktor działu finansowo-skarbowego:
JERZY LUBOWICKI

Redaktor działu rolniczego:
CZESŁAW BOBROWSKI

Redaktor działu komunikacyjnego:
BOLESŁAW KACZMARKIEWICZ

Wydawca: Sp. Wyd. z ogr. odp. „PRZEMYSŁ I HANDEL“

OBWIESZCZENIA SPÓŁEK AKCYJNYCH

III OGŁOSZENIE

Zarząd Spółki Zakłady Przemysłu Metalowego Staniola

zawiadamia Akcjonariuszów, że w wykonaniu uchwał Walnych Zgromadzeń z dn. 20/V 1927 r. i 5/XII 1938 r. oraz stosownie do uchwały Zarządu Spółki z dn. 6/XII 1938 r.

podwyższony zostaje kapitał zakładowy Spółki

o zł 150 000 do sumy zł 550 000 w drodze emisji 1 500 sztuk akcji na okaziciela wartości nominalnej zł 100 każda akcja. Cena emisyjna ustalona zostaje na zł 103 za akcję wartości nominalnej zł 100.

Prawo poboru nowych akcji przysługuje dotychczasowym akcjonariuszom w stosunku do posiadanych przez nich akcji. Wpłaty na akcje w wysokości zł 103 za każdą 100-złotową winny być uskutecznione do dn. 16 stycznia 1939 r. do kasy Spółki, Warszawa, ul. Czerska 12. Prawo poboru może być wykonane najdalej do dn. 16 stycznia 1939 r. przy równoczesnym złożeniu akcji dotychczasowych emisji, celem stwierdzenia uprawnień poszczególnych akcjonariuszów do wykonania prawa poboru.

Gdyby emisja niniejsza nie została zgłoszona do zarejestrowania do dn. 1 kwietnia 1939 r. dokonane wpłaty podlegają niezwłocznie zwrotowi bez jakichkolwiek odsetek, a akcjonariusze, którzy dokonali prawa poboru, przestają być swym zapiskiem związani.

Jeśli akcjonariusze do dn. 16 stycznia 1939 r. nie wykonają prawa poboru, będzie wyznaczony i jednorazowo ogłoszony dodatkowy termin poboru pozostałych akcji przez wszystkich dawnych akcjonariuszów. Dodatkowy przydział nastąpi w stosunku do zgłoszeń. Akcje nieobjęte w dodatkowym terminie, Zarząd przydzieli według własnego uznania. 2124-50-51-52

II OGŁOSZENIE

Zarząd firmy Tomaszowska Przędzalnia Wełny Czesankowej

SPÓŁKA AKCYJNA

na zasadzie art. 393 § 1 i 396 Kodeksu Handlowego podaje niniejszym do wiadomości PP. Akcjonariuszów, że w dn. 4 stycznia 1939 r. o godz. 12 w siedzibie Spółki w Łodzi przy ul. Przejazd 30 odbędzie się

NADZWYCZAJNE WALNE ZGROMADZENIE AKCJONARIUSZÓW

z następującym porządkiem dziennym:

- 1) Zağajenie i wybór przewodniczącego Zgromadzenia;
- 2) Obniżenie kapitału akcyjnego z sumy zł 3 000 000 do sumy zł 2 500 000, czyli o zł 500 000, a to przez zmniejszenie nominalnej wartości każdej akcji w drodze przestemplowania z sumy zł 150 do sumy zł 125, tudzież uchwała w przedmiocie przeniesienia powstałej w ten sposób różnicy;
- 3) Zmiana § 5 Statutu Spółki, brzmiącego jak następuje: „Kapitał zakładowy wynosi zł 3 000 000, podzielonych na 20 000 akcji na okaziciela po zł 150 akcja” — projektowana zmiana tego paragrafu: „Kapitał zakładowy wynosi zł 2 500 000 i podzielony jest na 20 000 akcji na okaziciela po zł 125 akcja”.

Akcje dają prawo do uczestniczenia w Walnym Zgromadzeniu, jeżeli zostaną złożone w Spółce przynajmniej na tydzień przed terminem Zgromadzenia i nie będą odebrane przed ukończeniem tegoż.

Zamast akcji mogą być złożone zaświadczenia, o których jest mowa w art. 399 § 2 Kod. Handl. 2115-50-52

II OGŁOSZENIE

Wobec przejścia w stan likwidacji

Towarzystwa Handlowo-Ajenturowego, Spółki Akcyjnej

we Lwowie, ul. Piłsudskiego 11

likwidator wzywa wierzycieli do zgłoszenia ich wierzytelności w ciągu sześciu miesięcy od daty ostatniego ogłoszenia.

2121-50-52-1/39

I OGŁOSZENIE

Zarząd Towarzystwa Cukrowni i Rafinerii „Klemensów”

SPÓŁKA AKCYJNA

podaje do wiadomości PP. Akcjonariuszów, że zgodnie z § 10 statutu Spółki w dn. 23 stycznia 1939 r. o godz. 18 w biurze Zarządu Spółki przy ul. Zabiej Nr 4 odbędzie się

NADZWYCZAJNE WALNE ZGROMADZENIE AKCJONARIUSZÓW

Towarzystwa Cukrowni i Rafinerii Klemensów, Spółka Akcyjna, z następującym porządkiem obrad:

1) Zaakceptowanie warunków umowy dzierżawnej na dzierżawę Cukrowni Klemensów, zawartej w dn. 14 maja 1938 r. przez Zarząd Towarzystwa z właścicielem Cukrowni Hrabia Maurycem Ordynatem Zamoyskim;

2) Sprawozdanie Zarządu odnośnie dokonanych i zaprojektowanych remontów i inwestycji w Cukrowni w kampanii 1937/38 i 1938/39;

3) Powzięcie decyzji co do wniosków Komisji Rewizyjnej, dotyczących niektórych pozycji i projektu bilansu Spółki na dz. 30/VI 1938 r. oraz kwoty zł 21 356 strat ujawnionych po 1.VII 1938 r., a dotyczących roku sprawozdawczego 1938/39;

4) Powzięcie decyzji co do rezerwy pozostawionej uchwałą Walnego Zgromadzenia w dn. 14/XII 1937 r. do dyspozycji następnego Walnego Zgromadzenia.

PP. Akcjonariusze, życzący sobie wziąć udział w ogólnym zebraniu, winni stosownie do § 17 statutu Spółki przedstawić swoje akcje lub świadectwa depozytowe najpóźniej na 7 dni przed terminem Walnego Zgromadzenia w biurze Zarządu Spółki w Warszawie, ul. Zabia 4. 2179-52-1

I OGŁOSZENIE

Zarząd Towarzystwa Cukrowni i Rafinerii „Klemensów”

SPÓŁKA AKCYJNA

podaje do wiadomości PP. Akcjonariuszów, że zgodnie z § 9 statutu Spółki w dn. 25 stycznia 1939 r. o godz. 18 w biurze Zarządu Spółki przy ulicy Zabiej -Nr 4 odbędzie się

DOROCZNE WALNE ZGROMADZENIE AKCJONARIUSZÓW

Towarzystwa Cukrowni i Rafinerii „Klemensów”, Spółka Akcyjna, z następującym porządkiem obrad:

- 1) Wybór przewodniczącego;
- 2) Sprawozdanie Zarządu i Komisji Rewizyjnej;
- 3) Rozpatrzenie i zatwierdzenie bilansu i r-ku strat i zysków za rok 1937/38 oraz udzielenie władzom Spółki absolutorium za tenże okres;
- 4) Rozpatrzenie i zatwierdzenie preliminarza na 1938/39 r.;
- 5) Określenie wynagrodzenia członków Zarządu i Komisji Rewizyjnej w 1938/39 r.;
- 6) Wybór jednego członka Zarządu wstępującego w drodze kolejności oraz 5 członków Komisji Rewizyjnej;
- 7) Wolne wnioski PP. Akcjonariuszów.

Ewentualne wnioski PP. Akcjonariuszów na zasadzie § 12 statutu Spółki mogą być zgłaszane do Zarządu do dn. 10 stycznia 1938 r. celem zamieszczenia w drugim ogłoszeniu.

PP. Akcjonariusze, życzący sobie wziąć udział w ogólnym zebraniu, winni stosownie do § 17 statutu Spółki przedstawić swoje akcje lub świadectwa depozytowe najpóźniej na 7 dni przed terminem Walnego Zgromadzenia w biurze Zarządu Spółki w Warszawie, ul. Zabia 4. 2178

II OGŁOSZENIE

Zarząd Warszawskiego Towarzystwa Budowy i Eksploatacji Rzeźni Miejskich, Spółka Akcyjna

zawiadamia niniejszym PP. Akcjonariuszów, że

NADZWYCZAJNE WALNE ZEBRANIE AKCJONARIUSZÓW

odbędzie się w dn. 10 stycznia 1939 r. o godz. 5 po poł. w lokalu Zarządu Spółki w Warszawie przy ul. Nowy Świat 41 m. 28 z następującym porządkiem obrad:

Udzielenie Zarządowi upoważnienia do zaciągnięcia pożyczki. 2159-51-52

I OGŁOSZENIE

WALNE ZEBRANIE AKCJONARIUSZÓW

Spółki Akcyjnej Lubońska Fabryka Drożdży dawniej G. Sinner

w Luboniu, pow. poznański

odbędzie się dn. 3 stycznia 1939 r. o godz. 17 na sali Banku Kwilecki, Potocki i S-ka w Poznaniu, Al. Marcinkowskiego 11.

Porządek obrad:

1) Sprawozdanie Zarządu i Rady Nadzorczej za rok gospodarczy 1937/38, przedłożenie bilansu i rachunku strat i zysków za rok 1937/38;

2) Zatwierdzenie bilansu i rachunku strat i zysków za rok 1937/38, podział zysku i udzielenie pokwitowania Zarządowi i Radzie Nadzorczej;

3) Uchwalenie zmiany statutu; paragraf 3 ust. 1; dotychczas obowiązującą treść, która brzmi: „Kapitał zakładowy Spółki wynosi zł 3 768 600 i podzielony jest na 37 686 akcji po złotych 100, brzmiających na okaziciela. Zarząd ma prawo stosownie do swego uznania umieszczać na jednym płaszczu do 10 sztuk akcji”; proponuje się w związku z wykonaniem uchwały Walnego Zebrania z dn. 27 stycznia 1933 r. w sprawie wykupienia akcji z czystego zysku i ich umarzenia zmienić, jak następuje: „Kapitał zakładowy Spółki wynosi zł 2 500 000 i podzielony jest na 25 000 akcji po zł 100, brzmiających na okaziciela. Zarząd ma prawo stosownie do swego uznania umieszczać na jednym płaszczu do 10 sztuk akcji”; dodać do § 4 nowy ustęp 3: „Jeżeli mianowany jest jeden prokurent, zastępować może Spółkę tylko wspólnie z jednym członkiem Zarządu, jeżeli mianowanych jest kilku prokurentów, zastępować może Spółkę tylko dwóch prokurentów łącznie”; zmienić dotychczasowy ustęp 3 jako ustęp 4 i dodać: „Zarząd i prokurenci podpisują w ten sposób, że podpisujący dodają pod nazwę firmy swoje nazwisko”; paragraf 12 ustęp 2: z dotychczas obowiązującej treści skreślić słowa: „z reszty czystego zysku otrzymuje każdy członek Rady Nadzorczej najmniej po 1%, a prezes Rady Nadzorczej 2%”; ustęp 2 § 12 ma brzmieć: „Pozostały wówczas czysty zysk stawia się do dyspozycji Walnego Zebrania”;

4) Uchwalenie wynagrodzenia dla członków Rady Nadzorczej na rok gospodarczy 1938/39;

5) W miejsce wyboru uzupełniającego członków Rady Nadzorczej na wniosek firmy „Akwawit” z dn. 10/XII 1938 r. nastąpi wybór Rady Nadzorczej w drodze głosowania oddzielnymi grupami; na skutek tego zgodnie z art. 379 Kod. Handl. wygasają przedterminowo mandaty wszystkich członków Rady Nadzorczej i będzie dokonany wybór nowej Rady Nadzorczej w liczbie, przewidzianej statutem Spółki;

6) Wolne wnioski i głosy.

W Walnym Zebraniu uczestniczyć mogą właściciele akcji, którzy najpóźniej do dn. 27 grudnia 1938 r. złożą w Zarządzie Spółki w Luboniu swe akcje lub też zaświadczenia, wydane na dowód złożenia akcji u notariusza, albo w jednej z krajowych instytucji kredytowych, oraz w Reichs-Kredit-Gesellschaft w Berlinie.

Lubon, dn. 19 grudnia 1938 r.

Zarząd:

2180

(—) Inż. Józef Sztark

„Wrzosowa” Fabryka Portland-Cementu, Spółka Akcyjna

w likwidacji

Sprawozdanie likwidacyjne

Niżej podpisani likwidatorzy, wybrani na Walnym Zgromadzeniu Akcjonariuszów, odbytym w dn. 29 maja 1935 r., zakończyli interesy bieżące Spółki, ściągnęli wierzytelności, spieniężyli majątek Spółki i wypełnili zobowiązania, zaspakajając wszystkich wierzycieli Spółki.

Ponadto likwidatorzy dokonali podziału pomiędzy Akcjonariuszów pozostałego majątku Spółki i sporządzili ostateczne rachunki, które zostały zatwierdzone przez Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie Akcjonariuszów, odbyte w dn. 14 grudnia 1938 r.

Tym sposobem likwidacja Spółki została zakończona, wobec czego likwidatorzy zgłaszają wniosek w Sądzie Rejestrowym o wykreślenie Spółki z Rejestru Handlowego.

Likwidatorzy:

Marian Cederbaum
Władysław Gierlicki

2169

Pilak Małopolska Spółka Akcyjna dla Przemysłu Drzewnego

w likwidacji

Bilans z dn. 30 kwietnia 1938 r.

STAN CZYNNY. — I. Majątek stały: Grunty i las zł 192 506'15; Budynki: fabryczne zł 238 309'42, gospodarcze zł 174 061'73, mieszkalne zł 369 565'29 = zł 781 936'44; Urządzenia techniczne zł 812 105'38; Inwentarz zakładowy: żywy zł 200'00, martwy zł 17 003'34 = zł 17 203'34; Patenty zł 510 617'62; II. Majątek płynny: Gotówka w kasach i bankach zł 9 278'90; Papiery procentowe zł 7 164'00; Udziały w obcych przedsiębiorstwach zł 150'00; Materiały: surowce zł 6 149'86, techniczne i pędne zł 60 059'53 = zł 66 209'39; Półfabrykaty zł 171 350'07; Gotowe wyroby zł 191 407'99; Dłużnicy: odbiorcy zł 112 303'55, dostawcy zł 10 361'26, różni zł 72 873'60, wątpliwe należności zł 16 936'42 = zł 212 474'83; Sumy przechodnie zł 3 395'47; Strata za rok adm. 1937/38 zł 187 458'73; Strata z lat ubiegłych zł 313 537'74 = zł 500 996'47; **Razem zł 3 476 796'05.**

Kaucje zł 22 150'00.

STAN BIERNY. — I. Kapitały własne: Kapitał zakładowy zł 1 000 000'00; II. Kapitał amortyzacyjny: saldo z roku ubiegłego zł 27 815'08, odpisano w roku 1937/38 zł 1 716'64 = zł 26 098'44, dopisano w 1937/38 r. zł 8 042'74 = zł 34 141'18; III. Zobowiązania: Wierzyciele: dostawcy zł 19 598'41, odbiorcy zł 1 804'16, różni zł 2 412 629'79 = zł 2 434 032'36; Sumy przechodnie zł 8 622'51; **Razem zł 3 476 796'05.**

Kaucje w papierach procentowych zł 22 150'00.

Rachunek strat i zysków

za czas od 1 maja 1937 r. do 30 kwietnia 1938 r.

WYDATKI. — Koszty administracji zł 103 100'02; Koszty fabrykacji zł 798 174'75; Koszty sprzedaży zł 26 593'46; Odsetki zł 5 056'32; Podatki zł 17 733'38; Amortyzacja zł 8 042'74; **Razem zł 958 700'67.**

PRZYCHODY. — Sprzedaż wyrobów zł 752 867'67; Inne dochody zł 18 374'27; Strata za rok adm. 1937/38 zł 187 458'73; **Razem zł 958 700'67.**

Bilans otwarcia likwidacji z dn. 2 maja 1938 r.

STAN CZYNNY. — I. Majątek stały: Grunty i las zł 192 506'15; Budynki: fabryczne zł 232 964'20, gospodarcze zł 170 270'34, mieszkalne zł 361 346'15 = zł 764 580'69; Urządzenia techniczne zł 540 002'86; Inwentarz zakł.: żywy zł 200'00, martwy zł 16 701'31 = zł 16 901'31; II. Majątek płynny: Gotówka w kasach i bankach zł 9 278'90; Papiery procentowe zł 5 477'50; Materiały: surowce zł 6 149'86, techn. i pędne zł 45 044'65 = zł 51 194'51; Półfabrykaty zł 128 512'56; Gotowe wyroby zł 143 556'00; Dłużnicy: odbiorcy zł 111 443'44, dostawcy zł 10 361'26, różni zł 11 351'80 = zł 133 156'50; Sumy przechodnie zł 3 395'47; Przeniesienie straty z 1/V 1938 r. zł 500 996'47; Przewidziana strata przy likwidacji Spółki: zł 895 767'54; **Razem zł 3 385 326'46.**

Kaucje zł 22 150'00.

STAN BIERNY. — I. Kapitały własne: Kapitał zakładowy zł 1 000 000'00; II. Zobowiązania: Wierzyciele: dostawcy zł 19 598'41, odbiorcy zł 1 804'16, różni zł 2 355 301'38 = zł 2 376 703'95; Sumy przechodnie zł 8 622'51; **Razem zł 3 385 326'46.**

Kaucje w papierach procentowych zł 22 150'00.

2166

II OGŁOSZENIE

Zarząd Spółki Akcyjnej „Wapno i Kamieniołomy” w Jaworzni

zawiadamia, że w dn. 3 stycznia 1939 r. o godz. 12 odbędzie się w Warszawie przy ul. Kapucyńskiej 6 w kancelarii Notariusza Józefa Moldenhawera

NADZWYCZAJNE WALNE ZGROMADZENIE
AKCJONARIUSZÓW

z porządkiem dziennym:

1) Wybór członka Zarządu; 2) Wolne wnioski.

Akcjonariusze, życzący sobie wziąć udział w Zgromadzeniu, winni złożyć w Zarządzie przy ul. Mokotowskiej Nr 51/53 m. 52 w Warszawie swe akcje na 7 dni przed Zebraniem.

2170

Angielsko-Polski Przemysł Gumowy „Gentleman“, Spółka Akc.

w Łodzi, ul. Limanowskiego 156

Bilans na dzień 31 marca 1938 r.

AKTYWA. — I. Majątek stały: 1) Nieruchomości: a) place z 86 268'15, b) budynki fabryczne z 835 116'60, c) budynki mieszkalne z 351 406'37, razem z 1 272 791'12; 2) Maszyny i urządzenia fabryczne z 2 683 226'64; 3) Ruchomości i pojazdy: a) różne urządzenia z 66 121'47, b) pojazdy z 61 578'48, razem z 127 699'95; Ogółem z 4 083 717'71; II. Majątek płynny: 1) Kasa z 9 715'09; 2) Weksle z 250 382'50; 3) Papiery wartościowe z 33 553'18; 4) Banki z 33 154'36; 5) Materiały z 669 294'91; 6) Towary gotowe z 1 268 782'60; 7) Półfabrykaty z 40 043'66; 8) Dłużnicy: a) odbiorcy krajowi z 301 642'85, b) odbiorcy zagraniczni z 72 963'33, c) protesty z 49 542'97, d) dostawcy z 61 876'89, e) przedstawiciele i różni z 259 979'36, razem z 746 005'40; Ogółem z 3 050 931'70; III. Sumy przechodnie: 1) Wydatki dotyczące przeszłego okresu z 234'10; 2) Różne z 5 593'35; Razem z 5 827'45; IV. Straty i zyski: Pozostałość z 723 556'66; Zysk za 1937/8 rok z 164 973'11; Pozost. z 558 583'55; **Suma bilansowa z 7 699 060'41.**

Sumy pozabilansowe. — Kaucje z 36 000'00; Różni za gwarancje z 7 000'00; **Razem z 43 000'00.**

PASYWA. — I. Kapitały własne: 1) Kapitał akcyjny z 4 000 000'00; 2) Kapitał zapasowy z 100 000'00; Razem z 4 100 000'00; II. Fundusz amortyzacyjny: pozostałość z 905 334'19, odpisano z 16 200'00, dopisano z 319 333'58, razem z 1 208 467'77; III. Zobowiązania: 1) Wierzyciele: a) odbiorcy krajowi z 612 848'09, b) odbiorcy zagraniczni z 3 410'45, c) dostawcy z 513 208'68, d) przedstawiciele i różni z 187 780'14, e) akcepty z 656 428'93, razem z 1 973 676'29; IV. Długoterminowa pożyczka inwestycyjna z 323 105'32; V. Sumy przechodnie: 1) Wydatki dotyczące 1937/8 r. z 70 703'53; 2) Podatek obrotowy za marzec 1938 r. z 7 594'60; 3) Różne z 15 512'90; Razem z 93 811'03; **Suma bilansowa z 7 699 060'41.**

Sumy pozabilansowe. — Różni za kaucje z 36 000'00; Zobowiązania z tytułu gwarancji z 7 000'00; **Razem z 43 000'00.**

Obligo weksli w obiegu z 1 048 605'37.

Zobowiązania zagraniczne z 788 918'27.

Rachunek strat i zysków za 1937/8 r.

PRZYCHÓD. — Towary z 8 697 830'63; Wpływy z nieruchomości z 5 664'00; Zwrot należności, spisanych na straty w latach ubiegłych z 1 582'83; **Razem z 8 705 077'46.**

ROZCHÓD. — Materiały z 4 097 930'71; Koszty fabrykacji z 1 648 844'56; Świadczenia socjalne z 167 277'62; Koszty sprzedaży i utrzymania oddziałów z 1 130 519'10; Koszty handlowe z 664 648'40; Procenty i prowizje z 212 322'97; Podatki z 228 907'16; Różnice kursowe z 15 296'05; Straty na dłużnikach z 49 824'20; Różne straty z 5 200'00; Amortyzacja z 319 333'58; Razem z 8 540 104'35; Czysty zysk z 164 973'11; **Ogółem z 8 705 077'46.**

2172

II OGŁOSZENIE

Zarząd Spółki Akcyjnej Eksploatacji Soli Potasowych

zawiadamia, że główny akcjonariusz Spółki, na Walnym Zgromadzeniu, odbytym w dn. 20 września 1938 r. wyraził zgodę na umorzenie ze swego portfela 37 000 sztuk akcji, oznaczonych numerami od 1 do 37 000, wartości ogólnej z 3 700 000. Walne Zgromadzenie zaakceptowało powyższe umorzenie i uchwaliło zarazem

obniżkę kapitału akcyjnego o tę kwotę

W związku z powyższą uchwałą, Zarząd Spółki wzywa wierzycieli Spółki, aby — jeżeli nie zgadzają się na obniżenie kapitału akcyjnego — wnieśli swe sprzeciwy w ciągu 3 miesięcy, licząc od daty ostatniego ogłoszenia.

2134-50-52, 2-39

Pierwsza Fabryka Lokomotyw w Polsce, Spółka Akcyjna

podaje do wiadomości PP. Akcjonariuszów, że

dywidenda za rok 1937 po z 6 (sześć złotych)

od każdej akcji nominalnej wartości z 100, będzie wypłacana, poczynając od dn. 21 grudnia 1938 r., w Biurze Zarządu w Warszawie, ul. Zgoda 8, w poniedziałki, środy i piątki, w godzinach od 9 do 12 oraz w Banku Dyskontowym Warszawskim, Oddział Kraków, Rynek Główny Nr 26. 2175

Po myśli art. 398 § 2 i 2 art. 428 § 1 k. h.

Zarząd Spółki Akcyjnej „Polsko-Szwajcarski Przemysł Leśny“

SPÓŁKA AKCYJNA

podaje do wiadomości, że w dniu 17 grudnia 1938 r., odbyło się we Lwowie

ZWYCZAJNE WALNE ZEBRANIE AKCJONARIUSZÓW,

które powzięło następujące uchwały: zatwierdzić sprawozdanie, bilans, oraz rachunek strat i zysków za rok obrotowy 1937/38, użyć zysk tego roku obrotowego na częściowe pokrycie strat z lat ubiegłych i udzielić Zarządowi Spółki i Radzie Nadzorczej absolutorium. Wybrano nowy Zarząd i nową Radę Nadzorczą, oznaczono wynagrodzenie dla członków Zarządu, dla członków ustępującej Rady Nadzorczej, a wreszcie określono wysokość żetonów za posiedzenia Rady Nadzorczej.

Bilans na dz. 31 marca 1938 r.

AKTYWA. — Majątek stały: Lasy z 7 275 626'77; Grunty z 246 413'76; Budynki z 648 120'61; Urządzenia techniczne z 321 183'47; Ruchomości z 121 176'49; Urządzenie leśne z 174 515'68; Uprawnienia naftowe z 270 220'72; Majątek płynny: Gotowizna w kasie i bankach z 768 228'76; Papiery procentowe z 10 056'00; Zapasy z 18 212'47; Dłużnicy z 686 319'14; Saldo strat z 191 750'56; **Razem z 10 731 824'43.**

PASYWA. — Kapitał akcyjny z 2 000 000'00; Fundusz amortyzacyjny z 360 388'67; Zobowiązania z 8 371 435'76; **Razem z 10 731 824'43.**

Rachunek strat i zysków

WINIEN.—Koszty administracji ogólnej z 332 697'88; Koszty lasowe z 114 115'53; Koszty kredytów z 211 665'79; Podatki państwowe i komunalne z 86 770'39; Odpisy z 63 038'28; Zysk 1937/38 z 15 435'40; **Razem z 823 723'27.**

MA. — Sprzedaż drzewa z 781 885'37; Przychody różne z 41 837'90; **Razem z 823 723'27**

2171

I OGŁOSZENIE

Kolej Lokalna Tarnopol-Zbaraż, Spółka Akcyjna

w likwidacji

Stosownie do postanowień §§ 10—19 statutu ogłasza się, że **NADZWYCZAJNE WALNE ZGROMADZENIE AKCJONARIUSZY**

Spółki akcyjnej w likwidacji „Kolej Lokalna Tarnopol—Zbaraż” odbędzie się dn. 16 stycznia 1939 r. o godz. 10 przed poł. w lokalu Biura Małopolskich Kolei Lokalnych, ul. Jagiellońska Nr 1 II p. we Lwowie.

Przedmiotem obrad będą:

1) Przyjęcie sprawozdania z czynności oraz bilansu likwidacyjnego, sporządzonego na dzień 31 października 1938 r. zatwierdzenie rachunków za okres czasu od 1 stycznia do 31 października 1938 r. i udzielenie absolutorium Likwidatorom i Radzie Nadzorczej (Komisji Rewizyjnej) za ten okres czasu;

2) Uchwała co do zamknięcia likwidacji Spółki i udzielenie absolutorium Likwidatorom i Radzie Nadzorczej (Komisji Rewizyjnej) z ogółu czynności likwidacyjnych;

3) Zatwierdzenie preliminarza końcowych wydatków, ustalenia kwoty majątku czystego i jej podział na akcje;

4) Upoważnienie Likwidatorów do przekazania kolei wraz z gruntami i urządzeniem Skarbowi Państwa (Przedsiębiorstwu P. K. P.) oraz do przeniesienia prawa ich własności na rzecz Skarbu Państwa (Przedsiębiorstwa P. K. P.) tytułem przypadającego udziału w majątku likwidowanej Spółki;

5) Uchwała co do oddania w przechowanie ksiąg i dokumentów Spółki;

6) Uchwała co do złożenia rachunku z końcowych wydatków, związanych z zamknięciem likwidacji Spółki i jej wykreśleniem z rejestru handlowego.

Po myśli postanowień § 20 statutu każda akcja daje prawo uczestniczenia w Walnym Zgromadzeniu, jeżeli zostanie złożona przynajmniej na 7 dni przed terminem Zgromadzenia w Kasie Spółki, mieszczącej się w Biurze Małopolskich Kolei Lokalnych we Lwowie, ul. Jagiellońska Nr 1.

Ewentualne dodatkowe wnioski do porządku dziennego lub jego uzupełnienia mogą być zgłoszone najpóźniej w dn. 31 grudnia 1938 r. w Zarządzie we Lwowie, przy ul. Jagiellońskiej Nr 1, II p.

2173

Likwidatorzy

Widzewska Manufaktura, Spółka Akcyjna

w Ł o d z i

Bilans zreasumowany na dz. 31 XII 1936 r.

AKTYWA. — Majątek stały: Grunty i place zł 7 723 071'90; Budynki: fabryczne zł 4 183 766'20, gospodarcze zł 410 873'63, mieszkalne zł 1 053 518'34, razem zł 5 648 158'17; Maszyny, urządzenia, inwentarz zł 54 421 185'62; Inwestycje w budowie zł 368 554'81; Razem zł 68 160 970'50; Obligacje w portfelu zł 19 082 167'92; Ażio od obligacji zł 808 727'42; Majątek płynny: Gotówka: w kasie zł 71 587'57, w bankach zł 147 759'51, razem zł 219 347'08; Papiery wartościowe: w portfelu zł 4 739'00, w depozycie zł 86 120'00, razem zł 90 859'00; Weksle: w portfelu zł 345 172'96, w inkasie zł 180 409'47, w depozycie zł 13 000'00, razem zł 538 582'43; Udziały w towarzystwach konsorcyjnych zł 41 830'00; Materiały i surowce zł 1 604 262'98; Półfabrykaty zł 3 528 265'70; Gotowe wyroby i towary zł 2 365 582'98; Razem zł 7 498 111'66; Dłużnicy: odbiorcy zł 907 145'10, dostawcy krajowi zł 41 907'68, dostawcy zagraniczni zł 50 922'52, dostawcy ekspedytorzy zł 1 729'39, różni zł 1 548 557'04, kaucje zł 17 505'00, razem zł 2 567 766'73; Protesty zł 21 651'24; Sumy przechodnie zł 106 294'27; Razem zł 11 034 442'41; Dłużnicy hipoteczni zł 262 350'00; Dłużnicy przedupadłościowi: Różni dłużnicy centrali zł 633 978'63; Różni dłużnicy składu zł 3 683 598'27; Dłużnicy wątpliwi zł 446 462'79; Protesty zł 3 475 621'54; Razem zł 8 239 661'23; Specjalny rach. przejściowy różnic kursowych zł 574 372'21; Strata z tyt. odpisów i koszt. w związku z postęp. układ. zł 12 270 528'36; Strata bilansowa z lat ubiegłych zł 27 767 763'65; Strata bilansowa za 1936 r. zł 1 452 522'23; Razem zł 29 220 285'88; **Ogółem zł 149 703 505'93.**

Sumy pozabilansowe. — Depozyty różne zł 6 729 519'00; Różni za depozyty zł 52 866 494'61; Razem zł 59 596 013'61; Zabezpieczenia hipoteczne otrzymane od dłużników „Wimy” zł 2 069 685'00; Wierzyciele „Wimy” za zabezpieczenia hipoteczne zł 41 800 869'16; Żyra zł 1 709 778'69; Różni za gwarancje zł 34 851'35; Zakontraktowana bawełna niezużyta do produkcji zł 6 766 740'18; Bawełna do wyprzędu zł 3 630'76; Cesja komornego z posesji Nr hip. 258 i 272 F. zł 593 028'00; Towary komisowe zł 139 596'71; Nieruchomości do przewłaszczenia zł 398 617'44; Różni za bonifikaty układowe zł 23 619 948'39; Razem aktywa zł 286 436 265'22.

PASYWA. — Kapitały własne: Kapitał zakładowy zł 31 250 000'00; Kapitał rezerwowy zł 4 803 155'70; Kapitał nadzwyczajny rezerwowy zł 973 288'93; Fundusz dobroczynny zł 403 283'92; Rezerwa na rachunku „Konsumu” zł 4 828'41; Razem zł 37 434 556'96; Kapitał amortyzacyjny: saldo z ubiegłego roku zł 39 908 688'51, odpisano w roku sprawozdawczym zł 18 933'64, razem zł 39 889 754'87; amortyzacja za 1936 r. zł 3 390 199'94, razem zł 43 279 954'81; Kapitał obligacyjny zł 27 763 200'00; Zobowiązania: Wierzyciele: banki zł 530 048'27, odbiorcy zł 2 304 209'53, dostawcy krajowi zł 678 690'04, dostawcy zagraniczni: zł 636 182'62, dostawcy ekspedytorzy zł 17 691'85, różni zł 888 733'63, kaucje zł 89'80, razem zł 5 055 645'74; Sumy przechodnie zł 424 261'94; Pobrana tenuta dzierż. do amortyzacji zł 93 450'00; Razem zł 517 711'94; Wierzyciele przedupadłościowi zł 29 600 299'53; Specjalny rachunek przejściowy różnic kursowych zł 6 052 136'95; **Ogółem zł 149 703 505'93.**

Sumy pozabilansowe. — Różni za depozyty zł 39 972 610'35; Zdeponowane akcepty i weksle zł 19 623 403'26; Razem zł 59 596 013'61; Dłużnicy „Wimy” za zabezpieczenia hipoteczne zł 2 069 685'00; Zabezpieczenia hipoteczne udzielone wierzycielom „Wimy” zł 41 800 869'16; Zobowiązania z tytułu żyr zł 1 709 778'69; Różni za udzielone gwarancje zł 34 851'35; Różni za dostarczoną bawełnę do wyprzędu zł 3 630'76; Różni za cesję zł 593 028'00; Różni za towary komisowe zł 139 596'71; Różni za umowy przyrzeczenia kupna — sprzedaży zł 398 617'44; Przewidywane zyski sanacyjne zł 23 619 948'39; Razem pasywa zł 286 436 265'22.

Rachunek strat i zysków zreasumowany za 1936 r.

STRATY. — Koszty administracji zł 1 495 573'28; Koszty fabrykacji: Surowce i materiały zł 16 779 237'98; Robocizna zł 7 379 926'20; Świadczenia socjalne zł 685 930'27; Koszty wydziałowe zł 2 694 082'00; Razem zł 27 539 176'45; Koszty sprzedaży zł 887 797'52; Podatki zł 826 490'62; Wydatki związane z nabyciem kontyngentów zł 532'00; Opłaty stemplowe i blankiety wekslowe zł 78 093'50; Koszty bankowe zł 151 825'13; Procenty bankowe zł 209 532'25; Procenty dyskontowe zł 764 593'59; Pro-

centy różne zł 621'39; Razem zł 1 126 572'36; Różnice kursowe zł 59 566'97; Amortyzacja zł 3 384 693'43; Strata na dłużnikach zł 193 188'29; Strata na sprzedanych starych maszynach zł 995'55; Strata na papierach wartościowych zł 680'00; Strata z tyt. odpisów i kosztów w związku z postępowaniem układowym: Strata na dłużnikach zł 4 708 357'03; Koszty specjalne zł 7 562 171'33; Razem zł 12 270 528'36; Razem straty zł 47 863 888'33.

ZYSKI. — Sprzedaż i przychody z fabrykacji zł 33 816 913'42; Nadwyżka remanentów zł 19 338'43; Wpływy związane ze sprzedażą kontyngent. zł 500'40; Procenty na papierach wartościowych zł 116 568'32; Procenty różne zł 11 070'70; Skonto na dostawach zł 43 340'24; Uzyskane wpłaty od dłużników wątpliwych zł 26 699'90; Nadwyżka wpływów z Ekonomii zł 17 978'55; Różnica osiągnięta z tyt. obniżenia wymiaru podatków zł 44 573'36; Zysk na sprzedanych starych maszynach zł 563'46; Zysk Konsumu zł 29 290'96; Inne zyski zł 14 000'00; Razem zł 34 140 837'74; Razem straty zł 13 723 050'59; Strata z tyt. odpisów i kosztów w związku z postępowaniem układowym: Zależne podatki zł 3 483 468'29; Odpisy na dłużnikach zł 4 708 357'03; Inne zł 4 078 703'04; Razem zł 12 270 528'36; Strata za r. 1936 zł 1 452 522'23. 2184

Fabryka Portland-Cementu „Klucze”, Spółka Akc. w likwidacji

Bilans zamknięcia na dz. 30 września 1938 r.

STAN CZYNNY. — Majątek stały: Grunty zł 83 395'00; Zbudowania fabryczne zł 1 051'50; Urządzenia przemysłowe zł 8 932'07; Domy mieszkalne zł 52 000'00; Ruchomości zł 3 765'10; Majątek płynny: Kasa zł 473'91; Banki zł 7 283'24; Papiery procentowe zł 5 568'00; Udziały w 5 przedsiębiorstwach zł 5'00; Surowce i materiały pomocnicze zł 2 600'86; Wyroby cementowe zł 55'00; Różni dłużnicy zł 13 867'63; Strata za czas od 1/X 1937 r. do 30/IX 1938 r. zł 16 654'08; Razem zł 195 651'39.

STAN BIERNY. — Kapitały własne: Kapitał akcyjny zł 28 039'32; Zobowiązania: Dług hipoteczny zł 5 217'50; Podatki zł 1 370'83; Robocizna zł 278'69; Dostawcy zł 28 171'12; Pożyczki zł 109 115'73; Zobowiązania z tytułu umów kartelowych zł 1 830'48; Różni wierzyciele zł 21 627'72; Razem zł 195 651'39.

Rachunek zysków i strat za czas od 1/X 1937 r. do 30/IX 1938 r.

WINIEN. — Wartość bilansowa sprzedanych budynków zł 200'50; Koszty rozbiórki zł 6 455'88; Koszty likwidacji zł 22 389'16; Procenty zł 7 126'47; Centrocement z tytułu rozliczeń zł 516'69; Razem zł 36 688'70.

MA. — Pozostałość z dn. 30/IX 1937 r. zł 1 975'47; Komorne za czas od 1/X 1937 r. do 30/IX 1938 r. zł 4 323'80; Różnica ceny przy sprzedaży różnych materiałów zł 548'50; Różnica ceny przy sprzedaży 50 szt. akcji Banku Polskiego zł 1 723'65; Centrocement z tytułu rozliczeń zł 17'05; Za sprzedaż materiałów, otrzymanych z rozbiórki, zł 11 446'15; Strata za czas od 1/X 1937 r. do 30/IX 1938 r. zł 16 654'08; Razem zł 36 688'70. 2176

Polskie Zakłady Philips, Spółka Akcyjna

Bilans na 30/IV 1938 r.

STAN CZYNNY. — Nieruchomości zł 9 180 523'29; Urządzenia techniczne i inwentarz zł 5 571 044'57; Gotówka w kasie i bankach zł 168 309'30; Papiery procentowe i udziały zł 1 914 500'50; Zapasy surowców i towarów zł 10 317 351'05; Dłużnicy zł 20 403 738'65; Sumy przechodnie zł 634 668'08; Straty i zyski z lat ubiegłych zł 855 843'27; Razem zł 49 045 978'71. Gwarancje zł 8 954 323'39.

STAN BIERNY. — Kapitał akcyjny zł 14 000 000'00; Kapitał zapasowy zł 219 050'92; Kapitał amortyzacyjny zł 3 605 340'78; Wierzyciele zł 29 788 164'48; Różne pasywa zł 51 984'51; Sumy przechodnie zł 292 730'44; Zysk za okres sprawozdawczy zł 1 038 697'58; Razem zł 49 045 978'71. Gwarancje zł 8 954 323'39.

Rachunek strat i zysków

WINIEN. — Koszty ogólne zł 10 673 748'71; Amortyzacja zł 534 761'18; Podatki i świadczenia socjalne zł 1 815 934'10; Zysk netto zł 1 038 697'58; Razem zł 14 113 141'57

MA. — Zysk brutto zł 14 113 141'57; Razem zł 14 113 141'57. 2181

Widzewska Manufaktura, Spółka Akcyjna

w Ł o d z i

Bilans zreasumowany na dz. 31 XII 1937 r.

AKTYWA. — Majątek stały: Grunty i place zł 7 723 071'90; Budynki: fabryczne zł 4 287 806'43, gospodarcze zł 411 073'63, mieszkalne zł 1 149 252'32, razem zł 5 848 132'38; Maszyny i urządzenia techniczne zł 54 750 729'93; Inwentarz zakładowy i biurowy: żywy zł 5 370'00, martwy (ruchomości) zł 255 051'53, razem zł 260 421'53; Inwestycje w budowie zł 331 766'53; Razem zł 68 914 122'27; Majątek płynny: Gotówka: w kasie zł 41 086'42, w bankach zł 253 865'29, razem zł 294 951'71; Papiery wartościowe zł 60 219'00; Weksle: w portfelu zł 339 622'09, w inkasie zł 229 732'47, razem zł 569 354'56; Udziały w towarzystwach konsorcjalnych zł 41 830'00; Materiały: surowce zł 159 727'03, pomocnicze i pędne zł 916 713'63, razem zł 1 076 440'66; Półfabrykaty zł 4 300 568'52; Gotowe wyroby i towary zł 1 901 114'62; Razem zł 7 278 123'80; Dłużnicy: odbiorcy zł 876 630'77, dostawcy krajowi zł 35 086'60, dostawcy zagraniczni zł 25 691'78, dostawcy ekspedytorzy zł 215'09, różni zł 663 880'89, kaucje złożone zł 5 460'00, dłużnicy hipoteczni zł 260 865'00, razem zł 1 867 830'13; Razem majątek płynny zł 10 112 309'20; Protesty zł 3 400 202'59; Dłużnicy wątpliwi zł 4 260 032'38; Razem zł 7 660 234'97; Surowce i materiały w drodze zł 1 247 570'62; Specjalny rach. przejściowy różnic kursowych zł 420 949'50; Sumy przechodnie: Wydatki, dotyczące okresu przyszłego zł 35 610'81; Dochody w 1937 r. do otrzymania w 1938 r. zł 44 769'50; Inne zł 33 193'00; Razem zł 113 573'31; Strata za lata ubiegłe zł 41 490 814'24; Strata za 1937 r. zł 2 381 398'75; **Ogółem zł 132 340 972'86.**

Sumy pozabilansowe. — Depozyty różne zł 3 261 501'00; Różni za depozyty zł 15 957 320'65; Różni za kaucje zł 17 000'00; Razem zł 19 235 821'65; Zabezp. hipot. otrzym. od dłużników „Wimy” zł 2 039 760'00; Wierzyciele „Wimy” za zabezp. hipoteczne zł 28 786 050'78; Gwarancje otrzymane zł 41 504'00; Zabezpieczenia otrzymane zł 6 800'00; Różni za zabezpieczenia zł 40 000'00; Cesja komornego z posesji Nr hip. 258 i 272 F. zł 537 744'00; Różni za nieruchomości do przewłaszczenia zł 3 000 000'00; Przewidyw. różnica na wart. nieruchomości do przewłaszczenia zł 231 043'00; Razem zł 3 231 043'00; Nieruchomości do przewłaszczenia zł 398 617'44; Żyra zł 2 612 414'31; Zakontraktowana bawelna niezużyta do produkcji zł 6 932 421'34; Różni za przedzę złombardowaną zł 359 781'45; Towary komisowe zł 135 099'32; **Razem aktywa zł 196 698 030 15.**

PASYWA. — Kapitały własne: Kapitał zakładowy zł 31 250 000'00; Kapitał rezerwowy zł 4 803 155'70; Kapitał nadzwyczajny rezerwowy zł 973 288'93; Fundusz dobroczynny zł 403 283'92; Rezerwa na rachunku Konsumu zł 6 207'35; Razem zł 37 435 935'90; Kapitał amortyzacyjny: saldo z ubiegłego roku zł 43 279 954'81, odpisano w roku sprawozdawczym zł 8 420'42, razem zł 43 271 534'39; amortyzacja za 1937 r. zł 2 494 478'84, razem zł 45 766 013'23; Kapitał obligacyjny z 1937 r. zł 13 770 309'40; Zobowiązania długoterminowe: Należności wierzycieli przedupadł. z tyt. układow. zł 5 267 330'38; Zobowiązania krótkoterminowe: Wierzyciele: akcepty zł 385 758'76; banki zł 477 368'37, kredyty pod zastaw towarów zł 259 000'00, zaległe podatki zł 389 138'00, dostawcy krajowi zł 785 220'49, dostawcy zagraniczni zł 889 120'01, dostawcy ekspedytorzy zł 39 797'42, odbiorcy zł 2 081 107'71, różni zł 668 567'00, kaucje pobrane zł 300'00, razem zł 5 975 377'76; Dostawcy za surowce i materiały w drodze zł 1 247 570'62; Specjalny rach. przejściowy różnic kursowych zł 5 189'91; Sumy przechodnie: Dochody, dotyczące okresu przyszłego zł 2 550'00; Wydatki 1937 r. płatne w 1938 r. zł 386 374'69; Inne zł 18 999'89; Razem zł 407 924'58; Pobrana tenuta dzierżawna do amortyzacji zł 75 650'00; Razem zł 483 574'58; Zysk sanacyjny z tytułu układow. zł 22 389 671'08; **Ogółem zł 132 340 972'86.**

Sumy pozabilansowe. — Różni za depozyty zł 17 513 001'00; Zdeponowane akcepty i weksle zł 1 709 820'65; Papiery wartościowe wydane na kaucje zł 12 500'00; Zdeponowane papiery wartościowe zł 500'00; Razem zł 19 235 821'65; Dłużnicy „Wimy” za zabezp. hipoteczne zł 2 039 760'00; Zabezp. hipoteczne udzielone wierzyc. „Wimy” zł 28 634 501'28; Różni za udzielone zabezpieczenia hipot. zł 151 549'50; Razem zł 28 786 050'78; Różni za gwarancje zł 41 504'00; Różni za zabezpieczenia zł 6 800'00; Papiery wartość. wydane na zabezpieczenia zł 40 000'00; Różni za cesje zł 537 744'00; Nieruchomości do przewłaszczenia zł 3 231 043'00; Różni za umowy przyrzeczenia kupna-sprzedaży zł 398 617'44; Zobowiązania z tytułu

żył zł 2 612 414'31; Różni za zawarte umowy na bawelnę niezużyta do prod. zł 6 932 421'34; Przędza złombardowana zł 359 781'45; Różni za towary komisowe zł 135 099'32; **Razem pasywa zł 196 698 030'15.**

Rachunek strat i zysków zreasumowany za 1937 r.

STRATY. — Koszty administracji zł 1 670 572'60; Koszty fabrykacji: Surowce i materiały zł 17 130 663'90; Robocizna zł 8 050 189'69; Świadczenia socjalne zł 794 738'38; Koszty wydziałowe zł 2 703 233'84; Razem zł 28 678 825'81; Wartość produktów sprzedanych ze składów zł 472 409'38; Koszty sprzedaży zł 1 168 071'15; Podatki zł 1 193 402'27; Opłaty stemplowe zł 75 741'82; Koszty bankowe zł 169 515'09; Procenty bankowe zł 143 214'35; Procenty dyskontowe zł 1 168 104'15; Procenty różne zł 342 625'65; Koszty kredytów lombardowych zł 8 315'04; Razem zł 1 831 774'28; Różnice kursowe zł 129 450'22; Amortyzacja zł 2 494 478'84; Straty na dłużnikach zł 699 850'69; Straty na papierach wartościowych zł 2 074'55; Straty na udziałach w innych przedsiębiorstwach zł 8 000'00; Straty na sprzedanych starych maszynach zł 1 673'44; Koszty, związane z podniesieniem upadłości zł 555 820'47; Koszty emisji obligacji w 1937 r. zł 53 253'06; Razem zł 609 073'53; Inne straty zł 263'98; **Razem zł 39 035 662'56.**

ZYSKI. — Sprzedaż i przychody z fabrykacji zł 36 552 029'61; Procenty i premie na papier. wartościow. zł 7 376'00; Procenty różne zł 38 379'23; Skonto na dostawach zł 31 874'53; Odzyskane należności dawniej odpisane zł 3 544'22; Nadwyżka wpływów z folwarku zł 9 973'74; Inne zyski zł 11 086'48; Razem zyski zł 36 654 263'81; Strata za 1937 r. zł 2 381 398'75.

2183

Młyny i Tartaki Wagrowieckie, Spółka Akc. w Wagrowcu

Bilans na dn. 30 czerwca 1938 r.

STAN CZYNNY. — Majątek stały: Grunty zł 13 910'00; Budynki: a) fabryczne zł 35 025'77, b) gospodarcze zł 25 670'65, c) mieszkalne zł 48 590'51, d) w odbudowie zł 92 476'79; Urządzenia techniczne: a) ruchomości — maszyny zł 204 931'74, b) lokomocje zł 5 823'13, c) inwentarz żywy zł 2 213'50, d) maszyny w odbudowie zł 283 271'20; Inwentarz biurowy zł 9 106'99; Majątek płynny: Gotówka zł 113'50; Banki zł 9 084'34; Papiery procentowe zł 110'00; Weksle w portfelu i w inkasie zł 14 266'70; Towary: a) surowce zł 42 798'18, b) produkty zł 115 517'18, c) materiały pom. zł 21 528'63, d) opał zł 2 640'00; Dłużnicy: a) odbiorcy zł 63 365'14, b) odbiorcy z zabezp. hip. zł 58 715'12, c) dostawcy zł 10'81, d) różni zł 81 474'61; Wątpliwe należności: e) weksle protestowane zł 14 450'66, f) w postępowaniu rewind. zł 40 925'27, g) inne zł 204'29; Sumy przechodnie zł 315'58; Strata z 1934/35 r. zł 12 798'82; **Ogółem Aktywa zł 1 199 339'11.**
Sumy pozabilansowe. — Różni za obligo wekslowe zł 117 043'61.

STAN BIERNY. — Kapitały własne: Kapitał akcyjny zł 250 000'00; Kapitał rezerwowy z roku ubiegłego zł 502'00, dopisano w r. sprawozdawczym zł 182'22; Kapitał amortyzacyjny: a) z r. ub. zł 300 059'55, b) dopisano w r. sprawozd. zł 5 753'64, c) odpisano w r. sprawozd. zł 154 486'27, d) saldo zł 151 326'92; Zobowiązania: Wierzyciele: a) zaległe podatki i świadczenia socjalne zł 27 911'02, b) dostawcy zł 97 917'86, c) odbiorcy zł 6 576'28, d) różni zł 349 654'08; Depozyt zbożowy zł 15 401'50; Akcepty zł 128 312'81; Banki: zł 80 659'33; Nieopdytą dywidenda zł 508'00; Sumy przechodnie zł 8 291'58; Hipoteka zł 80 000'00; Zysk do dyspozycji Wal. Zgromadzenia zł 2 095'51; **Ogółem pasywa zł 1 199 339'11.**

Sumy pozabilansowe. — Obligo wekslowe zł 117 043'61.

Zobowiązania w obcych walutach zagran. zł 24 709'53.

Rachunek strat i zysków na dz. 30 VI 1938 r.

STRATY. — R-k Surowca zł 1 097 801'17; R-k Kosztów ogólnej administracji zł 58 166'72; R-k Odpisów na fundusz rezerwowy zł 182'22; R-k Kosztów fabrykacji zł 117 052'29; R-k Utrzymania inwent. zł 20 535'62; R-k Kosztów kredytowych zł 42 123'16; R-k Kosztów sprzedaży zł 24 186'64; R-k Podatków zł 26 130'86; R-k Różnic kursowych zł 0'85; R-k Nieściągalnych pretensyj zł 2 610'70; R-k Amortyzacji zł 5 753'64; Czysty zysk zł 2 095'51; **Ogółem straty zł 1 396 639'38.**

ZYSKI. — R-k Produktu zł 1 290 937'98; R-k Dzierżaw zł 2 779'50; R-k Spalonych maszyn — nadwyżka zł 71 203'87; R-k Spalonych budynków — nadwyżka zł 31 718'03; **Ogółem zyski zł 1 396 639'38.**

2182

Zarząd Spółki Akcyjnej „Unia“
Zjednoczone Fabryki Maszyn dawniej A. Ventzki i Peters
Spółka Akcyjna w Grudziądzu

zawiadamia wierzycieli Spółki, że Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie Akcjonariuszów Spółki w dn. 15 listopada 1938 r. uchwaliło

obniżenie kapitału akcyjnego

z kwoty zł 1 375 000 do kwoty zł 250 000, a następnie

podwyższenie go

do kwoty zł 1 200 000. Zarząd Spółki wzywa wierzycieli Spółki, by — jeśli nie zgadzają się na obniżenie — wnieśli swe sprzeciwy w ciągu trzech miesięcy, licząc od dn. 24 grudnia 1938 r. na ręce Zarządu Spółki, w Grudziądzu przy ulicy Ventzkiego 14.
Zarząd
2168

Zjednoczone Fabryki Cykorii Ferd. Bohm & Co i Gleba
w Włocławku, Spółka Akcyjna

Bilans zamknięcia na dz. 1 października 1938 r.

AKTYWA. — Majątek stały: Place zł 546 817'02; Budynki zł 2 040 477'61; Maszyny i urządzenia zł 1 049 874'37; Ruchomości zł 226 694'49; Majątek płynny: Wartości pieniężne: Gotówka w kasie i bankach, papiery wartościowe, weksle, akcje i udziały, zaliczenia kolejowe zł 181 751'39; Zapasy: gotowe wyroby, półfabrykaty, surowce, materiały piśmienne zł 624 262'26; Dłużnicy zł 1 112 956'26; Koszty okresu przyszedłego zł 15 573'70; „Gleba“ zł 308 006'53; Sumy przechodnie zł 3 127'35; **Razem zł 6 109 540'98.**

Pozycje pozabilansowe. — Weksle gwarancyjne i zryra zł 382 922'02.

PASYWA. — Kapitały własne: Kapitał zakładowy zł 2 728 000'00; Inne zł 503 084'97; Fundusz amortyzacyjny zł 1 213 456'19; Wierzyciele zł 1 490 900'91; Sumy przechodnie zł 19 640'57; Zyski: zyski z lat ubiegłych zł 1 177'26; Zysk z kampanii 1937/38 zł 153 281'08; **Razem zł 6 109 540'98.**

Pozycje pozabilansowe. — Różni za weksle gwarancyjne i zryra zł 382 922'02.

Rachunek zysków i strat na dz. 1 października 1938 r.

STRATY.—Straty i koszty administracji ogólnej zł 328 617'80; Koszty fabrykacji zł 2 108 862'63; Koszty sprzedaży zł 1 476 449'04; Koszty handlowe zł 267 143'75; Odpisy amortyzacyjne zł 161 542'51; Zysk z kampanii 1937/38 zł 153 281'08; **Razem zł 4 495 896'81.**

ZYSKI. — Obrót na wyrobach gotowych zł 4 493 301'02; Dochody z papierów wartościowych zł 2 595'79; **Razem zł 4 495 896'81.**

2177

SPROSTOWANIE

Rada Zarządzająca

Belgijskiej Spółki Akcyjnej Zakłady Przemysłowe Boryszew
Société Anonyme Belge des Etablissements Industriels Boryszew
zawiadamia, że

NADZWYCZAJNE WALNE ZGROMADZENIE

odbędzie się w dn. 7 stycznia 1939 r. w Zarządzie Spółki w Brukseli przy ulicy Avenue Louise Nr 244, a nie 368, jak było podane w ogłoszeniu o zgromadzeniu.
2174



PODRÓŻUJMY LOTEM
BILET POWROTNY
KOSZTUJE 20% TANIEJ

ŻĄDAJCIE W BIURACH PODRÓŻY
ROZKŁADU LOTÓW

Wycinki z gazet

i czasopism całego świata
w każdej żądanej sprawie

Jako najlepsze źródło informacji, niezbędne dla wszystkich biur i instytucji: państwowych, społecznych, kulturalnych, przemysłowych i handlowych oraz dla osób wszelkich zawodów, zbiera i na zamówienie dostarcza, tudzież załatwia prenumeraty dzienników i czasopism krajowych i zagranicznych

Informacja Prasowa Polska

Dyrekcja i ekspedycja: Warszawa, Bracka 5. Tel. 941-53

Korespondenci we wszystkich stolicach

AMERYKA jest największym
rynkem na świecie

Amerykańsko-Polska Izba Handlowa

w Stanach Zjednoczonych
149 east 67-th Street New York City

pośredniczy w nawiązywaniu
stosunków handlowych pomiędzy
Ameryką i Polską

Kupcze i przemysłowcy polski!

po przybyciu do Nowego Yorku,
udać się zaraz do Izby

Rozmówisz się tam po polsku, otrzymasz wskazówki i pomoc biurową za darmo! Korespondencja w języku polskim. W Polsce załatwiaj swe sprawy przez

Polsko-Amerykańską Izbę Handlową

Warszawa, Nowy Świat Nr 72, telefon 6-26-62

280 STRON DRUKU

8 ILUSTRACJI WIELOBARWNYCH

48 ILUSTRACJI JEDNOBARWNYCH

JANINA ORYNŻYNA

PRZEMYSŁ LUDOWY W POLSCE

NAKŁADEM
TYGODNIKA „POLSKA GOSPODARCZA”
WARSZAWA

Cena zł 10'00, z przesyłką pocztową zł 11'00

Do nabycia w Administracji tyg. „Polska Gospodarcza” w W-wie,
Elektoralna 2, oraz w księgarniach, bazarach przemysłu ludowego itp.

